GAZETA ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ

№ 49. WARSZAWA, DNIA 1-GO GRUDNIA 1923 ROKU. ROK 5.

Dr. KONRAD GÓRSKI.

Z ROZWAŻAŃ NAD SYNTEZĄ DUSZY POLSKIEJ. 3)

(Ciąg dalszy).

WSPÓŁCZEŚNIE z Mickiewiczem i jego syntezą polskości literatura polska przyniosła inną syntezę, stworzoną przez człowieka stanowiącego pod pewnym względem kontrast duchowości Mickiewicza. Kazimierz Brodziński, człowiek uczuciowy i wrażliwy, o niewielkim rozmachu wewnętrznym, ale głęboko sondujący myślą tajemnice duszy narodowej, dał swoją syntezę polskości, zbudowaną na właściwościach psychicznych jego własnych, ale poczytywanych przezeń za ogólnopolskie. W rozprawce „O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej" Brodziński pisze o odbiciu się w literaturze naszej duszy narodowej:

„Co do ducha poezji naszej, widziemy w niej wszędzie panującą miłość ojczyzny, zapał w uwielbianiu szlachetnych, obywatelskich czynów, miarkowanie w uniesieniu, imaginację swobodną, nie przerażająca, bez fantastycznych wyobrażeń, łagodną tkliwość, prostotę, zbyt małej liczbie tegoczesnych obcych pisarzów właściwa, rolnicze obrazy wiejskości i rodzinnego życia, moralność praktycznej filozofji, namiętności nie burzliwe i skromność obyczajów".

Nic łatwiejszego, niż dostrzec całą jednostronność tej charakterystyki. Brodziński doszedł do takiej syntezy w dużym stopniu dzięki sądzeniu o narodzie polskim podług osobistych cech psychicznych, ale nie bez wpływu pozostała tu popularna wówczas w Europie charakterystyka Słowian, rzucona mimochodem w dziele Herdera: „Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit" (XVI tom), a wysoko podkreślające w Słowianach umiłowanie pokoju, życia domowego, patrjarchalności obyczajów, gościnność, dobroć i miękkość duszy. Takie ujęcie charakteru słowiańskiego uchodziło w pierwszej połowie XIX go wieku za rodzaj naukowego pewnika i odegrało niemałą rolę i w Prelekcjach paryskich Mickiewicza. Ale był w życiu Mickiewicza jeden taki moment, gdy poeta z irytacją myślał o stanowisku Brodzińskiego i ośmieszył jego syntezę polskości w Dziadów III części, gdzie występujący, jako Literat IV, Brodziński tak reaguje na propozycję literackiego wyzyskania straszliwych cierpień męczennika narodowego, Cichowskiego:

> A mnieby się zdało,
> Że to wcale nie szkodzi, że przedmiot jest nowy
> Szkoda tylko, że nie jest polski, narodowy.
> Nasz naród się prostotą, gościnnością chlubi,
> Ten naród scen okropnych gwałtownych nie lubi,
> Śpiewać, naprzykład, wiejskich chłopców zalecanki,
> Trzody, cienie . . . Słowianie, my lubim sielanki...,

Ta satyryczna wycieczka przeciw poecie, którego Mickiewicz zresztą cenił i poważał, a nawet poczytywał przez czas pewien za naczelnego przedstawiciela romantyzmu w Polsce, nie była jednak zupełnem zaprzeczeniem poglądów Brodzińskiego, tylko odruchem zniecierpliwienia przeciw ich jednostronności. Można powiedzieć, że o ile Mickiewicz sformułował w „Księgach" i w „Panu Tadeuszu" to, cobyśmy mogli nazwać dramatyzmem duszy polskiej, o tyle Brodziński pragnął wyrazić swoisty typ polskiego liryzmu. W ten sposób obydwie syntezy właściwie sobie nie przeczą. Dodać trzeba, że Mickiewicz w wielu poglądach na charakter narodu polskiego miał w Brodzińskim swego poprzednika i godził się zresztą na przytoczoną wyżej charakterystykę pod warunkiem, że się do tej polskiej sielankowości nie będzie sprowadzać całej istoty duszy polskiej.

Obok umiłowania rozmachu, jako naczelnej wartości życia z punktu widzenia polskiej psychiki narodowej, staje cecha druga, napozór sprzeczna z pierwszą, w gruncie rzeczy dopełniająca ją—umiłowanie ciszy i spokoju. Kult życia domowego, pracy na roli, wsi, poezja starego dworku modrzewiowego, chłopskiej zagrody otoczonej malwami, cienistej lipy—to są poszczególne momenty, składające się między innemi na ten specyficzny polski liryzm, będący umiłowaniem spokoju domowego zacisza. Brodziński, będąc sam człowiekiem dalekim od wszelkiego dramatyzmu i tragizmu, wyczuł w polskiem życiu i literaturze całą potęgę tego głębokiego liryzmu i utożsamił go z polską psychiką narodową. To utożsamienie było błędem, ale wyczucie owego liryzmu w duszy zbiorowej było zupełnie trafne. I Mickiewicz sam doskonale wyczuwał i odtwarzał to przeżycie, jako właściwość polskiej psychiki, protestując tylko przeciw zacieśnianiu duszy narodowej do tego jednego przeżycia.

Brodziński szukał potwierdzenia swej tezy w dawnej literaturze polskiej i znalazł istotnie jeden wysoce charakterystyczny przykład, ilustrujący jego syntezę—to dzieła Kochanowskiego. Apoteoza życia wiejskiego, pracy ziemianina, niezależnego od ludzi, zdobywającego swój chleb bez narażenia gardła i sumienia, poezja lipy czarnoleskiej, użyczającej ludziom swego cienia, ideał człowieka cichego, skromnego, widzącego swe szczęście w rodzinnem kole — wszak to cała zawartość ideowa liryki Kochanowskiego aż do życiowej katastrofy, odtworzonej w „Trenach". Jeżeli zważyć, że przed Mickiewiczem jest istotnie najbardziej narodowym poetą polskim Kochanowski, narodowym w sensie skupienia w sobie i swej twórczości tych wartości życiowych, któremi żył naród, — będziemy musieli przyznać, że odwołanie się Brodzińskiego do Kochanowskiego i ducha jego poezji było zupełnie trafnym sposobem argumentacji. Słowacki, którego bogactwo wewnętrzne nie pozwala nam posądzać go o ciasnotę ducha w rodzaju Brodzińskiego, widział w Kochanowskim też przedewszystkiem piewcę owego umiłowania ciszy, jako zasadniczego tonu polskiego liryzmu. Wielokrotnie w listach swoich i w dziełach Słowacki wraca do motywu lipy cienistej, uwiecznionej przez Kochanowskiego, do marzeń o domku własnym i cichem szczęściu, któreby wniosło spokój do jego duszy.

Nie nawiązując wprawdzie do Kochanowskiego, jako najbardziej charakterystycznego wyraziciela tej cechy psychicznej naszego narodu, Mickiewicz przeżywa jednak ów liryzm życia polskiego bardzo potężnie w „Panu Tadeuszu". Soplicówgniazdo cichego, domowego życia polskiego—jest owem „centrum polszczyzny, tam się człowiek napije, nadysze ojczyzny". Gdy poeta, skończywszy pisać swój najpotężniejszy poemat, przeżywał chwile rozgoryczenia przeciw swemu dziełu, nazywając je fraszką, i wtedy jeszcze uważał, że „co tam najlepsze, to obrazki z natury kreślone, naszego kraju i naszych obyczajów domowych". Jest prócz tego w „Panu Tadeuszu" jedno bezpośrednie wyznanie poety, do jakiego życia tęskni i jakie wartościby mu wystarczały, a mianowicie owo westchnienie na myśl o polowaniu w latach młodzieńczych:

> Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki dozwoli,
> I znowu dom zamieszkać na ojczystej roli,
> I służyć w jeździe, która wojuje szaraki,
> Albo w piechocie, która nosi broń na ptaki,
> Nie znać innych prócz kosy i sierpa rynsztunków
> I innych gazet, oprócz domowych rachunków!

Jeśli w tem wyznaniu nie wszystko „na serjo weźmiemy, składając część życzeń na karb uśmiechu przez łzy stęsknionego za ojczyzną wygnańca, jeszcze zostanie nam to samo umiłowanie ciszy w cieniu drzew domowych, ten sam liryzm życia patrjarchalnego i sielankowego, co u Kochanowskiego, Brodzińskiego i Słowackiego.

Brodziński łączył omawianą cechę psychiki polskiej — owo umiłowanie wsi, życia rolniczego i domowego ogniska — z naturalną skłonnością duszy polskiej do chrześcijaństwa. W tym punkcie zgodny jest Brodziński z Mickiewiczem, albowiem owo „chrześcijaństwo duszy możemy traktować, jako konsekwencję nie agresywnej postawy wobec świata, wyrażającej się w takich a nie innych umiłowanych wartościach życia. W literaturze współczesnej ostatniej doby spotykamy zupełnie analogiczne wiązanie owego liryzmu polskiego z chrześcijańską postawą wobec świata. Żeromskiego „Wiatr od morza" zawiera cudną modlitwę starca, Wyszki Zamk Trzebiatowskiego, starego żołnierza, który ostatnie lata swego życia wśród wspomnień przeszłości rycerskiej na wsi przepędza. Ale starzec na widok oracza, pracującego w polu, przeżywa głębokie wzruszenie, uczuwa w duszy szczególność spokoju mocniej, potężniej, niż radość wielkich czynów wojennych, niż sławę wojenną, zwycięstwo i triumf. Kochając każdy atom kwitnącego dokoła życia, starzec modlił się:

„Niech już ludzie nie zabijają ludzi, lecz niech żyją w spokoju pracy. Niech każdy idzie za klękiem pługa, każdy wzdłuż brózdy swej, po ziemi nieprzemierzonej, która za trud płaci tylą miłości. Niech pokochają zwierzęta domowe, towarzyszów dostojnych, wiernych i zacnych. Niech pokochają kwiaty i drzewa, zboża, jarzyny, liście i kłosy, święte, niewinne i tak wiecznie bez odmiany uczciwe. Niechaj nareszcie ludzie uszanują świętość dzieci i trud przodków umarłych. Niech oddadzą sprawiedliwość pracy wykonanej w przeszłości".

Ta modlitwa nie jest luźnym epizodem w całokształcie ideowym „Wiatru od morza". Koncepcja filozoficzna tego dzieła: walka z szatanem zapomocą chrześcijańskiej postawy wobec rzeczywistości — zostaje uwidoczniona w procesie historycznym — w zmaganiu się świata germańskiego, reprezentującego szatanizm, z potęgą polskości, jako systemu wartości życio-

wych, opartych na etycznem podłożu chrześcijaństwa. Modlitwa Wyszki Zamka Trzebiatowskiego jest pewną syntezą polskiego charakteru narodowego i polskich wartości życiowych, nawiązującą do tradycji Brodzińskiego i Mickiewicza, jako syntetyków polskości.

Każda skłonność do hołdowania takim lub innym wartościom życiowym zawiera w sobie niebezpieczeństwo, że człowiek, ulegając wrodzonemu lenistwu ducha, zechce pójść po drodze najmniejszego oporu przy realizowaniu danej wartości. Istotnie osiągnięcie jakiejkolwiek wartości życia wymaga dużego wysiłku; do tego zdolne są zazwyczaj tylko jednostki, większość, instyktownie unikając wysiłku, zadawala się ochłapami. W dążeniu do rozmachu, czynu, w umiłowaniu wolności kryje się niebezpieczeństwo swawoli i anarchji, deptania słabszych dla dogadzania własnej fantazji; natomiast w umiłowaniu ciszy i spokoju kryje się niebezpieczeństwo sfilistrzenia. Kochanowski, miłując wieś i życie domowe, karcił jednak braci szlachtę za upadek ducha rycerskiego, skutkiem zakopania się w domowym barłogu; Mickiewicz podobnie gromił w „Dziadach" Brodzińskiego za filisterski stosunek do spraw narodowych, wynikający z owego umiłowania ciszy. Nie potrzebujemy tu zresztą przykładów historycznych: życie dokoła uczy nas, w jaki sposób następuje ta demoralizacja wewnętrzna, gdy staramy się ubóstwo ducha, zbydlęcenie w codzienności życia i bezczynność moralną ubierać sami przed sobą w szatę jakichś niby pięknych przeżyć, które sobie przypisujemy. Trzeba o tem pamiętać, że każda cecha charakteru indywidualnego, czy zbiorowego jest rzeczą obosieczną, może prowadzić do rezultatów dodatnich, jak i ujemnych, zależnie od poziomu, subtelności i siły naszego życia wewnętrznego. Charakter to pewna suma stałych tendencyj psychicznych, dążących do ukształtowania naszego życia w określonym kierunku i w określony sposób. Tendencje owe same przez się mogą nie być ani dobre, ani złe, ale stają się takiemi zależnie od naszej treści wewnętrznej, od naszego doświadczenia, przeżyć, myśli i t. d. Otóż i nasze umiłowanie rozmachu i umiłowanie ciszy może na gruncie pewnych psychik tworzyć dzieła zadziwiającego piękna, na gruncie innych wytwarzać moralne karykatury. Od naszej treści duchowej zależy, czy pewna tendencja naszej psychiki okaże się dla nas zbawienną, czy zgubną. Dlatego wiedząc o pewnych skłonnościach naszej duszy, starajmy się wolą naszą i odpowiednim poziomem przeżyć, innemi słowy, zasobem kultury wewnętrznej regulować kierunek naszych skłonności tak, aby się stawały motorami twórczości i piękna, a nie destrukcji lub bezmyślnej stagnacji moralnej. (D. c. n.).

Prof. Dr. E. St. RAPPAPORT.

ODNOWA WŁOCH POWOJENNYCH. [8)]

(Rzym — czwarty. Doktryna społeczna faszyzmu. Reforma ustawodawstwa włoskiego).

(Ciąg dalszy).

E. Rysy zasadnicze reformy ustawodawstwa włoskiego.

W rozdziałach poprzednich szkicu niniejszego starałem się nakreślić, z konieczności — tylko jaknajogólniejszy obraz planów kodyfikacyjnych obecnego rządu włoskiego w związku z podstawowemi przesłankami społeczno-prawnemi tych planów o charakterze wielkiej reformy całokształtu ustawodawstwa włoskiego.

Zaznaczyłem również na początku, że dopiero w świetle tych szerszych aspiracyj reformistycznych działalność premjera włoskiego nabierze „nowych barw i odcieni, a charakterystyka jej pogłębi się należycie"[1]).

Obecnie pragnę tę zapowiedź wstępną szczegółowiej rozważyć, a w związku z tem uchwycić rysy zasadnicze reformy ustawodawstwa włoskiego, oczywiście jedynie ze stanowiska *względnej prawidłowości rozwojowej prądów ustawodawczych*, rodzących się na tle potrzeb danej epoki i danego układu sił społecznych, jako ich wyraz i sprawdzian.

Z tego punktu widzenia, dla badaczy nowoczesnej polityki ustawodawczej[2]), — dla których przedewszystkiem, jako jedną z bieżących pomocy naukowych, opracowałem szkic niniejszy, — jest rzeczą zgóry zrozumiałą, że w powyżej zaznaczonej *pogłębionej* charakterystyce Benita Mussoliniego nie chodzi mi oczywiście o Mussoliniego — polityka partyjnego, ani o Mussoliniego — taktyka parlamentarnego. Pozostają oni, z istoty rzeczy, poza zakresem moich teoretycznych rozważań.

Chodzi mi natomiast wyłącznie o kierownika rządu w okresie powojennym w jednym z głównych mocarstw Europy i jego dążenia twórcze do odnalezienia właściwej normy prawnej, jako wyrazu organizacji współczesnego życia społecznego po wojnie europejskiej i związanych z nią wstrząśnieniach. I ten dopiero Mussolini — reformator ustawy, Mussolini — *kodyfikator* staje się mężem stanu o głębszem i trwalszem znaczeniu; gdyż działalność jego w tym charakterze wpływ swój wywierać będzie mogła jeszcze wtedy, gdy Mussolini, wpływowy polityk „chwili", zwykłą koleją rzeczy — prędzej lub później — przejdzie już do historji.

Ambicje kodyfikacyjne w wielkim stylu rodzą się w kierownikach nawy państwowej zazwyczaj w związku z aktualnemi potrzebami epok przełomowych, w poczuciu własnej niezależności od ciasnych, zwłaszcza skrajnych, formułek partyjnych i w mniemaniu (niekiedy złudnem), że się jest właśnie wyrazicielem kodyfikacyjnym tej ściśle nieuchwytnej przekątnej pomiędzy krzyżującemi się i zwalczającemi interesami poszczególnych warstw społecznych. Poczucie odpowiedzialności za wykreślenie normy prawnej, regulującej współżycie w społeczeństwach cywilizowanych na pewien, zazwyczaj dłuższy okres czasu, zaostrza wyczucie interesów całości danej spólnoty i spajających ją w całość więzów, jako górujących nad szczelinami rozbieżności klasowych, — broni reformatora od skoków nieobliczalnych od reakcji do rewolucji i — odwrotnie.

Kto podmiotowo nie posiada wyrozumowanego, czy też gienjalnie intuicyjnego wyczucia tego pionu, wzdłuż którego biegnie linja rozwoju prawnego społeczeństw europejskich, wracających już — na Zachodzie — po latach wstrząśnień politycznych i socjalnych, do względnej równowagi społecznej, — kto równocześnie nie stara się, zgodnie ze swem wyczuciem, tym prądom *normującym* przedmiotowo uczynić zadość, ten do przeprowadzenia istotnie wielkiej reformy ustawodawczej nie posiada warunków.

A Mussolini?

Premjer włoski w ciągu roku pierwszego swych rządów przebył szybką i znamienną ewolucję. Z przywódcy partyjnego o tendencjach wprawdzie normujących, dalekich zarówno od haseł prawicy, jak i lewicy społecznej, lecz o taktyce raczej rewolucyjnej,—przeobraził się w przedstawiciela interesów wyraźnie już całego społeczeństwa i państwa włoskiego [1]) i obrońcę—niejako ponadpartyjnego—dążeń do nowego ładu społeczno-prawnego w okresie powojennym.

I oto z doktryny społecznej faszyzmu Mussolini, jako prezes Rady Ministrów, wziął i rozwinął to wszystko, co wiązało, spajało, cementowało pówojenną całość włoską, — no, *większe*, powojenne państwo włoskie; partyjne „fascio"[2]) przekuł ponownie na symbol jedności narodowej i państwowej potęgi, wzorem staro-rzymskiego, zapożyczonego jeno dla nowych czasów symbolu. I ta właśnie wyraźna tendencja normująca ważną jest dla uchwycenia rysów charakterystycznych obecnej reformy ustawodawstwa włoskiego, jej zasadniczego podłoża społecznego i analogij rozwojowych na gruncie innych krajów kultury łacińskiej.

* * *

Jak już zaznaczyłem w rozdziale II-im [3]), doktryna *prawna* powstałego z faszyzmu obecnego rządu włoskiego, czerpie wzory w tradycyjnym poglądzie rzymskim i ujmuje państwo, jako *cel sam w sobie*, przytem cel najwyższy i niezależny od innych celów osobniczych lub zbiorowych.

Doktryna ta pozostaje w sprzeczności z biegiem najnowszej myśli prawniczej zachodnio-europejskiej w końcu XIX i na początku XX stulecia, zwłaszcza z biegiem najnowszej myśli prawniczej francuskiej, uznającej jedynie państwo, jako najdoskonalszy *środek* organizacji społecznej, ale nie upatrującej w niem podmiotu „praw" odrębnych, — odrębnej osobowości, i obawiającej się, aby potęga samoistnej, swój własny byt posiadającej władzy państwowej, potęga „Państwa Lewiatana", łacno się nie zamieniła w powrotną tyranję tejże władzy względem poszczególnych jednostek i grup społecznych.[1])

Taki pogląd praktyczny w stosunku do „fałszywej i niebezpiecznej idei zwierzchnictwa i osobowości państwa" (prof. Dugxit) wypowiada cały umiarkowanie krytyczny obóz wśród prawników francuskich, — zarówno t. zw. radykałowie (solidaryści) a więc we francuskiem ewolucyjnem, a nie ogólnie przyjętem tego słowa znaczeniu), jak i reformistyczni (nie rewolucyjni) syndykaliści i „rewizjoniści" francuscy [2]).

Poznanie praw solidarności naturalnej— twierdzi głośny autor traktatu „O solidarności", Leon Bourgeois — burząc oderwane, *a priori* powzięte pojęcie o człowieku, jako istocie odosobnionej, niweczy jednocześnie równie oderwane i równie z góry powzięte pojęcie o państwie, jako o niezależnym od człowieka, sprzecznym z człowiekiem, podmiocie praw odrębnych, lub o państwie, jako o potędze wyższej, której człowiek byłby podległy. Państwo jest wytworem ludzi: nie może przeto istnieć prawo przewagi państwa nad ludźmi; niema praw tam, gdzie niema *istoty* w naturalnem i pełnem tego słowa znaczeniu, którąby mogła być praw tych podmiotem" . . .

Ale, pomimo różnicy koncepcji teoretycznej w poglądzie na „prawa" państwa do oderwanego bytu, myśl prawno-państwowa francuska i włoska, w swych przesłankach *istotnych*, płynie właściwie jednem korytem — poczucia wielkiej powagi i wartości państwa, jako najważniejszego ośrodka każdej spólnoty narodowej, przeznaczonego do wypełniania *najdonioślejszych zadań organizacyjnych*, a tem samem wymagającego (bezpośrednio, jako „celu", czy też pośrednio, jako „środka") wielkiej dbałości współobywateli o swego państwa potęgę, autorytet i rozwój.

Gdy jednak istnieje bądź co bądź, pomimo tej łączności treści, różnica formy w wartościowaniu państwa i prawa w obu systemach, to już niema tej różnicy zupełnie w dziedzinie poglądów na znaczenie więzi społecznej i zasadniczej przewagi pierwiastka spólnoty interesów gromady (solidaryzm, współzależność, „moc w jedności") nad ich rozbieżnością osobniczą lub zbiorową (jednostka, warstwa, klasa).

To też każdego, kto daleki od waśni, namiętności i chwilowych taktyk partyjnych, śledzi objektywnie życie polityczne naszego stulecia ze stanowiska różniczkowania się poszczególnych doktryn społecznych (wywierających zkolei wpływ przemożny na kształtowanie się systemów prawnych),—uderzy niewątpliwie fakt spólności *rysów solidarystycznych* w poglądach społecznych postępowców francuskich i faszystów włoskich[3]) oraz wspólność tła *demokratycznego* [4]),

---

[1]) patrz Nr. 42 „Gazety" z r. b.

[2]) Polityka ustawodawcza (jako nauka) obejmuje całokształt dążeń twórczych, reformistycznych w dziedzinie budowy państwa i prawa i rozpatruje, z punktu widzenia celowych przeobrażeń, szereg zagadnień, dotyczących istnienia, i rozwoju ustroju państwowego, jako to: sprawę racji bytu państwa i prawa, ich wzajemnego stosunku, sprawę określenia celów i zadań, ku którym państwo dąży i środków, któremi się posiłkować winno, wreszcie — sposoby kształtowania się i organizacji państw nowoczesnych (por. mą pracę „Państwo i prawo", op. cit., str. 8).

[1]) Por. mowy programowe Mussoliniego w Medjolanie i Perugji w czasie uroczystości październikowych r. 1923.

[2]) *Fasces* — staro-rzymski znak liktorski, pęk prętów *splecionych* (z toporem wewnątrz pęku do czasu *lex Valeria de provocatione*), symbol *imperium*, mocy i autorytetu władzy państwowej (karzącej); *fascio* nowoczesne — dawny znak liktorski, symbol „mocy i jedności" ku chwale i potędze państwa włoskiego.

[3]) p. № 43 „Gazety".

[1]) por. Państwo i prawo, op. cit., str. 31.

[2]) Państwo i prawo, str. 33 i nast.; rów. Radykalizm u nas i u obcych, odbitka z „Kultury" Warszawa, 1908, str. 9 i nast.

[3]) Solidaryzm prawny dąży do tego, ażeby w doskonaleniu koniecznego pożycia społecznego i w celowej organizacji państwa i prawa zdobywać warunki, coraz pomyślniejsze dla rozwoju wolności i indywidualności ludzkiej (por. Państwo i prawo, str. 37).

[4]) zwłaszcza wśród szerokich kół inteligencji zawodowej oraz w masach średniego i drobnego mieszczaństwa; poczęści i w szerszych kołach średniej i drobnej własności rolnej; por. w № 43 „Gazety" postulat Corradiniego o doborze „ludzi *uzdolnionych*", oczywiście *ze wszystkich warstw społecznych*

na którem prądy owe w obu krajach powstały, rozwinęły się i okrzepły, jako ogniwo *pośrednie*, łagodzące przeciwieństwa krańcowe zarówno wybujałego indywidualizmu prawicowego, jak i lewicowego komunizmu.

A za łagodzeniem antagonizmów krańcowych, jako programem negatywnym, idzie z kolei w tych doktrynach jego odpowiednik pozytywny — troska o możliwą zgodę i równowagę społeczną, o dobro *całości*, a tem samem i o dobro najważniejszego z organizatorów tej całości, — państwa.

. . . .

Gdy się od tych rozważań natury ogólnej zwrócimy ponownie do streszczonego już programu kodyfikacyjnego obecnego gabinetu włoskiego, to przekonamy się, że program ten powyższym założeniom podstawowym odpowiada w zupełności:

a) Przedewszystkiem więc narzuca się uwadze badacza szczególna troska rządu i parlamentu o możliwie jaknajwiększe i jaknajprędsze *udoskonalenie organizacji państwowej* włoskiej w dziedzinie ustawodawstwa, administracji i sądownictwa.

Ta myśl przewodnia przyświeca więc reformie przyszłego składu Parlamentu (ordynacja wyborcza),—reformie, bynajmniej nie skierowanej przeciwko tej, pomimo wszelkich głosów krytycznych[1]), *ostoi praworządności państw nowoczesnych*. Przeciwnie, Premjer Mussolini, zarówno w znanej mowie parlamentarnej, jak i w ostatnich deklaracjach październikowych, kategorycznie zastrzegł się w tym względzie, a rząd, któremu przewodniczy, współpracuje pomyślnie z parlamentem wszędzie, gdzie inicjatywa lub aprobata polityczna przedstawicielstwa narodowego jest przesłanką konieczną prac planowo obmyślanych.

Tam jednak, gdzie znaczenie głosu opinji politycznej stosunkowo mniejszą gra rolę, a na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia o charakterze techniki prawniczej, jak naprzykład wyżej wskazane projekty reformy prawa prywatnego, rząd Mussoliniego pragnie odciążyć Parlament, bynajmniej nie uszczuplając jego powagi w zakresie dyrektyw politycznych i rozszerza zakres dotychczasowy stosowania we Włoszech „delegacji ustawodawczych" dla rządu do rozmiarów istotnej twórczości kodyfikacyjnej[2]), wzorowanej poniekąd, jak się przekonamy poniżej na pewnych analogjach hiszpańskich[3]).

Myśl o odciążeniu i właściwym podziale pracy pomiędzy centralnemi i miejscowemi ośrodkami góruje również w planie reform administracyjnych, opracowanym przez Podsekretarza Stanu Acerbo. Plan ten trudno nawet nazwać specyficznie włoskim; stanowi on raczej schemat umiejętnego i konsekwentnego zastosowania zasady *dekoncentracji* władz wykonawczych w każdej powojennej organizacji państwowej, która—jak włoska—z jednej strony dążyłaby, przedewszystkiem ze względów budżetowych, do uproszczenia i ograniczenia do właściwego *naczelnego* kierownictwa działalności poszczególnych centralnych władz wykonawczych (Ministerstw), z drugiej jednak strony słusznie miałaby na widoku niedopuszczenie do przesadnej decentralizacji władz wykonawczych, równającej się brakowi *faktycznej* kontroli centrali nad działalnością mniejszych i większych ośrodków miejscowych. Tylko w tych warunkach bez obawy powikłań i nieśognośc! dążyć można do uczynienia z władz II-ej instancji ośrodka ostatecznego załatwienia szeregu spraw na miejscu w związku z należytem wyzyskaniem energji, inicjatywy i współpracownictwa miejscowego elementu społecznego.

Również i sądownictwo na danem terytorjum państwowem powinno być zorganizowane na zasadach umiejętnego ześrodkowania kontroli judykacyjnej w jednej najwyższej instancji sądowej i kontroli administracyjnej, w centrali ministerjalnej z równoczesną dyzlokacją sądów I i II instancji, przeprowadzoną w ten sposób, aby ludność miała do sądów dostęp możliwie łatwy i możliwie tani. Stąd usilne zabiegi ministra Oviglio w urzeczywistnianym obecnie planie reform odnośnych: *o jeden* Sąd Kasacyjny w Rzymie i o zmiany dyzlokacyjne w Trybunałach i w niektórych okręgach Sądów Apelacyjnych.

b) Z kolei z troską o udoskonalenie organizacji państwowej, łączą się energiczne zabiegi obecnego rządu włoskiego o *rozciągnięcie tej udoskonalonej organizacji na cały obszar powojenny państwa włoskiego*, o jaknajprędsze ujednostajnienie na tym obszarze ustawodawstwa, administracji i sądownictwa.

I tu znowu mamy do czynienia z zagadnieniem z dziedziny nowoczesnej polityki ustawodawczej, nie tylko we Włoszech nastręczającem szczególne trudności. We Włoszech jest ono nawet stosunkowo mniej skomplikowane, niżli np. w Europie Środkowej; właściwie chodzi jedynie o unifikację ustawodawstwa nowych prowincyj północnych z resztą macierzy, a więc o uzgodnienie z pewnemi modyfikacjami obustronnemi zasad włoskiego i austrjackiego prawa *prywatnego*, gdyż w zakresie prawa publicznego unifikacja doraźna jest o wiele łatwiejsza.

Otóż, jak wiemy już z uzasadnienia ministra Oviglio do projektu odnośnej delegacji ustawodawczej dla rządu, sprawę ujednostajnienia Kodeksów Cywilnego i Postępowania Cywilnego, oraz obu Kodeksów Handlowych [1]) nie można było z powodów, w uzasadnieniu przytoczonych, załatwić niejako sposobem mechanicznym — rozciągnięcia na nowe prowincje prawa włoskiego. Z drugiej strony, że śmiałej i energicznej decyzji rządu włoskiego, nie cofania się przed trudnościami całkowitej niemal odnowy rzeczonych Kodeksów w tempie przyspieszonym, bije wyraźny zamiar nie odkładania tej trudnej reformy *ad calendas graecas*. Rząd włoski rozumie, że ujednostajnienie ustawodawstwa nie jest dla państwa sprawą drugorzędną. Przeciwnie—jest to *kamień węgielny* jego spoistości i mocy organizacyjnej.

c) A z zabiegami o usunięcie — po wojnie — różnic zewnętrznych w stosunkach prawnych całego państwa łączy się myśl o istocie tych stosunków, w szczególności myśl o potrzebie *usunięcia zamętu w stosunkach prywatnoprawnych*, zwłaszcza rodzinnych szerokich warstw społecznych; zamęt ten, będący przedewszystkiem skutkiem długotrwałej wojny i powstałych na jej tle powikłań, wynika: z niedostatecznego uregulowania stosunków prawnych osób, związanych węzłami pokrewieństwa lub interesów z osobami *nieobecnemi* lub *zaginionemi*, z wytworzenia się szeregu związków nieślubnych, bądź stadeł małżeńskich, wychowujących sieroty po poległych na wojnie i pragnących je jaknajprędzej *adoptować*, wreszcie z powikłań w dziedzinie praw rzeczowych, npkł. niedopełnienia formalności (*transkrypcja*), przez tych, co poszli na wojnę i nie powrócili.

Projektowane w tym względzie zmiany w Kodeksie Cywilnym, jak również dążenia do przyspieszenia i ułatwienia biegu postępowania cywilnego, ujawniają szczególną pieczę rządu włoskiego o jaknajprędsze przywrócenie ładu społecznego w stosunkach prywatno-prawnych, o jaknajprędszy w tym względzie powrót szerszych warstw społecznych do *normy* — do względnej równowagi przedwojennej.

d) Wreszcie podkreślić należy, jako czwarty rys zasadniczy, dążenie rządu Mussoliniego również i do jaknajprędszego *przywrócenia normalnych stosunków handlowych* na lądzie i na morzu i dostosowania odnośnych norm prawnych do zmienionych po wojnie warunków ekonomicznych, włoskich i międzynarodowych.

. . . .

Z wyżej określonych zasadniczych tendencyj obecnych prac kodyfikacyjnych włoskich wyprowadzić należy ważny ze stanowiska prawno-porównawczego wniosek ogólny, ten mianowicie, że są one niewątpliwie wykładnikiem społecznym tego stanu, coraz bardziej utrwalającej się *równowagi*, ku któremu zmierza układ stosunków powojennych — stopniowo — w całej połaci łacińskiej Europy Zachodniej.

Nie należy tedy — pomimo tła lokalnego i swoistego — patrzeć na te znamienne dążenia ku odnowie prawnej po wojnie pod kątem widzenia reform ustawodawczych ściśle i wyłącznie włoskich. Cała niemal Europa objęta została kilkoletnim pożarem zapasów wojennych i pozostających z niemi w ścisłym związku wstrząśnień politycznych i społecznych.

Fala tych wstrząśnień opada powoli i nie wszędzie równomiernie, gdyż nie wszędzie splot miejscowych warunków opadanie to — powrót ku normie względnej równowagi społecznej — odpowiednio ułatwia. Przeszkody piętrzą się różne: większe i mniejsze, trwalsze i niejako przejściowe, nawet przypadkowe, zależnie od szczególnych warunków miejscowych w zdrowiejącym nader wolno środku i chorym jeszcze zupełnie Wschodzie Europy.

Ale zasadniczy kierunek tej odnowy, ze stanowiska względnej prawidłowości rozwojowej prądów ustawodawczych, jest z góry przesądzony.

Koniec XIX i początek XX stulecia charakteryzuje w dziedzinie prądów prawno-społecznych bujny rozrost doktryn uniwersalistycznych. Prawo „uspołecznia się" coraz bardziej, a krańcowe wyniki tej — do pewnego momentu — zdrowej ewolucji, doprowadziły do pozytywnych koncepcyj państwowych (Sowiety) na tle wyraźnie komunistycznem i do pozytywnych również skutków ujemnych tych znamiennych doświadczeń.

Reakcja (w ścisłem, a nie przenośnem tego słowa znaczeniu) przeciwko temu prądowi zmechanizowania stosunków ludzkich znów ku epoce twórczego indywidualizmu[1]) już się rozpoczęła w nauce, sztuce, a przedewszystkiem, w życiu. Jest ona prawem natury, prawem nie do ominięcia, ale mylą się również głęboko ci, co sądzą, że może to być powrót, „czysty" powrót ku niedemokratycznej przeszłości.

Nigdy tak nie było i nigdy zapewne nie będzie, gdyż, jak to słusznie i pięknie powiedział prof. Adam Mahrburg:[2])

„Rzeczywista nauka błądzi i poprawia się, zapędza się i cofa, zwalnia i przyspiesza postępy swoje... Nowe, dotąd nieznane lub nieuwzględnione doświadczenia, mogą ją zmusić do odpowiedniej zmiany pojęć i teoryj; nowe te jednak pojęcia i teorje muszą obejmować w sobie stare, jako konieczne poprzednie stadja rozwoju. Liście z drzewa sypią się każdej jesieni, ale wyniki ich pracy złożone są w pniu i gałęziach, z których co wiosna nowe wyrastają liście..."

I oto od błędów skoku w próżnię, — od stadjów „degeneracji" ultra-postępowej społeczeństwa w postaci komunistycznego „panowania tłumu" (ochlokracji) ku reakcji ultra zachowawczej „zdegenerowanego" indywidualizmu w postaci „liberalnych" rządów uprzywilejowanej plutokracji, [1]) chroni ustawodawcę droga normy, długa i mozolna droga *demokratycznej* przekątnej pomiędzy zwalczającymi się krańcami, najpewniejsza droga dotarcia ku zawsze tylko, z istoty rzeczy, względnemu *interesowi całości*.

Norma ta, mniej więcej jednakowa co do kierunku zasadniczej linji rozwoju prawno-społecznego w powojennej Europie, oczywiście różni się i różnić się musi w szczegółach swego biegu rozwojowego w zależności od miejscowych warunków. To też wartość obcych materjałów prawno-porównawczych i odnośnej metody naukowego ich badania nie polega na możności *bezpośredniego* zużytkowania tych materjałów w praktyce ustawodawczej innego społeczeństwa i państwa, lecz na zbogaceniu swego doświadczenia kodyfikacyjnego i głębszem—na tle porównawczem — ujęciu własnych rodzimych potrzeb i dążeń społeczno-prawnych.

W tym tylko ograniczonym zakresie odnowa prawna Włoch powojennych może, jak się przekonamy poniżej, dostarczyć nam niejednej cennej informacji i niejednej wskazówki.

(C. d. n.)

---

[1]) „Kryzys parlamentaryzmu" jest od początku bieżącego stulecia przedmiotem sumiennych badań szeregu wybitnych publicystów i uczonych (por. Ch. Benoist. La crisa de l' Etat moderne, Paryż, 1902).

[2]) *Ściśle* przeprowadzenie klasycznego (Montesakiuz) trój — podziału władzy państwowej w technice nowoczesnego życia państwowego staje się coraz bardziej trudne, a nawet niacelowe (por. Państwo i prawo, str. 63).

[3]) p. F. Znaczenie prawno-porównawcze reformy ustawodawstwa włoskiego.

[1]) p. powyżej Nr. Nr. 46—48 „Gazety".

[1]) W kalejdoskopie indywidualistycznych, uniwersalistycznych i normujących tendencyj: por. mą pracę: „Walka o reformę prawa karnego w Niemczech", Warszawa, 1909, str. 26: . . . Zmieniają się epoki, zmieniają warunki nauki, zmieniają się w miarę potrzeby te lub owe nazwy, — treść pozostaje taż sama; owe ciągle mniej lub więcej równomiernie „tik-tak" zegara ewolucji, to hen! wzwyż ku *wolnemu* „absolutowi" dążące, to zstępujące na dół, na teren przyczynowo powiązanych faktów i *doświadczeń*, lub wreszcie szukające pośrednio drogi „trzeźwej względności", — owego *krytycznego*, ograniczonego, lecz jedynego gruntu *naukowego*. A wskazówki zegara kołem się toczą, znacząc i obejmując doświadczenia epok kolejnych". . .

[2]) „Co to jest nauka?", Warszawa, „Przegląd Filozoficzny". Zesz. I (1897); p. „Walka o reformę" . . . op. cit., str. 39.

RUDOLF SIKORSKI.

Projekty ustaw samorządowych. 1)

DEPARTAMENT samorządowy Ministerstwa spraw wewnętrznych złożył do rąk swego Ministra projekty ustaw: 1) o samorządzie wojewódzkim; 2) o samorządzie powiatowym; 3) o samorządzie gminy wiejskiej i—4) o samorządzie gmin miejskich. Do każdego z powyższych projektów ustaw opracowany został projekt ustawy, obejmujący ordynację wyborczą, która może być wydaną w formie osobnej ustawy lub jako druga część dotyczącej ustawy samorządowej.

Projekty ordynacji wyborczych obejmują, oprócz głównych zasad wyborczych, także i cały regulamin wyborczy, to jest przepisy o sposobie przeprowadzenia wyborów, a w osobnych rozdziałach przepisy o wyborze członków samorządowego organu zarządzającego i wykonawczego.

Departament samorządowy dla opracowania tych ustaw zmuszony był opanować wprost olbrzymie zagadnienie i nader rozległy materjał, którego rozmiar określa artykuł 3-ci konstytucji w ustępie trzecim — o następującem brzmieniu: *„Rzeczpospolita, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekaże przedstawicielstwom samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowemi"*.

Rzeczpospolita Polska przeto, jako państwo szczerze domokratyczne, postanowiła oprzeć swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, czyli powołać do współpracy w zarządzie krajem całą jego ludność i wykonywać ten zarząd przy utrzymaniu stałego kontaktu z obywatelami państwa.

Ta zasadnicza wytyczna konstytucji rozwija się dalej w artykule 66, który przewiduje w granicach, określonych ustawami udział obywateli, powołanych drogą wyborów, w wykonaniu zadań administracyjnych urzędów państwowych, — oraz w artykule 67 konstytucji, według którego czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegjów, obieranych przez ciała reprezentacyjne, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Dalszym wyrazem zasad powyżej podanych jest przepis artykułu 70 konstytucji, w którym Państwo oddaje wykonanie swego prawa nadzoru nad działalnością samorządu wydziałom del. samorządu wyższego stopnia, a więc nie swoim organom rządowym lecz samorządowym, kolegjalnym organom wykonawczym, działającym pod przewodnictwem organów rządowych. Wydziały samorządowe działają w tym wypadku w zleconym zakresie działania.

Przepisy powyżej przytoczone posiadają niezmiernie doniosle znaczenie. W niewielu słowach przytoczono zasady wielkie, a niesłychanie proste i zarazem nadzwyczaj postępowe. Zasady te, na których muszą się oprzeć ustawy samorządowe nadają im cechy swoiste, określające najszlachetniejsze strony ducha narodowego, który przez zasady powyższe:

1) majestat Rzeczypospolitej opiera na całym narodzie, a nie na poszczególnych stanach uprzywilejowanych:

2) buduje przyszłość Państwa najtrwalej, gdyż ją opiera na współpracy całego obywatelstwa kraju;

3) wyraża w niczem niezachwiane zaufanie do współpracy swoich obywateli, uznając ich niezmierzone wartości ludzkie, zdrowie móralne, które nie dozwoli na spaczenie idei poniesienia wszelkich ofiar dla utrzymania samodzielności Ojczyzny i jej wolności, a wreszcie uznając ich zdolność do twórczej a postępowej w każdej dziedzinie pracy.

4) dąży na całej linji do utrwalenia praworządności i do zwalczania prywaty przez szeroko przewidzianą kontrolę działalności urzędów i organów państwowych ze strony obywateli, a zarazem popierają rozwój poglądów prawno-państwowych przez powierzenie organom rządowym kierownictwa wydziałów samorządowych, wojewódzkich i powiatowych. Zasady te same należało zastosować i przy budowie ustroju organów gminnych wiejskich i miejskich.

Suma myśli objętych zasadami Konstytucji, które określają rozmiar i treść samorządu, oraz granice jego uprawnień, pokrywa się z hasłami znanego reformatora i budowniczego życie samorządowego w Niemczech barona Steina, który cele, jakie ma osiągnąć nowy ustrój samorządu, określa w znanym swym memorjale Nassauskim z r. 1807 w następujących słowach: „O wiele ważniejszem jest ożywienie ducha solidarności i zmysłu obywatelskiego, wykorzystanie drzemiących i dotąd źle prowadzonych sił oraz rozrzuconych wiadomości—uzgodnienie ducha narodu, jego poglądów i potrzeb z zadaniami i celami władzy państwowej — a wreszcie ożywienie uczuć względem ojczyzny, samodzielności i czci narodowej. Formalistykę i mechanizm służbowy w kollegjach należy rozbić przez dobór ludzi, znawców praktycznego życia, a w jego miejsce wprowadzić żywotnego, twórczego i czynnego ducha, oraz bogactwo poglądów i uczuć, zaczerpniętych z niezmierzonych zasobów przyrody".

Celem sprostania swym zadaniom, zbadał w ciągu kilkuletniej pracy departament samorządowy ustroje samorządu w innych państwach i szczególnie troskliwie śledził za rezultatami ich pracy i sprawnością działania, oraz badał stosunek samorządu do władzy rządowej. Obszerne prace przygotowawcze i zbieranie materjałów zarządził jeszcze na zlecenie poprzednich ministrów spraw wewnętrznych Downarowicza i Kamieńskiego b. dyrektor departamentu, p. Józef Bek, sam doskonały znawca ustroju gminy wiejskiej, samorządu powiatowego i samorządu krajowego, ostatniego szczególnie w Małopolsce.

Po objęciu kierownictwa departamentu samorządowego przez obecnego dyrektora departamentu p. Władysława Weisbroda, praca około budowy projektów ustaw samorządowych weszła na systematyczne tory i przybrała na tempie, które zlecono przyspieszyć, a praca odtąd trwała bez przerwy. Szereg starszych urzędników departamentu zwolniono od zajęć bieżących i rzucono tylko do pracy nad ustawami samorządowemi. W ciągu niespełna jednego roku pracę powyższą ukończono. Poprzednie przygotowawcze prace zajęły około $1^1/_2$ roku.

Zasługą obecnego dyrektora jest usilne gromadzenie najlepszych źródeł, z których można było poznać najnowsze projekty ustaw gminnych dla Prus, nowe ustawy gminne wydane dla Badenji, Wirtembergji, Bawarji, Saksonji, Turyngji, nową ustawę dla miasta Berlina, a dalej konstytucje Niemiec, Prus, Czech, najnowsze ordynacje wyborcze dla różnych państw i gmin, a wreszcie oceny i rozbiory krytyczne powyższych ustaw ze strony uczonych (prof. dr. Stier-Somlo, prof. dr. Walter del Norden, dr. Hugo Preuss i i.), takież oceny krytyczne ze strony praktyków (dr. Langner, ławnik z Frankfurtu n. M., dr. Finke, burmistrz z Grünberg na Śląsku Pr., Arno Hoppe, st. radca rządowy i i.).

Ponadto były sprowadzone dla departamentu najnowsze wydawnictwa i rozprawy w sprawach komunalnych, opinja naczelnej Rady państwowej o projektach gminnych ustaw pruskich w artykule Petersa, szereg fachowych czasopism i t. p. Poprzednio już zebrano szczegółowe materjały o ziemstwach rosyjskich, o wyższym samorządzie pruskim i w Austrji.

Temi drogami postępowała praca w departamencie, równocześnie jednak pracowały nad ustawodawstwem samorządowem i inne poważne czynniki. Jeszcze w roku zeszłym prowadzone były obrady w sejmowej Komisji administracyjnej nad projektem ustawy dla gmin wiejskich, który, po odbyciu trzykrotnego czytania, już był przekazany do obrad w Sejmie a wycofany został dla uzgodnienia co do zasad z projektami innych ustaw samorządowych. Projekt powyższy był w pierwszej redakcji opracowany na zlecenie i pod kierownictwem ówczesnego ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego, który także rozpoczął prace nad projektem miejskiej ordynacji wyborczej. Przez ministrów spraw wewnętrznych pp. Skulskiego i Downarowicza zgłaszane były projekty miejskich ordynacji wyborczych, później wycofane dla ich przerobienia. Projekty ustaw o samorządzie wojewódzkim opracowali: senator prof. Dr. Buzek, tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie i rada wojewódzka warszawska i Sejm ustawodawczy, uchwalając zasady ustawy o samorządzie wojewódzkim z szczególnem uwzględnieniem 3 województw wschodniej Małopolski.

Projekty ustaw miejskich opracowali: Dr. Józef Zawadzki, b. wiceprezes rady miejskiej w Warszawie, zarząd Związku miast Polskich, ś.p. Jarogniew Drweski, b. prezydent miasta Poznania, Komitet wybrany przez zjazd miast w Poznaniu, a pracujący przy biurze Związku miast Polskich, wreszcie zarząd Związku miast niewydzielonych z powiatu pod kierunkiem p. Dr. Stanisławskiego, burmistrza miasta Łowicza. Żywy udział w pracach sekcji administracyjnej zjazdów Polskich miast, a głównie przy obradach nad przyszłą ustawą miejską, brali: Dr. Dwernicki ze Lwowa, Dr. J. Zawadzki z Warszawy, ławnik Toeplitz z Warszawy, prezes małopolskiego Zwiazku miast inż. Rolle i członek magistratu Przeorski z Krakowa, oraz szereg prezydentów, burmistrzów i ławników miast ze wszystkich dzielnic Polski.

W ten sposób współdziałało przy budowie ustaw samorządowych obok czynników rządowych całe społeczeństwo przez swoich przedstawicieli, a ostatnim wyrazem tego współdziałania było powołanie przez b. prezesa Rady Ministrów, generała Sikorskiego, specjalnej komisji, której powierzono opracowanie zasad dla reformy administracji. Komisja powyższa obradowała w osobnej podkomisji pod kierunkiem b. namiestnika Galicji i ministra prof. Dr. Bobrzyńskiego nad zasadami ustroju samorządowego. W zasadach uchwalonych przez powyższą podkomisję zatwierdzono szereg wniosków, zgłoszonych przez departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych, a zarazem uwzględniono szereg postulatów, zgłoszonych przez zjazdy Związku polskich miast, a w tem, szczególnie uchwalony jednogłośnie przez zjazd tychże miast we Lwowie, wniosek Dr. Dwernickiego o stosunku administracyjnych organów samorządowych do organów państwowej administracji wewnętrznej.

Każdy z projekt ustaw był przedmiotem starannego zbadania na konferencji w łonie departamentu, a następnie na konferencji międzydepartamentalnej, oraz był kilkakrotnie przerabiany.

Wiele trudności sprawiał wybór zasad, któreby stosować się dały do każdej dzielnicy kraju. Liczono się z tem, że jedne zasady będą odrazu znane i chętnie przyjęte w jednej dzielnicy, a obce będą dla innych dzielnic i dopiero z czasem zyskają uznanie. O ile to tylko było możliwe pozostawiono organom lokalnym możność dostosowania danego przepisu do stosunków miejscowych.

Z świadomością nie wprowadzono w projekta ustaw niektórych zasad, które aczkolwiek zagranicą uznane za postępowe, u nas nie dałyby się ze względu na odmienne warunki zastosować.

Nad tokiem prac departamentu samorządowego czuwał ustawicznie od czerwca b. r. minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik, a szereg działów i kwestji opracowane zostały na podstawie jego dyspozycji, względnie decyzji.

W ten to sposób powstał wielki projekt kodyfikacji prawa samorządowego dla Rzeczypospolitej polskiej, obejmującej w 8 ustawach całokształt norm życia samorządowego w gminie, mieście, powiecie i województwie.

(C. d. n.).

ROMAN HAUSNER.

Reorganizacja administracji państwowej.

(Ciąg dalszy)

II.

Uchwały Rady Ministrów z 6, 9 i 18 sierpnia b. r. są dalszym bardzo ważnym etapem na drodze do reorganizacji naszej administracji z uwzględnieniem zarówno momentów organizacyjnych, jak i oszczędnościowych.

Celem tych uchwał jest „reorganizacja administracji państwowej na zasadach, zawartych w Ustawie Konstytucyjnej". Wobec tego nie od rzeczy będzie rozpatrzyć odnośne przepisy:

Konstytucja z 17 marca 1921 r. zawiera zasady ustroju administracji w rozdziale III-im o „władzy wykonawczej". W szczególności art. 65 traktuje o podziale administracyjnym i postanawia, że „dla celów administracyjnych Państwo Polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na Województwa, powiaty i gminy wiejskie i miejskie, które będą jednocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego".

W art. 66 zawarte są główne zasady ustroju administracji państwowej, w szczególności według przepisów tego artykułu „w organizacji administracji państwowej przeprowadzona będzie zasada dekoncentracji. Organa administracji państwowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych mają być przytem zespolone w miarę możności w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem. Zarazem uwzględniona będzie zasada udziału obywateli, powołanych drogą wyborów, w wykonaniu zadań tych urzędów w granicach ustalonych ustawami".

Art. 67 do 70 dotyczą organizacji władz samorządowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w wykonaniu tych artykułów opracowało już projekty ustaw o gminie wiejskiej, o samorządzie miast, o powiatowych, oraz o wojewódzkich związkach samorządowych wraz z odnośnemi ordynacjami wyborczemi. Sprawy finansów komunalnych normuje już osobna ustawa.

Art. 71 dotyczy odwołań od orzeczeń organów zarówno rządowych jak i samorządowych, w szczególności postanawia ten artykuł, że odwołania będą dopuszczone „tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków". Ten przedmiot został już uregulowany ustawą o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych.

Art. 72 dotyczy sądownictwa karno-administracyjnego: „ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w pierwszej instancji, będzie przysługiwało stronom prawo odwołania się do właściwego Sądu". W tym przedmiocie obowiązują na razie jeszcze odmienne przepisy dzielnicowe. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało już jednak projekt jednolitej ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnem.

Art. 73 dotyczy sądownictwa administracyjnego i postanawia, że „do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji państwowej, tak rządowej, jak i samorządowej, powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele".

Przepis tego artykułu, z którego wynika, że sądownictwo administracyjne będzie u nas kilkostopniowe, został narazie wykonany częściowo przez ustawę z dn. 3 sierpnia 1922 o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 600).

Jednak przepisy art. 65—73, a zwłaszcza art. 65 i 66 mają szczególniejsze znaczenie dla organizacji lokalnych władz administracyjnych I-ej i II-ej instancji, i te przepisy głównie stanowiły tło uchwał Rady Ministrów w przedmiocie reorganizacji administracji państwowej. Niezależnie od powołanych wyżej przepisów zarówno rozdział III Konstytucji o władzy wykonawczej, w szczególności przepisy art. 43, art. 44 (o rozporządzeniach wykonawczych Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministrów i władz im podległych, oraz o prawie wydawania zarządzeń, rozkazów i zakazów i przeprowadzania ich w drodze przymusu), art. 45 (o obsadzaniu urzędów), jakoteż i inne artykuły i rozdziały Konstytucji zawierają szereg ważnych przepisów, dotyczących organizacji administracji.

Trzeba jednak zgóry nadmienić, że przedmiotem uchwał Rady Ministrów nie jest jeszcze ani organizacja administracji państwowej w ostatecznej swej formie, więc z uwzględnieniem współudziału obywateli w administracji, oraz kilkostopniowem sądownictwem administracyjnem, ani też zaprojektowanie ostatecznego podziału administracyjnego. Te problemy ustawodawcze, wymagające głębokich studjów zarówno pod względem teoretycznego ujęcia, jak i spożytkowania dotychczasowych doświadczeń, staną na porządku dziennym dopiero z chwilą uchwalenia ustaw, dotyczących ustroju samorządu. Zasady przyjęte w ustawach o samorządzie będą miały bowiem ważny wpływ zarówno na przyszły podział terytorjalny i określenie wielkości poszczególnych Województw, powiatów i gmin, jak i na strukturę władz administracyjnych, która ze względu na współudział obywateli w administracji, oddanie przewodnictwa we władzach samorządowych przedstawicielom państwowych władz administracyjnych, i „sprawy zlecone" przez Państwo organom samorządowym, pozostawać będzie w ścisłym związku z ustrojem organów samorządowych.

Uchwały Rady Ministrów w dziedzinie reorganizacji administracji wywołane zostały odczuwaną zdawna potrzebą spożytkowania w tym zakresie doświadczeń zebranych w ciągu kilkoletniego urzędowania naszej administracji i wprowadzenia ich w życie jaknajrychlej, jeszcze przed zasadniczą reformą administracji w myśl zasad Konstytucji, a to zarówno ze względów organizacyjnych jak i oszczędnościowych. Według zamierzeń Rządu, które znalazły wyraz w zagajeniu I-go posiedzenia Komisji reformy administracji, ostatnia reforma „umożliwi *jednolity kierunek* w administracji państwowej, oraz harmonijne i sprężyste jej funkcjonowanie, *podniesie władzę i autorytet* Wojewodów i Starostów, jako reprezentantów Rządu, a w wypadkach wcielenia pewnego działu administracji do władzy politycznej *zmniejszy wydatki* personalne i rzeczowe". [1])

Nie objęły również uchwały Rady Ministrów, z wyjątkiem kilku tez ogólniejszego znaczenia — o których poniżej obszerniej wspomniemy—administracji państwowej w Województwach poznańskiem, pomorskiem i śląskiem, ponieważ administracja tamtejsza przedstawia jednolity, zamknięty w sobie system, odmienny zupełnie od organizacji ustaw administracyjnych w b. zaborze rosyjskim i austrjackim; zresztą odnośnie Województwa śląskiego ustawa z 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny tego Województwa (Dz. Ust. № 73 p. 497) przekazuje ustawodawstwo o ustroju śląskich władz administracyjnych i o samorządzie powiatowym i gminnym tudzież podział administracyjny Śląska autonomicznemu ustawodawstwu sejmu śląskiego (art. 4 p. 2).

III.

Uchwały Rady Ministrów z 6, 9 i 18 sierpnia b. r. zostały powzięte „w częściowem zastosowaniu tez wypowiedzianych przez Komisję dla reformy administracji".

Komisja ta została powołaną do życia w lutym r. b., pod przewodnictwem ówczesnego Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych. W skład Komisji weszli: [2]) Prof. Dr. Michał Bobrzyński, b. namiestnik Galicji, Prof. Dr. Stanisław Kasznica — senator, Eugenjusz Starczewki—Prezes Tow. Obrony Kresów Wschodnich, Karol Olpiński—Wiceminister Spraw Wewnętrznych, inżynier Juljan Eberhardt—Wiceminister Kolei Żelaznych, Stanisław Moskalewski—Wojewoda Lubelski, Stanisław Bukowiecki—Prezes Prokuratorji Generalnej, Wacław Januszewski — senator, Bolesław Markowski — Wiceminister Skarbu, Generał Józef Rybak—zastępca Szefa Sztabu Generalnego.

Pierwsze posiedzenia Komisji odbyły się w Prezydjum Rady Ministrów w dniach 12 i 13 lutego b. r., i były poświęcone ustaleniu programu prac Komisji, omówieniu w ogólnych zarysach przewodnich myśli tego programu i wyborowi Podkomisji.

Na pierwszem zebraniu przewodniczący przedstawił plan zamierzonej reformy administracyjnej.

Jednym z głównych punktów tego planu ma być przeprowadzenie zespolenia organów administracji I-ej i II-ej instancji w ręku Naczelnika władzy politycznej, a zespolenie to objąć ma wszystke organa administracji, których działalność powinna być skoordynowana w myśl zasadniczej linji polityki państwowej. Stopień zespolenia winien być jednak rozmaity, zależnie od poszczególnych działów administracji.

Łącznie z reorganizacją władz administracyjnych ma nastąpić przeprowadzenie odpowiadającego wymaganiom administracji podziału terytorjalnego Państwa. Dotychczasowy podział terytorjalny wykazuje bowiem braki w dwuch kierunkach: Okręgi administracyjne I-ej instancji są b. niejednolite pod względem obszaru i zaludnienia, a dla poszczególnych działów administracji państwowej, niezespolonych w Województwach i starostwach, istnieją zupełnie odrębne podziały terytorjalne.

Równocześnie z reorganizacją władz administracyjnych zamierzoną jest rewizja systemu administracji i biurowości, celem osiągnięcia możliwie największej sprawności w urzędowaniu i zmniejszenia wydatków.

Podniósł również przewodniczący kwestję odpowiedniej egzekutywy dla władz administracyjnych, dla której ważne znaczenie będzie miała ostateczna interpretacja art. 72, dotycząca odwołania się od orzeczeń karnych władz administracyjnych do sądów.

Równolegle z reformą administracji państwowej pójdzie organizacja samorządu we wszystkich trzech stopniach.

Już wstępna dyskusja orjentacyjna wykazała znaczną zgodność poglądów członków Komisji.

Kwestja zespolenia organów admininistracji I-ej i II-ej instancji w ręku wojewodów i starostów zyskała jednomyślną aprobatę z tem, że zespolenie to musi się obracać w granicach możliwości technicznej.

W kwestji podziału terytorjalnego oświadczono się za tem, by okręgi poszczególnych działów administracji mieściły się w okręgach Województw. W granicach Województw należałoby przeprowadzić poprawki, podyktowane potrzebami życiowemi, przyczem podział według byłych dzielnic *nie* miałby być bezwzględnie przestrzegany.

W sprawie podziału terytorjalnego poszczególnych działów administracji wypowiedziano się przeciw ogólnym zasadniczym zmianom w tym kierunku, ponieważ mogłyby one wywołać wstrząśnienie w organiźmie administracji; nadto w razie zmniejszenia poszczególnych okręgów powstałyby trudności w pozyskaniu ludzi i pomieszczeń dla nowych urzędów.

W sprawie organizacji samorządu ujawniły się pewne różnice zdań na temat gminy jednowioskowej, względnie zbiorowej, pojawiła się również koncepcja, aby unormowanie tej kwestji przekazać w drodze ustawy ramowej ustawodawstwu wojewódzkiemu.

Na tle powyższej dyskusji orjentacyjnej postanowiono dalszą pracę, polegającą na rozpatrzeniu poszczególnych spraw w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami i postawieniu pewnych tez, przekazać Podkomisjom.

Wyłoniono 3 Podkomisje: jedną dla spraw zespolenia organów administracji państwowej I-ej i II-ej instancji z przewodniczącym prof. Dr. Kasznicą, oraz członkami pp. Moskalewskim, Januszewskim i Rybakiem;

drugą do spraw podziału terytorjalnego, z przewodniczącym Prezesem Starczewskim, oraz członkami pp. Eberhardtem, Olpińskim i Rybakiem;

trzecią dla spraw Samorządu z przewodniczącym Prof. Dr. Bobrzyńskim oraz członkami pp. Bukowieckim, Januszewskim, Starczewskim i Olpińskim.

Celem ułatwienia Podkomisjom ich prac, zarządził Prezes Rady Ministrów, ażeby poszczególne Ministerstwa wyznaczyły urzędników do udzielania Podkomisjom potrzebnych wyjaśnień. Główna praca w kierunku przygotowania materjałów na Podkomisje, przeprowadzenia pertraktacji z interesowanemi Ministerstwami, oraz zaprojektowania redakcji ostatecznych tez spoczęła na Ministerstwie Spraw

[1]) vide komunikat w Monitorze Polskim № 37 z dn. 15 lutego 1923 r.

[2]) Monitor Polski № 35 z 13 lutego 1923 r. i № 37 jak wyżej.

Wewnętrznych, gdzie też odbywały się posiedzenia Podkomisji.

Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w pracach Podkomisji, a następnie obradach Komisji, wzięli udział: Dyrektor Departamentu Samorządowego Władysław Weissbrod, Dyrektor Departamentu Administracyjnego — Dr. Tadeusz Koncki, Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego — Roman Hausner, Naczelnik Wydziału Samorządu Miejskiego — Dr. Rudolf Sikorski i st. referent M. S. Wew.— Kierownik Oddziału dla spraw podziału terytorjalnego — Leopold Rutkowski. W obradach Komisji uczestniczyli nadto: pp. Karol Kirst — Naczelnik Wydziału Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Kazimierz Rudnicki — Prokurator Sądu Okręgowego i Dr. Wiktor Horszowski, radca ministerjalny Ministerstwa Skarbu.

Podkomisje ukończyły swoje prace w zakreślonym terminie czterech tygodni.

Dnia 14 marca rozpoczęły się w Prezydjum Rady Ministrów ponownie obrady pełnej Komisji dla reformy administracji i trwały pod przewodnictwem prof. dr. Bobrzyńskiego do 17 marca włącznie. W ciągu tego czasu Komisja rozpatrzyła materjały i wnioski przedstawione przez Podkomisje i uchwaliła szereg tez, 1) w kwestji zespolenia organów administracji państwowej I-ej i II-ej instancji w wykonaniu art. 66 Konstytucji, 2) w kwestji organizacji samorządu wojewódzkiego, powiatowego miejskiego i gminnego, i 3) w kwestji podziału terytorjalnego.

Tezy Komisji odnoszące się do spraw podziału terytorjalnego obejmują pewne konkretne wnioski co do zmian obecnie istniejących granic Województw. Poza sprawą ewentualnego skasowania Województwa Nowogródzkiego, Komisja za punkt wyjścia przyjęła obecny podział na województwa, a projektując zmiany granic tych Województw *nie* liczyła się z granicami b. zaborów.

W sprawie organizacji samorządu Komisja opracowała*) projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim, określając dokładnie kompetencję sejmików wojewódzkich w dziedzinie ustawodawstwa, rozwijającego się w granicach państwowych ustaw ramowych, oraz kompetencję sejmików wojewódzkich w dziedzinie właściwego samorządu, wreszcie kompetencję przewodniczącego Wydziału Wojewódzkiego.

Opracowała również Komisja projekt ustawy ramowej o samorządzie powiatowym, następnie projekt ustawy ramowej o organizacji gmin wiejskich, pozostawiając ustawodawstwu każdego Województwa możność zaprowadzenia gminy zbiorowej, albo też gminy jednowioskowej. Gmina zbiorowa miałaby obok zadań samorządowych przekazane sobie sprawowanie t. zw. policji miejscowej, natomiast w systemie gmin jednowioskowych zadania te spełniają komisarze okręgowi.

Wreszcie Komisja opracowała projekt ustawy o organizacji miast, rozróżniając przytem miasta mające przekazany zakres policji miejscowej, dalej miasta wydzielone z samorządu powiatowego, wreszcie miasta których organizację określą osobne ustawy państwowe, a to: Łódź, Poznań, Kraków, Lwów, Wilno i Warszawa. Prezydenci tych miast otrzymują władzę starostów, Prezydent miasta Warszawy — stanowisko Wojewody; władze rządowe mają spełniać w tych miastach tylko zadania bezpieczeństwa publicznego.

Jak wyżej wspomnieliśmy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało już projekty ustaw o gminie wiejskiej, miejskiej, o samorządzie powiatowym i wojewódzkim. Projekty te zaczyna obecnie w całości drukować Gazeta Administracji i Policji Państwowej.

Odnośnie reorganizacji administracji państwowej szczególne znaczenie mają tezy uchwalone przez Komisję na wniosek Podkomisji dla spraw zespolenia organów administracji państwowej w I-ej i II-ej instancji w przystosowaniu do zasad art. 66 Konstytucji. Uchwały te omówimy szczczegółowo w następnych numerach.

(C. d. n.)

*) Monitor Polski № 64 z dnia 19 marca 1923 r.

Dr. M. GRZYWO-DĄBROWSKA.

Przerwanie ciąży z punktu widzenia lekarskiego i prawnego. 2)

(Ciąg dalszy)

TAK więc Prawo Niemieckie (§§ 218, 219 i 220) za wywołanie poronienia przewiduje ukaranie kobiety więzieniem od $1/2$ r. do 5 l., przytem próby, acz nieudane, również podlegają karze. Każdy, kto dostarczy kobiecie w ciąży za pieniądze leków ew. środków, mających na celu spędzenie płodu, ulegnie karze (stosownie do okóliczności) do l. 10; winny spędzenia płodu bez wiedzy kobiety, lub wbrew jej woli, jest karany więzieniem do 2 l; o ile przytem nastąpi śmierć kobiety do l. 10. Według prawa karnego austrjackiego— czynione przez matkę próby spędzenia płodu, o ile przerwanie ciąży nastąpiło, podlegają karze od 6 m. do 1 roku; w razie spędzenia płodu od 1 r do l. 5; osoby obce są karane więzieniem od 5 l. do 10, zależnie od okoliczności. *We Francji;* §§ artykul 317 K. K. głosi, że każdy, kto uskuteczni spędzenie płodu, kobiecie czy to za jej zgodą, czy bez niej, będzie karany więzieniem. Ta sama kara spotka kobietę, która sama uskuteczni sobie przerwanie ciąży czy też się na takowe zgodzi; o ile *rzeczywiście* ono ma miejsce. Lekarze, felczerzy, aptekarze, którzyby wskazali środki ew. sami uskuteczniali przerwanie ciąży, będą karani przymusowemi robotami, o ile przerwanie ciąży rzeczywiście ma miejsce.

Tak więc francuskie prawo karze kobietę wtedy tylko, gdy przerwanie ciąży nastąpi *rzeczywiście*; osoby postronne są karane zarówno za próbę, jak i za dokonanie czynu. Osoby fachowe w razie uskutecznienia przerwania ciąży karane są *pracą przymusową*, w razie *nieudanej* próby— *więzieniem*.

W Szwajcarji francuskiej wszyscy ci, co usuwają płód z łona matki bez wskazań lekarskich są karani więzieniem od l. 3 — do 12.

Prawo angielskie karze nie za samo przerwanie ciąży, lecz za przygotowawcze rękoczyny, które mają doprowadzić do spędzenia płodu, jako: a) za przeciwne prawu i umyślne zastosowanie środków lekarskich, ew. instrumentów, dla życia niebezpiecznych — celem wywołania przerwania ciąży, b) za przeciwne prawu dostarczanie środka lek. ew. instrumentów, dla życia niebezpiecznych, o ile dostarczający wie, że są one przeznaczone dla spędzenia płodu.

W pierwszym wypadku karą jest dożywotnie więzienie niezależnie od tego, czy dana kobieta znajdowała się w ciąży, czy też nie; w drugim—5 l. więzienia. W Rosji przed wojną, za przerwanie ciąży za zgodą kobiety groziła kara przymusowego osiedlenia zarówno matce jak i sprawcy; bez zgody matki — ciężkie roboty do l. 6.

Według prawa karnego w Norwegji kobiecie spędzającej sobie płód grozi kara więzienia do l. 6; za zgodą jej działającym jej wspólnikom — 6 l. robót przymusowych; o ile ciąża została przerwana bez zgody matki—15 l. robót przymusowych.

Według Kodeksu Karnego tymczasowo obowiązującego na terenie b. Kongresówki §§ 465 i 466 głoszą: „Matka, winna spędzenia płodu ulegnie karze więzienia na czas od 1 r. i 6 mies. do 3 l. Winny spędzenia płodu kobiety ciężarnej ulegnie karze więzienia od 1 r. 6 m. do 6 l.

Jeśli spędzenie płodu zostało spełnione przez lekarza lub akuszerkę, sąd mocen będzie zabronić winnym praktyki na czas od 1 r. do l. 5 i wyrok opublikować. Jeśli spędzenie płodu nastąpiło bez woli kobiety ciężarnej, winny ulegnie karze ciężkiego więzienia od 4 l. do 8.

Tak więc prawo bierze w obronę istotę, która się jeszcze nie narodziła, grożąc surowemi karami tym wszystkim, którzy z wiedzą i wolą starają się zniszczyć to nieistniejące jeszcze samodzielnie życie. Jakie są podstawy tego stanowiska, czy rzeczywiście ono odpowiada celowi? Zajmijmy się najprzód pierwszem z tych pytań.

Najpierwszą przyczyną karalności przerwania ciąży jest, być może, obawa przed zmniejszeniem się ludności danego państwa. Już na tem stanowisku stał Cyceron. Jednak, nawet jeśli w niektórych państwach lęk ten jest uzasadniony, nie drogą kar, a reform społecznych mogłyby nastąpić zmiany na lepsze. Zresztą, wszak dla państwa ma nadewszystko wartość nie ilość ludności, a jakość, jej wartość. Motyw taki, jak: piecza o bogactwo państwa, które dzięki spędzeniu płodu jest narażone na stratę nie jest zgodny z rzeczywistością: kobieta z narażeniem zdrowia i życia potajemnie uskuteczniająca sobie spędzenie płodu, interesy państwa znacznie więcej na stratę naraża. Argument obrony mającego powstać życia nie jest również zbyt słuszny, gdyż państwa dotychczas nie są w stanie dbać w sposób należyty o los swych już istniejących obywateli. Być może najsłuszniejszym argumentem jest lęk przed rozwiązłością obyczajów. Mamy jednak nadzieję, że przy ewolucji w systemie wychowania, któreby uwzględniało i wychowanie moralne w szerokim słowa zakresie, nie lęk przed karą, a poczucie własnej godności będzie powstrzymywało od popełnienia czynu tam, gdzie nie będzie zachodziła poważna potrzeba.

By odpowiedzieć na pytanie, czy system kar odpowiada celowi, sięgniemy do statystyk kryminalistycznych. Nie sposób jednak opierać się na nich bez dużych zastrzeżeń, gdyż stanowią one zaledwie nieznaczną część wszystkich wypadków przestępczego przerwania ciąży. Według Lacassagne w samym tylko Ljonie wypada rocznie przeszło 10,000 poronień kryminalnych, gdy tymczasem porodów jest 9—10,000. A jednak od 1881 r. do 1910 osadzono w całej Francji za przestępstwa, związane z przerwaniem ciąży tylko od 19—43 spraw rocznie; w Niemczech według statystyki państwowej kryminalistycznej

w roku	1882	było sądzonych	191	spraw
„	1890	„	243	„
„	1900	„	411	„
„	1910	„	760	„
„	1912	„	977	„

czyli, że w ciągu ostatnich 30 l., pomimo surowych kar, jakiemi prawo grozi, liczba wypadków, które doszły do wiadomości władz wzrosła pięciokrotnie. A przecież, jak to już zaznaczałam, dzięki rozwojowi aseptyki, tylko nieznaczna część tych wypadków została ujawnioną, a z nich jeszcze poważna ilość musiała upaść dla braku dowodów.

W samych tylko miejskich szpitalach berlińskich statystyka leczonego przestępczego przerwania ciąży tak się przedstawia:

1901 r,	317	wypadków	1908 r.	649	wypadków
1902 „	415	„	1909 „	914	„
1903 „	507	„	1910 „	841	„
1904 „	428	„	1911 „	1140	„
1905 „	490	„	1912 „	1223	„
1906 „	564	„	1913 „	1694	„

Wachholc podaje, że w ciągu 15 lat od 1902 r. do 1917 r. w sądzie krajowym karnym w Krakowie tylko w 49 wypadkach odbywało się dochodzenie o spędzenie płodu, a z nich tylko w 6 wypadkach miał miejsce wyrok zasądzający, w 3 wypadkach dotyczyło to lekarzy, w 1—akuszerki i w 1 stud. medycyny.

Tak więc karząca dłoń sprawiedliwości dotyka tylko niewielkiego ułamka winnych, przeważnie tam, gdzie u kobiety wywiązało się ciężkie schorzenie, lub też gdzie nastąpiła śmierć. Pozostała, ogromna większość wypadków uchodzi ręki prawa

(C. d, n.)

DZIAŁ URZĘDOWY

Ogłoszenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10-XI 1923 r.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w myśl art. 115 Ord. Wyb. Sejm., że w miejsce posła Stanisława Jasińskiego, którego mandat poselski został wyrokiem Sądu Najwyższego z dn. 18 października r. b. unieważniony, wstąpił, jako poseł do Sejmu — Zwoliński Michał, lat 35 liczący, rolnik, zam. w Zbarażu, Tarnopolskie Przedmieście, wybrany w dniu 5 listopada 1922 r. z listy wyborczej okręgowej Nr. 1, okręgu wyborczego Nr. 54 — Tarnopol.

Generalny Komisarz Wyborczy:
w z. (—) *J. Dembiński.*

Członkowie Komisji:
(—) *H. Nowodworski*, (—) *Dr. W. Supiński*, (—) *T. Tomaszewski*, (—) *M. Sawicki.*

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 1[illegible] listopada 1923 roku w przedmiocie wykupienia 6% bonów skarbowych Serji I C.

Na podstawie art. 5 i 8 ustawy z dnia 22 marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6% złotych bonów skarbowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 33, poz. 215) zarządza się, co następuje:

§ 1. Wypuszczone z dniem 15 maja 1923 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1923 r. o wypuszczeniu Serji I C 6% złotych bonów skarbowych („Monitor Polski" Nr. 108, p. 117), 6% złote bony skarbowe Serji I C, z datą płatności w dniu 15 listopada 1923 roku, płatne są w markach polskich po kursie 301,900 (trzysta jeden tysięcy dziewięćset) mkp. za 1 złoty.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 listopada 1923 r.

Minister Skarbu:
(—) *W. Kucharski*

Pochwały

W rozkazie Okręg. Kmdy P. P. w Wilnie Nr. 23 z dn. 15. X. 923 r. czytamy:

1. Na prośbę Pana starosty powiatu wilejskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 21 sierpnia 1923 r. L. 1228) os., podaję poniżej odpis pisma Starostwa powiatu wilejskiego z dnia 21 sierpnia 1923 r. L. 1228) os.:

„Do Pana Podkomisarza P. P. Zdzisława Eljaszewicza byłego Komendanta P. P. pow. wilejskiego.

Wobec przeniesienia Pana ze stanowiska Komendanta P. P. pow. wilejskiego, do innego powiatu, zechce Pan przyjąć moje podziękowanie za Pańską ciężką współpracę przy organizacji władz polskich w powiecie, a w szczególności Policji Państwowej. W przeciągu dwuletniej prawie Pańskiej służby w początku w charakterze zastępcy a następnie Komendanta Powiatowego wykazał Pan pełnię poczucia obywatelskiego i godności na stanowisku urzędnika Państwowego na Kresach, który niezmordowaną swą pracą, sumiennością oraz zachowaniem się na służbie i poza służbą był zawsze przykładem dla innych.

W przeciągu ostatniego roku z miesiąca na miesiąc zwiększający się procent wykrywanych przestępstw, polepszenie się składu policji, jej większa sprawność i sprężystość, wykrycie 3 większych band, oraz postawienie ich przed sąd doraźny były zasługą nietylko samej Policji lecz i Pana, który stał na jej czele.

Przy sposobności niniejszego pisma składam Panu życzenia dalszej owocnej pracy na Kresach, która jestem pewien przyniesie korzyść dla Państwowości Polskiej, tak jak była ona korzystną w powiecie Wilejskim.

(—) *J. Nitoszewski* Starosta wilejski."

2. Podaję poniżej treść pisma Pana Wojewody Warszawskiego z dnia 3 września 1923 r.:

Do Pana Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w Wilnie.

W dniu 25 sierpnia r. b. żonie mojej, powracającej z dziećmi z Łotwy, sprzedano omyłkowo na stacji granicznej 4 bilety kolejowe do Wilna, zamiast do Warszawy, przy pobraniu pełnej należności za te bilety do Warszawy. Dopiero przy kontroli biletów pomiędzy stacją Turmont a Nowo-Święcianami omyłka została spostrzeżona.

Sytuacja dla rodziny mojej stała się nader uciążliwa i naraziłaby na duże straty i niewygody, gdyby nie uprzejma, energiczna, zorjentowana i celowa interwencja funkcjonarjusza tamtejszej Policji Mikołaja Żarnickiego Nr. 2216, który samorzutnie zajął się tą sprawą i, wyjaśniwszy ją, spowodował ustalenie omyłki kasjera i umożliwił rodzinie mojej dalszą podróż do Warszawy.

Powyższy postępek funkcjonarjusza P. P. Żarneckiego, który z całą gotowością przyszedł z opieką i pomocą kobiecie i dzieciom, zaskoczonym w podróży niemiłą przygodą, świadczy wymownie o duchu obowiązkowości i uprzejmej rycerskości, jakim przejęci są Pańscy podwładni.

Dodaję przytem, że funkcjonarjusz Żarnecki, gdy zajął się tą sprawą, nie wiedział, że tyczy się ona rodziny wyższego urzędnika państwowego.

Rozkazem z dn. 10. XI. 923 r. Nr. 253 udzieliła Okr. Kmda P. P. m. st. Warszawy pochwały: komisarzowi Kamienieckiemu Józefowi za wybitnie gorliwe i energiczne pełnienie obowiązków, oraz szybkość w wykonywaniu zarządzeń Komendy Okręgowej, pomimo niesprzyjających niejednokrotnie warunków technicznych służby.

KRONIKA URZĘDOWA

PŁACENIE ZALICZEK NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Z dniem 8 listopada 1923 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 października 1923 r. w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę, ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 112 poz. 891.

Art. 2 powyższej ustawy postanawia, że normę kar za zwłokę w wysokości 5% w stosunku dziennym stosuje się również do zaległości z tytułu zaliczek na podatek majątkowy, określonych w ostatniej części art. 32 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746).

PRZESTĘPCZOŚĆ W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W M. WRZEŚNIU 1923.

	Zameld.	Wykr.
Zdrada główna	—	2
Inne przestępstwa polityczne	—	124
Bunt i opór władzy	—	365
Inne przestępstwa przeciwko władzy	—	8451
Przestępstwa urzędowe	—	193
Szpiegostwo	—	24
Dezercja	—	655
Inne przestępstwa przeciwko sile wojskowej i Państwa	—	63
Zakłócenie spokoju publicznego	—	5354
Ukrywanie przestępców	—	86
Przemytnictwo	—	293
Włóczęgostwo i żebranina	—	1382
Spekulacja walutą	—	125
Fałszerstwa pieniędzy i papier. wartośc.	24	21
„ dokumentów, dowodów	73	79
„ pieczęci	6	6
„ artykułów spożywczych	86	89
„ innego rodzaju	46	65
Rabunek, rozbój w bandach	96	56
Rabunek, rozbój zwykły	148	88
Morderstwo, zabójstwo, rozbójn. w band.	13	12
Morderstwo, zabójstwo zwykłe	112	97
Dzieciobójstwo	71	60
Innego rodzaju pozbawienie życia	49	43
Podpalenie zbrodnicze	232	132
Pożary przypadkowe	—	733
Stręczenie do nierządu	42	39
Przestępstwa na tle seksualnem	38	40
Inne przestępstwa przeciwko moralności	659	660
Uszkodzenie cielesne	2759	2726
Spędzenie płodu	92	70
Podrzucenie, porzucenie dziecka	137	65
Handel żywym towarem	4	—
Świętokradztwo	11	4
Kradzież kasowa z włamaniem	18	11
„ kolejowa z włamaniem	134	62
Kradzież kolejowa bez włamania	785	593
Innego rodzaju kradzieże z włamaniem	3008	1657
Kradzież kieszonkowa	965	443
„ z pola i lasu	—	4028
„ przewodów telegr. i telefon.	57	34
Innego rodzaju kradzieże bez włamania	11712	8427
Kradzież koni zameld. 430 ilość szt. 592 wykr.		144
„ bydła	210	98
Oszustwo	1002	938
Wymuszenie	57	48
Sprzeniewierzenie	344	216
Paserstwo	—	209
Lichwa, paskarstwo	—	7102
Hazard karciany	—	177
Potajemne gorzelnictwo	—	42
Kłusownictwo	—	265
Przekroczenie przepisów sanitarn.-administr.	—	28104
„ „ handlow.-administr.	—	23708
Samobójstwa stwierdz. tożsam. 233 nie stw.		24
Nieszczęśliwe wyp. ogól. 676 w tem wyp. śmier.		269
Zaginięcia osób	—	79
Przekroczenia meldunkowe	—	2948
Opilstwo	—	7132
Przekupstwo	—	56
Przywłaszczenie	—	988
Bigamja	—	147
Krzywoprzysięstwo	—	5
Zbiegostwo aresztantów	—	50
Nielegalne przekroczenie granicy	—	130
Różne	—	33805

Ogółem zameldowano 149.392, wykryto 143,115

RUCH SŁUŻBOWY.

W Policji.

Rozkazem Gł. Kmdy P. P. Nr. 227 z dn. 29-X 1923 r. zarządzono następujące zmiany osobowe:

Przyjęci:

Birecki Tadeusz, w poprzednim charakterze podkomisarza P. P. jako Komendant Szkoły Policyjnej Okręgu Wileńskiego.

Zychowski Robert, na próbną służbę w charakterze p. o. podkomisarza Okręgu IX P. P. z uposażeniem przywiązanem do VII st. pol. od dnia 1-VII 1923 r.

Zborowski Juljan, na próbną służbę w charakterze p. o. podkomisarza Okręgu IX P. P. z uposażeniem przywiązanem do VII st. pol. od dn. 1-VII 1923 r.

Schreiber Wilhelm, na próbną służbę w charakterze p. o. podkomisarza Okręgu XV P. P. z uposażeniem przywiązanem do VII st. pol. od dn. 1-VII 1923 r.

Prokop Franciszek, na próbną służbę w charakterza p. o. podkomisarza Okręgu IX P. P. z uposażeniem przywiązanem do VII st. pol. od dn. 1-VII 1923 r.

Przychodzki Wiesław, na próbną służbę w charakterze p. o. podkomisarza Okręgu XV P. P. z uposażeniem przywiązanem do VII st. pol. od dn. 1-VII 1923 roku.

Ostrowski Józef, na próbną służbę w charakterze p. o. podkomisarza Okręgu IX P. P. z uposażeniem przywiązanem do VII st. pol. od dn. 1-VII 1923 r.

Przeniesieni:

Komusiński Włodzimierz, nadkomisarz inspekcyjny Okręgu VIII, na stanowisko zastępcy Komendanta Okręgu XVI P. P. w szarży dotychczasowej, od dnia 1.VI 1923 r.

Fuchs Karol, nadkomisarz, Komendant m. Wilna na stanowisko nadkomisarza inspekcyjnego Okręgu Lubelskiego P. P. w szarży dotychczasowej, od dnia 1-VI 1923 r.

Stano Wojciech, nadkomisarz, Komendant Szkoły Policyjnej w Krakowie, na stanowisko nadkomisarza inspekcyjnego P. P. Okręgu Krakowskiego, w szarży dotychczasowej, od dnia 1-VI 1923 r.

Szafrański Jan, nadkomisarz sł. śl. Eksp. Urzędu Śledczego w Krakowie, na stanowisko Kierownika Ekspozytury Urzędu Śledczego m. Krakowa w szarży dotychczasowej, od dn. 1-VI 1923 r.

Fick Władysław, nadkomisarz P. P., Komendant m. Krakowa na stanowisko zastępcy Komendanta P.P. m. Krakowa w szarży dotychczasowej od dn. 1-VI 1923 r.

Ryczkowski Stanisław, nadkomisarz sł. śl. Kierownik Eksp. Urzędu Śl. w Krakowie — na stanowisko Naczelnika Urzędu Śledczego Okręgu VII, w szarży dotychczasowej od dnia 1-VI 1023 r.

Popiel Tadeusz, nadkomisarz Komendy Okręgu XII P. P. na nadkomisarza inspekcyjnego Okręgu Pomorskiego w szarży dotychczasowej od dnia 1-VI 1923 r.

Czarnożyński Adam, nadkomisarz Komendy Okręgu XII P. P. na stanowisko Komendanta Szkół Policyjnych Okręgu Pomorskiego w szarży dotychczasowej, od dnia 1-VI 1923 r.

Konwalinko Hugon, nadkomisarz Okręgu VIII P. P. na stanowisko Kierownika Działu Gospodarczego Komendy Okręgu IX P. P. w szarży dotychczasowej od dnia 1-VII 1923 r.

Iżewski Bolesław, nadkomisarz P. P. Komendant powiatu w Tarnobrzegu do policji Okręgu IX w szarży dotychczasowej od dnia 20-VI 1923 r.

Zwolnieni:

Włodek Jan, podinspektor Okręgu XIII P. P., wobec przejścia do służby w Ministerstwie Kolei Żelaznych od dn. 30-VI 1923 r.

Suski Juljan, podinspektor Komendy Gł. P. P., wobec przejścia do służby w Min. Spraw Wewn. od dn. 31-VII 1923 r.

Lochman Emil, nadkomisarz P. P. w Kowlu, wobec przejścia na służbę do Starostwa Kowelskiego z dn. 30-VI 1923 r.

Jabłoński Włodzimierz, nadkomisarz P. P. Okręgu XV, na własną prośbę od dn. 15-V 1923 r.

Kossobudzki Rajmund, komisarz Komendant P. P. w Kosowie, na własną prośbę od dn. 30-VI 1923 r.

Eberhardt Jan, komisarz Okręgu XVI P. P. na własną prośbę od dn. 16-V 1923 r.

Wysocki Zygmunt, podkomisarz P. P. w Pińsku, na zasadzie art. 21 p. 5 Ust. o Policji od dn. 15-V 1923 r.

Dunajewski Witold, podkomisarz P. P. Okręgu XIII, na zasadzie art. 21 p. 5 Ust. o Policji od un. 10-VI 1923 r.

Chryniewiecki Teodor, podkomisarz Okręgu IX P. P., na własną prośbę od dn. 30-VI 1923 r.

Milewski Zenon, aspirant sł. śl. Okręgu II P. P., na własną prośbę od dn. 31-V 1923 r.

Kreczmer Feliks, aspirant Okręgu XV P. P., na własną prośbę od dn. 15-V 1923 r.

Kropielnicki Jan, aspirant Okręgu XIII P. P., na własną prośbę od dn. 30-VI 1923 r.

Kuncewicz Antoni, p. o. aspiranta sł. śl. Okręgu XIV P. P., na własną prośbę od dn. 31-VII 1923 r.

Wozignój Wawrzyniec, aspirant Okręgu XI P. P., na własną prośbę z dn. 31-VII 1923 r.

Preliminarz Ministerjum Spraw Wewn. na r. 1924.

Na posiedzeniu w dn. 27-XI-1923 członkowie komisji budżetowej otrzymali preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ogólna suma dochodów wynosi 5.313.253, a wydatków 105.477.026 złp. W pozycjach budżet na r. 1924 ty zawiera nową, mianowicie Główny Urząd Statystyczny, który dotąd był wcielany do preliminarza prezydjum Rady Ministrów.

Zarząd centralny

przewiduje w dochodach 9.250 zł., w wydatkach zaś 1.486.607.

W dochodach najpoważniejsze pozycje stanowi dochód z „Dziennika urzędowego" (2.500) i z opłat za rozpatrywanie obrazów kinematograficznych (6.650).

W rozchodach najwyższą pozycją są koszta uposażenia, wynoszące 774.350. Na remuneracje, umundurowanie i opłaty kasy chorych przeznaczono 18,008, na pomieszczenie 58.829, na koszta biurowe 55.148, na koszty podróży i lokomocji 25.540, na biuro gen. komisarza wyborczego 1.80. Na fundusz dyspozycyjny preliminowano 500.000. Wszystkie te pozycje są wydatkami zwyczajnymi. Nadzwyczajnymi są jedynie dotacje na Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną, na który preliminowano 46.485 złp. Zaznaczyć należy, że w centrali zajętych jest 273 urzędników, w tem 12 kontraktowych, o 6 mniej, niż w r. ub., i 45 niższych funkcjonarjuszów. W Komisarjacie walki z drożyzną pracuje 12 urzędników, o 2 więcej, niż w r. 1923, konieczne są dwa nowe referaty: węglowy i włókienniczy.

Województwa i starostwa.

Dochody w tym dziale przedstawiają kwotę 3.644.956, a najpoważniejszą pozycję dochodową stanowią opłaty za świadectwa i paszporty 2.627.356, a w szczególności opłaty za: paszporty zagraniczne 2.238.840, dowody osobiste 161.250, pozwolenia na broń i karty łowieckie 14.756, przepustki zagraniczne 4.520, nadanie obywatelstwa 192.000, zmianę nazwiska 16.300. Wreszcie kary administracyjne mają przynieść 900.000.

Rozchody przekraczają dochody niemal sześciokrotnie i wynoszą 20.775.177. Najpoważniejszą pozycję rozchodową stanowi uposażenie (12.162.384 zł.). Podział etatu urzędników, pracujących w województwach i starostwach przedstawia się tabelarycznie następująco:

Etaty urzędników województw i starostw.

Stopień służbowy	Okręg wojewódzki: Białostocki	Kielecki	Lubelski	Łódzki	Warszawski	Nowogródzki	Wołyński	Poleski	Wileński	Krakowski	Lwowski	Stanisławowski	Tarnopolski	Poznański	Pomorski	Komisarjat Rządu m. Warszawy	Razem
IV	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	16
V	4	5	4	5	4	4	4	4	4	4	6	4	4	6	6	5	74
VI	23	24	27	24	34	16	19	17	21	34	35	20	21	35	25	13	388
VII	32	40	44	38	53	26	34	24	30	50	57	31	33	33	16	26	567
VIII	40	47	50	48	56	32	45	42	45	54	65	32	31	74	20	30	711
IX	34	48	48	48	60	32	44	45	38	78	92	54	54	198	37	32	942
X	50	54	56	55	60	42	48	43	51	60	80	33	45	53	19	39	788
XI	60	72	83	76	63	36	40	41	40	70	70	55	55	100	39	36	936
XII	22	6	14	12	19	—	23	20	10	28	92	45	53	99	27	8	478
Ogółem	266	297	327	307	350	189	258	237	240	379	498	275	297	600	190	190	4.900

Etat powyższy jest mniejszy od etatu w r. 1923 o 1.246 urzędników.

Niższych funkcjonarjuszów zajętych jest 857 wobec 1.045 w roku minionym.

Na remuneracje, zasiłki szkolne, umundurowanie itp. budżet przeznacza 448.106, na pomieszczenie 1.245.392, na wydatki biurowe 723.011. Co do pism i książek preliminarz ustala dla urzędu wojewódzkiego przeciętnie: 10 egz. Dziennika Ustaw, 5 egz. Monitora Polskiego, 17 Dzienników innych Ministerjów i 5 pism perjodycznych nieurzędowych, a dla starostwa przeciętnie: 3 egz. Dziennika Ustaw, 1 egz. Monitora Polskiego i 2 pism nieurzędowych. Aparatów telegraficznych ustalono po 10 dla urzędu wojewódzkiego, a 2 dla starostw; nadto ustalono dla większych Województw i Starostw 60 aparatów.

Koszta lokomocji (396.739), djety i koszta podróży (600.000), obliczono ogółem na 1.035.073. W dzielnicy zachodniej, b. Kongresówce i Małopolsce zniesiono tabory starościńskie, pozostawiając po parze koni przy starostwie w siedzibie urzędu wojewódzkiego. Ogółem przewiduje się utrzymanie 22 samochodów i 246 koni, oraz wynagrodzenie dla 123 woźniców.

Dziennik urzędowy M. S. Wewn. pochłonie 43.368 zł.

Na remont kapitalny preliminuje się 96.164 zł., a to w Województwie *Białostockiem* remont starostwa w Grajewie 25 miljonów mkp., Ostrołęce 1.250.000 mkp., Suwałkach 5 milj. mkp.; w Województwie *Kieleckiem*: remont urzędu wojewódzkiego 50 milj. mkp, starostw: w Kozienicach 50 milj., Miechowie 40 milj., Opatowie 50, Sandomierzu 30, Busku (star. Stopnickie) 40, Radomiu 25 i Olkuszu 25 miljonów mkp., w Województwie *Lubelskiem*; na postawienie muru oporowego dla powstrzymania wzgórza przy gmachu wojewódzkim 195.720.000 i remonty starostw w: Krasnymstawie 4, Lubartowie 3, Puławach 80 i Włodawie 20 miljonów mkp.; w Woj. *Warszawskiem*: remont starostwa w Lipnie 8.500.000 mkp.; w Woj. *Poleskiem*: starostwo w Kossowie 50 milj. mkp.; w Woj. *Nowogródzkiem*: w Nieświeżu 50 milj. mkp,; w Woj. *Wołyńskiem*: w Włodzimierzu wołyńskim 25 milj. mkp.; w ziemi *Wileńskiej*: w Głębokiem (starostwo dziśnieńskie) 50 i Wilejce 50 miljonów mkp.; w Woj. *Krakowskiem*: w Brzesku 28.400.000 mkp.; w Woj. *Lwowskiem*: w Przemyślu 15.750.000;. w Woj. *Stanisławowskiem*: w Kolomyi 30 milj.; w Woj. *Tarnopolskiem*: w Skałacie 5.000.000; w Woj. *Poznańskiem*: remont Komisarjatu obwodowego w Podzamczu 5 miljonów mkp.

Na utrzymanie przytrzymanych i osądzonych administracyjnie preliminuje się 33.750 zł., a na koszta poboru wojskowego 5.000 zł., na zasiłki wojskowe 3 miljony zł.

Dotacje i subwencje wynoszą 1.970.729 złp., z tego na urzędy stanu cywilnego 13.800, na starostwa krajowe poznańskie 1.194.000, pomorskie 729.429, zasiłki dla związków komunalnych na koszta wychowania przymusowego 20.500, wreszcie dotacje dla wójtów 13.000. Ta serja wydatków wypływa z ustawodawstwa b. dzielnicy pruskiej.

Policja Państwowa.

Ta dziedzina administracji wykazuje w dochodach 439.069 zł. a w rozchodach 81.861.959.

Dochody pochodzą: z Drukarni i „Gazety Administracji i Policji Państwowej" 13.300 zł., z udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania Policji 260.169, ze sprzedaży zniszczonego umundurowania 20.800, sprzedaży psów 1.000, ze sprzedaży koni 130.000 i środków komunikacyjnych 13.300. Preliminarz bowiem przewiduje sprzedaż 200 wybrakowanych koni po 6 miljonów mkp. i 50 źrebiąt po 2 miljony mkp.

Organizacja Policji Państwowej obejmuje Główną Komendę, 16 komend okręgowych, 241 powiatowych (233) i miejskich (8) i 168 komisarjatów, nadto 90 kompanji granicznych z powodu przejęcia ochrony granicy wschodniej, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 24 maja r. b.

Etat osobowy Policji Państwowej przedstawia się następująco:

Etat funkcjonarjuszów policji państwowej.

Stopień służbowy policyjny	ETAT NA ROK: 1924 Umundurowani	1924 Śledczy	1924 Razem	1923 według preliminarza Umundurowani	1923 według preliminarza Śledczy	1923 według preliminarza Razem	Przybyło w ciągu roku w związku z przejęciem ochrony granicy wschodniej	Razem w 1923 roku Umundurowani	Razem w 1923 roku Śledczy	Razem w 1923 roku Razem
I	1	—	1	1	—	1	—	1	—	1
II	1	—	1	1	—	1	—	1	—	1
III	22	1	23	22	1	23	—	22	1	23
VI	25	8	33	24	8	32	1	25	8	33
V	95	31	126	93	31	124	5	98	31	129
VI	191	69	260	186	69	255	25	211	69	280
VII	285	79	364	214	79	293	80	294	79	373
VIII	282	77	359	197	77	274	89	286	77	363
Razem wyższych	902	265	1.167	738	265	1.003	200	938	265	1.203
1	2.590	282	2.882	1.999	282	2.281	591	2.590	282	2.872
2	5.166	501	5.667	3.984	501	4.485	1.182	5.166	501	5.667
3	6.925	591	7.516	5.353	591	5.944	1.572	6.915	591	7.516
4	28.523	1.062	29.585	22.214	1.262	23.476	6.309	28.523	1.161	29.785
Razem niższych	43.204	2.436	45.640	33.550	2.636	36.186	9.654	43.204	2.636	45.840
Ogółem funkcjonarjuszów policji	44.108	2.701	46.807	34.288	2.901	37.189	9.854	44.142	2.901	47.043

Zwyżka 200 wyższych i 9654 niższych umundurowanych funkcjonarjuszów Policji pochodzi z przejęcia ochrony granicy wschodniej.

Urzędników przewiduje preliminarz 1301, w tem 46 nieetatowych, o 250 mniej niż roku poprzedniego, funkcjonarjuszów zaś niższych, nie policjantów 668, w tem nieetatowych 487, ogółem o 126 mniej niż poprzednio.

Uposażenie wspomnianych wyżej pracowników Policji Państwowej wynosi 72.823.587 zł. Na umundurowanie preliminuje się 2.235.597, przewiduje się zakup dla niższych funkcjonarjuszów 21.602 mundurów i spodni, 43.204 butów, 20.000 czapek, 4.000 półkożuszków. Na ekwiwalent mundurowy dla 1167 wyższych funkcjonarjuszów i 2436 niższych służby śledczej preliminuje się 2.840.598.948 mkp.

Przewidywany jest wydatek 1.028.236 zł. na remuneracje ogólne i zasiłki na opłaty szkolne, 1.391.280 na pomieszczenie, 985.005 zł. na wydatki biurowe, w czem mieści się kwota 554.923 na telefony i portorja; w tej ostatniej pozycji mieści się miljard na konserwację połowych połączeń telefonicznych w okręgach wschodnich, oraz 616 miljonów na koszt połączeń telefonicznych w owych okręgach.

Pozycja kosztów podróży, djyet i lokomocji wynosi 2.724.796 złp., w tem 1.874.796 na środki lokomocji. W tej pozycji mieści się 75 miljonów na zakup rowerów i tyleż na zakup koców pod siodła, dalej kredyty na utrzymanie 41 samochodów, 9 motocykli, 7 łodzi motorowych, 450 rowerów i 2942 koni (224 pociągowych i 2718 wierzchowych). Wskutek wyremontowania wzrosła liczba rowerów o 28, łodzi motorowych o 2, a zmniejszyła się ilość koni pociągowych o 124.

Remont, na który przewiduje się 45.500 zł., obejmie remont gmachu szkoły policyjnej przy ul. Ciepłej w Warszawie (60 milj. mkp.),

pomieszczenie policji konnej w Łodzi (280 milj. mkp.), komendy powiatowej w Zamościu (20), Łomży (15), Kołomyi (20) i Częstochowie (60 miljonów mkp.).

Na skoszarowanie preliminarz przewiduje 5,000, na wyszkolenie 200,000, na uzbrojenie 145,080, na psy policyjne 15,000, na inwigilacje i czynności śledcze 105,000, na utrzymanie aresztantów 101,000. Kredyt na uzbrojenie obejmuje zakup 1000 kajdanek 120,000,000 mkp., 10,000 granatów ręcznych 70 milj., 37,576 sznurów do czyszczenia karabinów 112,728,000, 939,400 naboi karabinowych po tysiąc mkp., 206,600 naboi rewolwerowych 165,280,000, wreszcie konserwacja broni 131 milj.

Główny Urząd Statystyczny.

Dochody jego wynoszą 1,219,983, rozchody zaś 1,321,938.

Głównem źródłem dochodów są opłaty statystyczne (1,200,000), pobierane przy zagranicznym obrocie towarowym: wysokość preliminowanego wpływu oparta jest na danych z pierwszych pięciu miesięcy 1923 r. Dochody ze sprzedaży druków (12,070) i innych wydawnictw (6,913) są bardzo szczupłe.

Uposażenie 208 urzędników, o 58 mniej, niż w r. ub. wynosi 327,113. Koszty wydawnictw obliczono na 61,411 zł.; zamiast „Miesięcznika statystycznego" wychodzić będzie kwartalnik, aktualne zaś kwestje będą poruszane w osobnym, nieperjodycznym biuletynie. Samodzielnie ukazywać się będzie „Statystyka handlu zagranicznego".

Bardzo wysoką pozycję stanowi powszechny spis ludności (749,330 zł.). Chodzi tu o prace, związane ze spisem ludności w r. 1921. W r. 1923 pracowało tu 909 urzędników kontraktowych. Obecnie zredukowano ich ilość do 400.

Urząd do spraw mniejszości.

Na zasadzie konwencji polsko-niemieckiej z 15.V 1922 utworzono dla górnośląskiej części województwa śląskiego urząd dla spraw mniejszości w Katowicach. Pracuje w nim 5 urzędników. Koszta jego wynoszą 31,345, przeważnie na uposażenie.

POLITYKA

Sanacja finansów.

—o—

Przedstawiony w dniu 27 b. m. w komisji budżetowej przez p. ministra skarbu Kucharskiego, plan wykonawczy preliminarza budżetowego na rok 1924 wykazuje, że naprawa finansów państwowych oparta została na konkretnych podstawach. Szczegółowo obrazuje plan wykonawczy na pierwsze półrocze 1924 r. następująca tabelka:

	Wydatki w milj. zł.	Dochody w milj. złotych				Deficyt w milj. zł.
		Podatki bezpośred.	Podatki pośrednie	Inne dochody	Razem	
styczeń	90	10	32	27	69	—21
luty	90	10	32	27	69	—21
marzec	90	15	32	27	74	—16
kwiecień	90	20	32	27	79	—11
maj	90	35	32	27	94	(nadwyżke) + 4
czerwiec	90	35	32	27	94	(nadwyżka) + 4

Jak z tej tabelki wynika, deficyt za pierwsze półrocze 1924 r. wyniesie 61 miljonów zł. Do sumy tej doliczyć należy przypuszczalny deficyt za grudzień r. b. w kwocie 60-ciu miljonów złotych, deficyt kolejowy w pierwszem półroczu 1924 r. w kwocie 90 miljonów zł., oraz 10% zwyżki wydatków personalnych w pierwszem półroczu 1924 r. w kwocie 30 miljonów zł. Razem deficyt za grudzień roku bieżącego i 6 miesięcy roku 1924 wyniesie 241 miljonów złotych. Minister skarbu zaokrągla go do 250 miljonów złotych, na taką sumę określając fundusz sanacyjny, potrzebny w pierwszem półroczu do zrównoważenia wydatków z dochodami.

Fundusz sanacyjny osiągnięty ma być drogą sprzedaży, lub dzierżawy części majątku państwowego. Według oświadczeń p. ministra skarbu sposoby uzyskania funduszu sanacyjnego są określone, wymagają jednak pełnomocnictw ze strony Sejmu. Na to potrzeba dłuższego czasu jak zresztą i na przeprowadzenie odpowiednich tranzakcji z kapitalistami, którzy się ubiegają o dzierżawę lub kupno majątku państwowego. Nie powstrzymuje to jednak pana ministra skarbu od rozpoczęcia z początkiem grudnia r. b. okresu stabilizacji marki, po którym nastąpi uruchomienie banku emisyjnego i wprowadzenie złotej waluty.

Stabilizacja ta możliwa jest dlatego, gdyż, dzięki pertraktacjom z poszczególnemi grupami gospodarczemi, udało się p. ministrowi skarbu uzyskać od przemysłu i rolnictwa 115 miljonów franków złotych tytułem zaliczki na podatek majątkowy. Ta suma wystarczy na pokrycie niedoboru w przeciągu trzech miesięcy, t. j. za grudzień, styczeń i luty. Ponieważ wydatki w ciągu tych trzech miesięcy będą miały efektywne pokrycie, już nie trzeba będzie sięgać po dochody do maszyny drukarskiej, nie ulega wątpliwości, że w kilka lub kilkanaście dni rozpocznie się okres stabilizacji marki.

Nie identyfikujmy go ze stabilizacją cen i zatrzymaniem drożyzny. W okresie stabilizacji marki za czasów ministra skarbu Michalskiego, ceny towarów rosły nadal, zbliżając się albo do cen wszechświatowych, albo do parytetu złota. To samo naturalnie zjawisko, aż do czasu zrównania cen naszych z cenami, które panują w Europie, powtórzy się i obecnie.

Okres trzechmiesięczne, stabilizacji, wyzyskany będzie na zgromadzenie funduszu sanacyjnego, z którego 150 miljonów złotych przeniesione musi być na rachunek podatku majątkowego, gdyż taką sumę (o czem wyżej) z zaliczki na podatek majątkowy, zużyje się na pokrycie niedoboru budżetowego w ciągu tych trzech miesięcy. Również w tym okresie zorganizowany będzie bank emisyjny, aby po okresie stabilizacji marki, wprowadzić w obieg pełnowartościowy pieniądz. Nastąpi to zapewne w ciągu marca.

Plan wykonawczy pana ministra skarbu, który tu przedstawiliśmy, ma tę konkretną wyższość nad planami poprzedników, że po pierwsze: opiera się na wydatkach, określonych doświadczeniem roku ubiegłego, i bardzo skromnie obliczonych dochodach; po drugie: rozporządza zwaloryzowanymi dochodami, zabezpieczając skarbowi pełną wartość podatków i dochodów; po trzecie: doprowadzony jest do końca, bo łączy naprawę skarbu z wprowadzeniem pełnowartościowej waluty; po czwarte: rozpoczyna się od uzyskania 115 miljonów franków złotych w gotówce, umożliwiających pokrycie niedoboru w przeciągu trzech miesięcy; po piąte: tworzy fundusz sanacyjny w wysokości 250 miljonów franków złotych ze sprzedaży lub dzierżawy części majątku państwowego, umożliwiający pokrycie niedoborów.

Wielką rolę w planie pana ministra skarbu odegra ustawa o waloryzacji podatków, opłat i stawek taryfowych, uchwalona dnia 27 listopada przez Sejm. Zapewni ona skarbowi pełną wartość podatków, opłat kolejowych, pocztowych i stawek taryfowych. Również uchroni ona skarb Państwa od strat przy udzieleniu przez państwo prywatnym przedsiębiorstwom kredytu. Nieustanny spadek marki polskiej tak bolesne wyrwy robił w dochodach Państwa, że uchwalenie ustawy o waloryzacji, stanowiącej jedną z najważniejszych podstaw planu sanacyjnego ministra skarbu, świadczy o wysokiem poczuciu obywatelskiem wszystkich stronnictw obecnego Sejmu.

St. Majewski.

Z CIAŁ USTAWODAWCZYCH.

—o—

Dla ukształtowania się stosunków może mieć duże znaczenie fuzja stronnictw i klubów parlamentarnych „Wyzwolenia" i „Jedności ludowej", dokonana w Warszawie dn. 25.XI, w „Związek stronnictw ludowych". Na czele zarządu stronnictwa stanął p. J. Dąbski; kierownictwo klubu parlamentarnego stanowią p. p. St. Thugutt prezes, Dąbski, Rudziński i Putek wiceprezesi. Rezolucje uchwalone na zjeździe warszawskim, zajmują wobec Rządu stanowisko ostrej i zdeklarowanej opozycji.

Rada naczelna Związku Lud. Nar. na zjeździe we Lwowie dn. 24 i 25.XI powzięła rezolucje, wyrażające votum zaufania Rządowi.

SEJM.

Kom. regulaminowa uchwaliła dn. 28 b. m. wydać sądowi pp. Bobrowskiego i Stańczyka, a odmówić wydania p. Marka. W kom. wojskowej dn. 29 b. m. skierowano do p. Min. gen. Szeptyckiego szereg zapytań, pozostających w związku z wypadkami krakowskimi. W kom. budżetowej omawiał min. Kucharski dn. 27 b. m. preliminarz budżetowy na r. 1924. Kom. oświatowa zaczęła dn. 27 b. m. rozpatrywać wniosek koła żydowskiego o zniesienie okólnika Min. Oświaty co do numerus clausus i zmiany art. 89 ust. o wyższych uczelniach w kierunku zniesienia wszelkich ograniczeń.

81-e posiedzenie dn. 23 listopada.

Po uwiadomieniu Sejmu o dymisji gen. Szeptyckiego ze stanowiska Ministra Spraw Wojsk. i powierzeniu mu kierownictwa tegoż ministerjum, odesłano do Komisji *przedłożenie rządowe* o: przyznaniu wyższej szkole handlowej w Warszawie praw akademickich; o skróceniu czasu aplikacji wymaganej do uzyskania uzdolnienia sędziego w b. zaborze pruskim; o zawieszeniu biegu przedawnienia w razie zawładnięcia nieruchomościami byłych banków włościańskiego i szlacheckiego; o kosztach sądowych i opłatach w górnośląskiej części, województwa śląskiego.

Następnie Izba przyjęła bez rozprawy w trzeciem czytaniu następujące projekty ustaw:

o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin (ref. ks. Olpański Ch. D.);

o zniesieniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego (ref. p. M. Kozłowski Z. L. N.);

o podwyższeniu opłat sądowych na obszarze sądów apelacyjnych: krakowskiego, lwowskiego i sądu okręgowego cieszyńskiego.

Rozpoczęto następnie obrady nad *waloryzacją podatków*. W dalszej debacie przemawiali pp. Bogusławski (Jed. Lud.) domagając się jednoczesnej waloryzacji kredytów, p. Wiślicki (Kl. Żyd), czyniąc liczne zastrzeżenia wobec projektu, Zdziechowski (Z. L. N.), Kwiatkowski (Ch. D.) i Żerbe (Kl. Niem.) popierający stanowisko Komisji.

82-ie posiedzenie dn. 27 listopada

Prokuratorja w Sosnowcu zażądała wydania p. Łańcuckiego (Kom.).

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji komunikacyjnej ustawę o zakresie działania ministra kolei żelaznych; do prawniczej ustawę o oznaczeniu okresu reorganizacji sądownictwa; wreszcie do budżetowej nowelę o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

Zakończono rekapitulacyjnem przemówieniem p. Rusinka (P. S. L.) dyskusję nad ustawą o *waloryzacji podatków*, przy której Min. Skarbu p. Kucharski wskazał, że ustawę należy traktować jako jedno ogniwo w całem zagadnieniu sanacji skarbu; gdyby zagrażały ujemne skutki dla życia gospodarczego, Rząd przedsięweźmie odpowiednie środki. Ustawę przyjęto bez opozycji, a z poprawek najważniejsza jest ustalająca, iż

„Wszelkie kredyty udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe będą waloryzowane na zasadach niniejszej ustawy. Szczegółowe przepisy w tym względzie wyda Rada Ministrów".

Zgodnie z referatem p. Wyrębowskiego (Ch. N.), po debacie, w której zabierali głos pp. Moraczewski (P. P. S.), Sanojca (Wyzw.) i Inster (K. Ż.), występując przeciw ustawie, przyjęto w drugiem czytaniu *zniesienie Ministerjum Poczt i Telegrafów*, pod warunkiem zachowania odrębności zarządu poczt i telegrafów w ramach Min. Przemysłu i Handlu.

Przyjęto rezolucję p. Kapelińskl (Wyz.) o zaprzestanie wypłaty *premji od drzewa wywożonego* zagranicę.

W miejsce p. Daszyńskiego do państwowej *rady emigracyjnej* wybrano p. Praussową.

Pos. Michał Zwoliński (P. S. L.) złożył ślubowanie poselskie.

P. Moraczewski (P. P. S.) przedstawił sprawę *wyboru komisji sejmowej do zbadania wydarzeń* w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Żądanie p. Skrzypy (Ukr.), aby do komisji weszli przedstawiciele kl. ukr. nie znalazło uznania. P. Minister Nowodworski podniósł, że uchwała Sejmu powinna określać bliżej zakres działania komisji i zastrzegł się, by działalność komisji nie wpływała w niczem na kompetencję sądu. Wybór tej komisji, złożonej z 7 członków, których kolejno wydelegują kluby, uchwalono.

Mandat p. Łuckewycza (ukr.) wskutek nie-

wzięcia udziałów w 15 kolejnych posiedzeniach uznano po ref. p. Z. Seydy (Z. L. N.) za *wygasły*.

Po przemówieniu p. Chełmońskiego (Z.L.N.) w trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o *uposażeniu sędziów i prokuratorów*. Wniosek p. Skrzypy (k. ukr.) o skreślenie dodatków kresowych odrzucono.

Zgodnie z ref. p. Michalskim (Ch. N.) we wszystkich czytaniach uchwalono *nowelę* do ustawy o *podatku giełdowym*, oraz ustawę o rozciągnięciu na *Województwo Śląskie* i województwa wschodnie ustawy o urządzeniu *loterji* i założeniu polskiej państwowej loterji klasowej.

Przystąpiono do wniosków nagłych. Odrzucono nagłość wniosku: K. żyd. (ref. p. Grünbaum, poparty przez p. Czapińskiego (PPS) co do organizacji publicznego szkolnictwa powszechnego dla mniejszości narodowych; Wyzwolenia (p. Kordowski) co do eksmisji dzierżawców kolonji Czerce w pow. dubieńskim; K. biał. (p. Roguleza, p. T. Pruszyński contra) w sprawie rzekomych nadużyć żołnierzy 26 p. p. w Nieświeżu; a uchwalono nagłość co do skreślenia art. 89 ust. o podatku majątkowym, który zalicza dodatki do podatku gruntowego, podymnego, domowego na podatek majątkowy.

SENAT.

W kom. wojskowej i zagranicznej Min. Spraw Zagr. p. Dmowski przedstawił 23-XI stanowisko Polski wobec zagadnień zewnętrznych niemieckich.

38-me posiedzenie dn. 28 listopada.

Zatwierdzono ustawę o zaopatrzeniu inwalidów (s. Adelman, Chd.), poczem s. Godlewski (ZLN) referował ustawę o zniesieniu Min. zdrowia publicznego. Pomimo opozycji ss. Kopcińskiego (PPS) i Dobruckiego (Wyzw.) ustawę uchwalono, przyczem przyjęto rezolucje następujące:

1) Senat wzywa Rząd ażeby agendy min. zdrowia przekazać w ten sposób dwum w ustawie zacytowanym Ministerjom (Spr. Wewn. i Op. Społ.) ażeby główny całokształt organizacyjny służby zdrowia skoncentrować w Min. spraw wewn. pod kierunkiem podsekretarza stanu. 2) Senat wzywa Rząd ażeby instytutów, które dotąd zostawały pod zarządem min. zdrowia nie przekazywać min. oświaty, ale utrzymać jako instytucje, podlegające oddziałowi służby zdrowia w Min. spraw wewn. 3) Senat wzywa Rząd, aby przy reorganizacji służby zdrowia uwzględnił w najszerszej mierze decentralizację agend i w ten sposób odciążył instancję III na rzecz instancji II i I. Agendy III instancji obejmowałyby inicjatywę legislatywną sanitarną, nadzór nad całą służbą zdrowia publicznego i kierownictwo walki z chorobami zakaźnemi, oraz zawiadywanie Instytutami: Państwowego zakładu hygieny, Instytutu farmaceutycznego, Państwowych zakładów badania środków spożywczych i Państwowej szkoły hygieny.

KRONIKA.

Z TYGODNIA

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Francuski minister oświaty z okazji 25-letniej rocznicy wynalezienia radium, złożył w Izbie projekt przyznania p. Curie-Skłodowskiej rocznej pensji w wysokości 40 000 franków.

W Nadrenji miały ostatnio miejsce nowe rozruchy na tle głodowym. Jest wiele ofiar.

Ruch przedwyborczy w Anglji we wszystkich okręgach, jest bardzo ożywiony.

W Londynie zawalił się tunel, wskutek czego nastąpiła katastrofa kolejowa, kolejki elektrycznej. Wypadków śmiertelnych nie było.

Niemiecki gabinet Stresemana podał się do dymisji, która została przyjętą. Przesilenie trwa.

W Austrji prowadzona jest silna agitacja strajkowa. Przewidywany jest strak powszechny.

Ojciec Święty za pośrednictwem Ks. Kardynała Kakowskiego ofiarował p. Prezydentowi Rzeczypospolitej medal złoty ze swym wizerunkiem.

W Sofji rozpoczął się proces przeciwko b. ministrom gabinetu Stambulińskiago.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił dn. 26-XI r. b. ze Spały do Warszawy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej był obecny dnia 29.XI na uroczystej akademji w szkole podchorążych, urządzonej ku czci powstania listopadowego. O północy, zgodnie z tradycją, p. Prezydent sprawdził czujność posterunków wojskowych w Belwederze.

W Belwederze dn. 29.XI pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej odbył się dalszy ciąg obrad w sprawie naprawy skarbu.

Zjazd wychowańców szkoły Podchorążych rozpoczął się dn. 28-XI r. b.

W Krakowie dn. 27-XI zmarł w szpitalu rotm. Łukasiewicz Franciszek, wskutek ran odniesionych dn. 6 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej polecił złożyć w swym imieniu na trumnie ś. p. Łukasiewicza wieniec laurowy.

Doroczne zebranie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego odbyło się dn. 25 b. m. w sali pałacu Staszica, w obecności J. E. ks. kard. Kakowskiego i ministra W. R. i O. P.

We Lwowie 22 i 23 listopada obchodzona była uroczyście piąta rocznica oswobodzenia miasta od zaborców.

We Lwowie strajk zecerów został zlikwidowany dnia 29.XI.

Stronnictwa „Jedność Ludowa" i „Wyzwolenie" dn. 25 b. m. połączyły się w jedno stronnictwo „Związek stronnictw ludowych".

Nad wybrzeżem polskiem szalała z dn. 9 na 10 b. m. burza, która zniszczyła wiele sieci i łodzi rybackich w Kuźnicy, Karwi i Gdyni.

Poseł angielski Max Müller przed swym wyjazdem na urlop złożył p. marszałkowi Ratajowi 50 funtów szterlingów na rzecz funduszu „Na chleb dla głodnych dzieci".

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu dn. 26.XI uchwaliła między innemi:

Rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia kosztów postępowania przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Wniosek p. Ministra Spraw Wewnętrznych o zezwolenie miastu Obrzycko na przyjęcie darowizny realności w Obrzycku.

Rozporządzenie w przedmiocie nałożenia obowiązku na władze i organa państwowe dostarczania miejskim biurom statystycznym posiadanych materjałów dla celów statystycznych.

Rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarów.

Projekt ustawy o gołębiach pocztowych.

Rozporządzenie w przedmiocie wysokości opłat od patentów akcyzowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy w przedmiocie zmiany postanowień rosyjskiej ustawy o pracy i przemyśle, austrjackiej ustawy przemysłowej i ordynacji przemysłowej Rzeszy Niemieckiej, dotyczących okresu wypowiedzenia.

Projekt ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych.

Rozporządzenie w przedmiocie dalszych dodatków drożyźnianych do rent ubezpieczeniowych inwalidów, z powodu starości i dla rodzin po ubezpieczonych zapewnionych obowiązujące w b. Dzielnicy Pruskiej ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy Niemieckiej.

Administracja.

Wręczenie orderów urzędnikom Min. Spr. Wewn. Dn. 29-XI 1923 r. o godz. 11-ej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i odznak orderów „Odrodzenia Polski" urzędnikom tegoż Ministerstwa, odznaczonym przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej dekretami z dn. 2-V r. b.

Minister Spraw Wewnętrznych podkreślając w swem przemówieniu zasługi położone przez odznaczonych na polu pracy społecznej i państwowej, oraz życząc dalszej owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej wręczył odznaki Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski Władysławowi Weissbrodowi, Dyrekt. Dep. Sam. M. S. Wewn., Dr. Tadeuszowi Konckiewicz, Dyr. Dep. Adm. M. S. Wewn., Bolesławowi Kozłowskiemu, Naczelnikowi Wydziału M. S. Wewn., Z. Beczkowiczowi, Nacz. Wydz. w Kom. Rządu, Stefanowi Dobrowolskiemu, Nacz. Wydz. w M. S. Wewn., St. Brzezińskiemu, Insp. Administr. M. S. Wewn., Dr. Rudolfowi Sikorskiemu, Nacz. Wydz. M. S. Wewn.

Odznaki zaś Krzyża Kawalerskiego Orderu O. P. Leopoldowi Rutkowskiemu, Kier. W-łu w Min. Spr. Wewn., Jerzemu Adelsteinowi, st. ref. w Min. Spr. Wewn., Bronisławowi Ostrowskiemu, st. ref. w Min. Spr. Wewn., i Antoniemu Robaczewskiemu, st. ref. w Kom. Rządu.

Jednocześnie otrzymał odznaki Krzyża Oficerskiego p. Stanisław Libicki, dyr. T-wa Kredytowego m. st. Warszawy.

Przy uroczystem wręczeniu, dokonanem zgodnie z obowiązującym ceremonjałem, obecni byli Podsekretarz Stanu w Min. Spr. Wewn., K. Olpiński, Dyrektorowie Departamentów, oraz Naczelnik Wydziału Prezydjalnego.

Zmiany personalne w administracji. Kierownik starostwa we Włoszczowie *Krzewski* Stanisław, zwolniony został ze służby na własną prośbę z dn. 31-XII 1923 r.

Starosta w Wolsztynie *Barczewski* Kazimierz zwolniony został ze służby na własną prośbę z dn. 30-XI 1923 r.

Starostą w Wolsztynie został mianowany z dn. 28-XI 1923 r. st. ref. urz. wojewódzkiego w Poznaniu *Słaby* Władysław.

Kierownik starostwa w Sępolnie *Czochron* Józef przeniesiony został na takież stanowisko do Nowego-Tomyśla z dn. 23-XI 1923 r.

Kierownik starostwa w Nowym Tomyślu *Zenkteler* Edmund został przeniesiony z dn. 23-XI na takież stanowisko do Leszna.

Kierownik starostwa w Gorlicach *Strzelbicki* Aleksander został mianowany z dn. 20. XI. 1923 na takież stanowisko w Nowym Targu.

Kierownik starostwa w Nowym Targu *Trześniowski* Władysław został przeniesiony z dn. 20.XI 1923 r. na takież stanowisko do Gorlic.

Prowizoryczny urz. V st. w urz. wojewódzkim w Nowogródku *Świda* Olgierd został zwolniony na własną prośbę z dn. 30. XI. 1923.

Samorząd.

NIEURZĘDOWY PROJEKT USTAWY SAMORZĄDOWEJ. Prócz projektu rządowego o ustroju samorządów, opracowanego przez Dep. Samorządowy, ukazał się projekt nieurzędowy, opracowany przez p. W. Wakara. Projekt składa się z trzech części: A) o gminach, B) o powiatech, C) o wyższych urządzeniach samorządowych i o zastosowaniu ustawy. Część trzecia obejmuje 4 typy: o województwach, o Naczelnej Izbie Gospodarczej, o Głównym Wydziale Samorządowym, o zastosowaniu ustawy. Cały projekt charakteryzuje w pewnej mierze pierwsze zdanie pierwszego art.; brzmi ono: „Rzeczpospolita Polska *składa się*, z gmin."

„SAMORZĄD TERYTORJALNY W POLSCE". Starosta mławski dr. M. Z. Jaroszyński, jeden z najwybitniejszych samorządowców, opracował książkę pod powyższym tytułem. Książka odznacza się jasnością i ścisłością wykładu. (Szkoda, że szpecą ją liczne błędy drukarskie).

PRZYGOTOWANIA DO SPISU POWSZECHNEGO W ZIEMI WIL. Do akcji spisowej na Wileńszczyźnie powołano władze i funkcjonarjuszy samorządowych, przedewszystkiem pisarzy gminnych. Wydziały pow. zwołują specjalne zjazdy pisarzy, na których wyjaśnia się zebranym zasady spisu i pracy nad nim.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO. Sejm Śląski na posiedz. 20.XI r. b. uchwalił m. in. podwyższyć grzywny w ust. ubezpieczeniowej 10.000 razy (z 30.000 mk. na 3 milj.) i upoważnić radę wojewódzką do dalszych podwyżek stosownie do spadku waluty. Następnie 24 głosami przeciw 19 odrzucono wniosek, wzywający wojewodę, by niezwłocznie przedstawił Sejmowi wniosek o założenie 2 cmentarzy wojewódzkich dla bezwyznaniowców. Sejm uchwalił w drugiem i trzeciem czytaniu ust. tymczasową o ubezpieczeniu funkcjonarjuszów prywatnych. Wreszcie uchwalono wniosak nagły, wzywający wojewodę, aby uzyskawszy zgodę rządu, przedłożył sejmowi wniosek o uchwalenie sum potrzebnych na budowę politechniki w woj. Śląskiem. Wniosek ten powierzono komisji szkolnej.

UZNANIE DLA PRZEWODNICZĄCEGO SEJMIKU. Sejmik sokólski na pos. 5.XI r. b. uchwalił jednogłośnie: ustępującemu przewodniczącemu p. Piotrowi Ejsymontowi udzielić absolutorjum, wyrazić gorące podziękowanie za niespełna trzyletnią owocną pracę dla powiatu i prosić, by zechciał zająć stanowisko dyrektora w gimnazjum sejmikowym w Sokółce.

NA BUDOWĘ DOMU SEJMIKOWEGO. Sejmik skierniewicki na pos. 18.X r. b. upoważnił Wydział Powiatowy do pożyczki długoterminowej do 1,000,000,000 mk. (jednego miljarda) w Banku Komunalnym na budowę domu sejmikowego, którą już zresztą rozpoczęto.

POLICJA

Komendant Borzęcki.

Dnia 27 listopada Komendant Borzęcki przejechał z lecznicy, gdzie przebywał od czasu operacji, do swego mieszkania. Stan zdrowia Komendanta jest dobry, temperatura normalna, daje się tylko odczuć silne osłabienie. Lekarze polecili Komendantowi przebywać jeszcze dwa tygodnie w łóżku, poczem wyjechać na dwutygodniowy wypoczynek. W ostatnich dniach odwiedzili Komendanta insp. Krzymuski, Foerster, Sadłowski i podinsp. Walczak; szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożył p. Borzęckiemu swe bilety wizytowe.

Zmiany personalne w policji.

Kom. Okr. Krakowskiego. Komendantem Okręgu VII Krakowskiego został mianowany z dniem 1 listopada podinsp. Stanisław Pilch, dotychczasowy Komendant Okręgu IX Tarnopolskiego.

Podinsp. Pilch urodził się 2.X 1887 r. w Brodach w Mał polsce wschodniej. Po odbyciu nauk gimnazjalnych uczęszczał na wydział prawniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego,

który ukończył. Kilka lat pracował w służbie administracyjnej. Z wybuchem wojny został wcielony jako oficer do armji austrjackiej, z którą odbył kampanję na froncie rosyjskim; w roku 1916 został powołany do Wojskowego Sądu dywizyjnego Obrony krajowej w Krakowie. 1.XI 1918 r. przeniósł się do żandarmerji, obejmując kolejno komendę nad organizacjami powiatowemi i okręgową żandarmerji. Na stanowisku dowódcy okręgowego żandarmerji zastała podinsp. Pilcha reorganizacja żandarmerji; podinsp. Pilch otrzymał w P. P. stopień podinspektora i stanowisko zastępcy Komendanta Okręgowego w Krakowie, na którem pozostawał do 5. IV. 1923 r. Mianowany Komendantem Okręgu Tarnopolskiego objął urzędowanie dnia 15. IV. 1923 r. które pełnił do 1. XI. 1923. Obowiązki Komendanta Okręgu Krakowskiego podinsp. Pilch objął 4. X. 1923 r.

W czasie służby policyjnej podinsp. Pilch otrzymał kilka pochwał z Min. Spraw Wewn., Komendy Głównej P. P., i Komendy na Małopolskę oraz został odznaczony Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski.

Dotychczasowy Komendant Okręgu Krakowskiego insp. Ladenberger Jakób z dniem 1-XI 1923 r. został przeniesiony do Komendy Głównej P. P.

Insp. Filimowski Witold, dotychczasowy komendant Okręgu V. Białostockiego, został z dniem 9-XI zwolniony z Policji Państwowej.

P. o. Komendanta Okr. IX Tarnopolskiego został mianowany z dniem 1-X 1923 r. nadkom. Tarnawski Adolf, kierownik Oddziału Informacyjnego Wojew. Wołyńskiego, awansowany jednocześnie na podinspektora.

Nadkom. Wójcik Wojciech, naczelnik Okr. Urzędu Śledczego w Kielcach, został mianowany z dniem 1-XI 1923 r. zastępcą komendanta Okręgu III Kieleckiego z awansem na podinspektora.

Nadkom. Wróblewski Leon, inspekcyjny Kom. Okr. Tarnopolskiego, został mianowany z dniem 1-XI 1923 r. zastępcą komendanta Okr. Tarnopolskiego z awansem na podinspektora.

Podinsp. Kawecki Henryk został przeniesiony z dniem 1-XI 1923 r. z Oddziału Informacyjnego Min. Spraw Wewn. do Wydziału I Komendy Głównej.

Nadkom. Weinkranc Stanisław, inspekcyjny Kom. Okr. II Łódzkiego, został z dniem 1-XII 1923 r. przeniesiony do Wydziału II Komendy Głównej.

Nadkom. Gorczyński Wiktor został przeniesiony z dniem 1-XI 1923 r. do Okręgu II Łódzkiego.

Nadkom. Zielski Jan, naczelnik Działu II Kom. Okr. VII Krakowskiego, został przeniesiony z dniem 1-XII 1923 r. do Komendy Okr. XIV Poleskiego na takież stanowisko.

Podinsp. Kłeczek Ludwik, komendant m. Krakowa, otrzymał z dniem 10-XI urlop, który mu przedłużono do 12 grudnia.

Nadkom. Maruniak Leopold z dniem 10 listopada objął obowiązki komendanta m. Krakowa.

Ranni funkcjonarjusze policji państw. w czasie zajść krakowskich w dn. 6 listopada:

1.	st. post.	*Postolski*	cięż. ran.	Szkoła Okr. VII Krak.
2.		*Repelowicz*	„ „	I Komp.
3.		*Tuczyniak*	śred. ran.	„
4.		*Kmak*	lekko „	„
5.		*Sliwa*	„ „	„
6.		*Darowski*	„ „	„
7.	post.	*Michalek*	„ „	III Komp.
8.		*Maus*	„ „	„
9.		*Biernacik*	„ „	„
10.		*Gomólka*	„ „	„
11.		*Ostrowski*	„ „	„
12.		*Marcinów*	„ „	„
13.		*Kostka Kazim.*	cięż. ran.	Okr. III Kielce
14.		*Bulski*	„ „	„
15.		*Rafalski*	„ „	„
16.		*Leszczyk*	lekko „	„
17.		*Romanów*	„ „	„
18.		*Jakubas*	cięż. ran.	Okr. IV Lublin
19.		*Stępień*	lekko „	„
20.		*Saftynik*	„ „	„
21.		*Chylik*	„ „	„

Pozatem było 8 kontuzjonowanych.

Remuneracje dla policjantów z powodu zajść krakowskich. Komendant Główny P. P. przyznał funkcjonarjuszom, którzy odznaczyli się przez gorliwą służbę w czasie zajść krakowskich 6 listopada remuneracje. 7 policjantów otrzymało remuneracje po 2 miljony i ciepłą bieliznę, 61 zaś po 1 miljonie.

Z ogólnej liczby 68—7 policjantów przynależy do Okręgu VI Kieleckiego, 13 do Okręgu IV Lubelskiego, 17 do Szkoły Okręgu VII Krakowskiego, 7 do III Komisarjatu m. Krakowa, 25 do Okręgu XIV Poleskiego.

Przestępczość z chęci zysku i użycia lub z nędzy w Okr. Pomorskim.

Wykaz przestępstw dokonanych w chęci zysku i użycia lub z nędzy przez zawodowych przestępców, oraz przez urzędników państwowych za czas od 1.I do 30.IX 1923 r. na terenie Kom. Okr. XII Pom. (Toruń).

Rodzaj przestępstwa	Przez zawodowych przestępców		Przez urzędników państwowych	
	Z chęci zysku i użycia	Z nędzy	Z chęci zysku i użycia	Z nędzy
Zabójstwa	19	6	—	—
Kradzieże	2274	536	7	—
Przywłaszczenie	130	38	10	—
Oszustwa	98	14	5	—

Uroczystość w Kole oświatowem IV inspektoratu policji w Warszawie. W 1919 r. powstało w Warszawie Koło Kulturalno-oświetowe funkcjonarjuszów XIV Kom, P. P. — którego zadaniem jest organizowanie kursów dokształcających, odczytów, pogadanek, wycieczek, zabaw i tp. Dnia 14 listopada obchodziło Koło uroczystość otwarcia swej siedziby w lokalu przy ul. Wileńskiej 11. W święcie Koła wzięli udział: Inspektor Kom. Gł. Galle, komendant Okr. VI Ludwikowski, członkowie Koła, oraz zaproszeni goście.

Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem przez prezesa Koła, nadkom. IV Inspekcji, p. Lichtensteina, sprawozdania z dotychczasowej działalności. Następnie p. B. Brodowski, starszy referent sądu najwyższego i sędzia G. U. Z. wygłosił odczyt p. t. „Stanisław Konarski i Komisja edukacyjna".

Część koncertową uroczystości wypełniły pieśni w wykonaniu chóru policyjnego, oraz koncert orkiestry policyjnej. Po części koncertowej przemówił do zebranych komendant Ludwikowski—życząc Kołu dalszego rozwoju i powodzenia, następnie przemawiali: nadkom. Lichtenstein, st. przod. Hausman, vice prezes Koła, oraz komisarz Sobota.

Wspólna kolacja zakończyła uroczystość.

Z SĄDOW

Sprawa dokonywania zamachów terorystycznych.

(Ciąg dalszy).

W drugim dniu rozpraw został przesłuchany świadek, nadkomisarz Piątkiewicz. Nadkomisarzowi Piątkiewiczowi 30 czerwca r. b. zameldował podkomisarz Stanisz z Częstochowy, że zgłosił się do niego niejaki Cechnowski, członek organizacji szpiegowskiej, mającej również za zadanie dokonywanie zamachów terorystycznych, zdecydowany pomóc policji w wykryciu członków tej organizacji. Cechnowski zrozumiał bowiem, że zamachami terorystycznemi nie poprawi bytu robotnika polskiego, a może w znacznym stopniu zaszkodzić państwu polskiemu.

Nadkomisarz Piątkiewicz polecił, aby Cechnowski przyszedł do niego. Cechnowski przyniósł ze sobą nadkomisarzowi Piątkiewiczowi bombę, którą otrzymał od por. Bagińskiego dla wykonania zamachu na P. K. U. w Sosnowcu. Nadkomisarz Piątkiewicz przyjął usługi Cechnowskiego, polecając jednocześnie podkom. Sawczynowi i wywiadowcy Maremskiemu obserwować Cechnowskiego.

Cechnowski informował nadkom. Piątkiewicza, iż otrzymał od ppor. Wieczorkiewicza polecenie zapoznania się i zdjęcia planów z objektów kolejowych, wojskowych i policyjnych w Zagłębiu Dąbrowieckiem; następnie otrzymał polecenie przyjazdu na wskazane telefraficznie miejsce, wraz z otrzymanemi bombami, dla wysadzenia mostu koło Rozwadowa, albo koło Dębicy, lub pod Nadbrzeżem. Wieczorkiewicz wręczył Cechowskiemu własnoręcznie wykonany szkic, dotyczący mostów, na które planowano zamachy. Wobec decyzji, że ma być wysadzony most pod Tarnowem, Cechnowski otrzymał polecenie oczekiwania ppor. Wieczorkiewicza w Tarnowie wraz z bombami.

Zamachu miał dokonać Wieczorkiewicz. Bomby zostały poprzednio przez nadkomisarza Piątkiewicza rozbrojone—most został obsadzony. Por. Wieczorkiewicz, jak się okazało, oznaczonym pociągiem do Tarnowa nie przyjechał, lecz się spóźnił, ponieważ zauważył w pociągu Maremskiego, o który otrzymał ostrzeżenie, że jest wywiadowcą policji. Wypadało, żeby Cechnowski zwrócił niezużytą bombę Wieczorkiewiczowi. Aby jednak ten nie zauważył, że bomba została rozbrojona, w momencie gdy Cechnowski miał oddawać walizkę z bombami Wieczorkiewiczowi, w mieszkaniu Wieczorkiewicza (z polecenia świedka) znalazł się Maśliński (który poprzednio postarał się wejść z nim w bliższe stosunki). Maremski, udając nietrzeźwego, począł się dopytywać, czy w tej walizce znajduje się co do jedzenia. Wieczorkiewicz walizkę z bombami kazał Cechnowskiemu zabrać — bomby nie zostały zwrócone.

Materjały używane do bomb swym kształtem i opakowaniem zdradziły swe pochodzenie z laboratorjum Bagińskiego w Cytadeli. U Bagińskiego w notesie daty, w których dokonano zamachów terorystycznych w Polsce, były opatrzone specjalnemi znakami. Spis członków organizacji w tym notesie do którego, jak zeznał Cechnowski, wszyscy członkowie byli zapisywani, został starannie wymazany. Organizacja, do których należeli por. Bagiński i ppor. Wieczorkiewicz, przez ich aresztowanie, została zlikwidowana.

Następnie zeznawał podkom. Sawczyn, inspektor Kawecki, którzy pewnemi szczegółami uzupełnili zeznanie nadkom. Piątkiewicza.

Świadek sierż. Maraszek był w blizkich stosunkach w Wieczorkiewiczem.

Przewodniczącemu z trudnością udało się otrzymać od świadka odpowiedzi, zresztą niezupełnie jasne. Świadek wiedział o wyjeździe Wieczorkiewicza z inwalidą (Maślińskim) i Wiewiórskim (Cechnowskim) do Radomia przez Tarnów i Rozwadów. Po przyjeździe Wieczorkiewicz polecił Maraszkowi ostrzec Wiewiórskiego (Cechnowskiego) „że jest wsypa" i prosił Maraszka, aby ten rzucił do Wisły kilka kawałków węgla. Maraszek tego nie uczynił, ponieważ węgiel wydał mu się podejrzanym. Świadek Cechnowski został wciągnięty do organizacji przez Rottera, a przyjęty przez por. Bagińskiego, od którego również otrzymał potem pensję.

Przy otrzymywaniu pierwszej bomby od Bagińskiego, ten pouczył Cechnowskiego o sposobie wywołania wybuchu. Następnie Cechnowski złożył zeznania, których treść została już podana w zeznaniach podkom. Piątkiewicza. Cechnowski jest przekonany, że wybuchu na uniwersytecie dokonała ta sama organizacja, ponieważ na pogrzebie prof. Orzęckiego wspominał mu o tem Rotter. O szczegółach Cechnowski się nie dowiedział, ponieważ organizacja była tak zakonspirowana, że członkowie między sobą znali się po dwuch, albo trzech.

Cechnowski wyjaśnił, że jak mu mówił Bagiński i Wieczorkiewicz, celem tej organizacji było m. in. wysadzenie w powietrze mostów kolejowych, budynków państwowych i wojskowych, oraz doprowadzenie do wybuchów w lokomotywach i kotłach fabrycznych za pomocą podrzucenia odpowiednio przyrządzonych bryłek węgla, napełnionych materjałami wybuchowemi.

Część zeznań Cechnowski złożył przy drzwiach zamkniętych.

Świadek Maramski, wywiadowca policji, na skutek otrzymanego w dniu 4 lipca polecenia wyjechał do Krakowa, zapoznał się z ppor. Wieczorkiewiczem. Po pewnym czasie między świadkiem a Wieczorkiewiczem wywiązały się stosunki przyjacielskie.

Świadek podróżował z Wieczorkiewiczem do Radomia. Wieczorkiewicz namawiał Maremskiego, eby wstąpił do organizacji, do której sam należał. Świadka do organizacji miał przyjąć Maśliński (Garbes), do którego skierował go Wieczorkiewicz. Część swych zeznań świadek złożył przy drzwiach zamkniętych.

Po przesłuchaniu świadków, opisujących znalezienie bomb, które nie wybuchły pod P. K. U. w Białymstoku i Częstochowie, zeznawał świadek rtm. Szafrański, który dokonywując rewizji u por. Bagińskiego znalazł rewolwery, naboje i kalendarzyk, o którym już poprzednio była mowa.

Świadek kp. Starzyński, przełożony ppor. Wieczorkiewicza wydał o nim nieprzychylną opinję. Podczas rewizji u ppor. Wieczorkiewicza znalazł świadek kilka kawałków węgla, przyrządzonego jako bomby, kalkę, mapy, taśmę karabinową, granaty i kapsle do granatów.

Świadek płk. Podwysocki, komendant szkoły zbrojmistrzów, zeznał, że por. Bagiński cieszył się jego całkowitem zaufaniem i miał pod swym dozorem całą amunicję szkoły.

Spis amunicji, dokonany po aresztowaniu Bagińskiego, w porównaniu ze spisem, jaki był sporządzony na podstawie meldunków por. Bagińskiego przed jego aresztowaniem, wykazał znaczną nadwyżkę. Tę pozornie niezrozumiałą okoliczność, świadek tłumaczy widoczną intencją por. Bagińskiego ukrycia większej ilości amunicji, którą znaleziono po jego zaaresztowaniu. Prócz tego skonstatowano brak „maszyny piekielnej".

Świadek Głowińska, znajoma służącej Bagińskich, widziała, jak do por. Bagińskiego przychodzili Maśliński, Krasiński i ppor. Wieczorkiewicz.

Potem przesłuchano świadków, mających ustalić identyczność materjałów wybuchowych — dowodów rzeczowych — z materjałami wybuchowemi, które znajdowały się w Cytadeli pod nadzorem por. Bagińskiego.

Następnie świadkowie stwierdzili, że Wieczorkiewicz i Bagiński w chwilę po wybuchu prochowni w Cytadeli, śpiewali w swych celach „Czerwony sztandar". Świadkowie z Komendy Więzienia Wojskowego zeznali, że oskarżeni porozumiewali się między sobą szyfrem w wypożyczanej książce z bibijoteki więziennej. Treść szyfru stanowi materjał obciążający dla oskarżonych.

Świadek Glücksmanówna, blizka znajoma por. Bagińskiego, u sędziego śledczego, podała szczegóły obciążające por. Bagińskiego. Wobec niejasnych zeznań świadka, przewodniczący musiał zeznanie jej, złożone u sędziego śledczego, odczytywać.

(C. d. n.).

Sprawa Sikorskiego, b. Komendanta Policji w Warszawie.

W dniu 26 listopada b. r. Sąd Apelacyjny w składzie sędziów: Sztajera, Zaborowskiego i Chojnackiego rozpatrywał sprawę p. Sikorskiego, skazanego, jak wiadomo, przez Sąd Okręgowy za bezczynność władzy w czasie zajść grudniowych zeszłego roku, na trzy miesiące więzienia.

P. Sikorskiemu kara została darowana na mocy amnestji, mimo to, na jego żądanie, odbyła się rozprawa apelacyjna.

Sąd, po wysłuchaniu wniosku prokuratora Niedabylskiego i adwokatów: Jeżewskiego i Kuczyńskiego — uchylił wyrok Sądu Okręgowego, uniewinniając p. Sikorskiego.

Motywy wyroku, po ich ogłoszeniu, opublikujemy w „Gazecie".

MILJONÓWKA.

W sobotniem (24 listopada r. b.) ciągnieniu Miljonówki wylosowany został №

1.063.615

Projekt ustawy o gminie wiejskiej

opracowany przez Departament Samorządowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Tytuł I.

Gmina wiejska, jej obszar, członkowie, zadania i organy.

Art. 1. Gmina wiejska stanowi według niniejszej ustawy terytorjalny związek publiczno-prawny, powołany do sprawowania w myśl ustaw administracji publicznej.

Gmina wiejska może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz występować jako strona w procesie.

Art. 2. Gminy wiejskie składają się z jednej lub kilku graniczących ze sobą gromad (art. 99 i 100).

Każda gromada musi należeć do gminy wiejskiej.

Większe gromady mogą same dla siebie tworzyć gminę wiejską.

Art. 3. Obszar poszczególnych gmin wiejskich, jak również warunki i tryb postępowania przy dokonywaniu zmiany granic gmin wiejskich, określi ustawa o administracyjnym podziale Państwa.

Art. 4. Członkami gminy są obywatele Rzeczypospolitej, którzy w granicach gminy mają miejsce zamieszkania.

W rozumieniu niniejszej ustawy miejscem zamieszkania obywatela jest ta gmina, w której ma faktycznie w swej mocy mieszkanie (czynnik przedmiotowy) wśród okoliczności, wskazujących na zamiar zachowania tego mieszkania na stałe (czynnik podmiotowy).

Odpadnięcie jednego z czynników, potrzebnych w myśl poprzedniego ustępu do ustalenia miejsca zamieszkania, pociąga za sobą utratę członkostwa gminnego.

Art. 5. Żona dzieli członkostwo męża do chwili separacji, rozwodu, względnie rozwiązania małżeństwa przez śmierć lub unieważnienie małżeństwa. W razie zajścia jednego z tych przypadków miarodajnym dla oceny jej członkostwa gminnego staje się przepis art. 4 niniejszej ustawy.

Art. 6. Do chwili pełnoletności lub uzyskania własnowolności, dzielą dzieci ślubne członkostwo gminne ojca, nieślubne matki, o ile pierwsze pozostają pod władzą ojca, drugie zaś matki. W braku tego warunku dzielą dzieci ślubne członkostwo matki lub opiekuna, nieślubne ojca lub opiekuna, zależnie od tego, pod czyją pozostają władzą.

Z dojściem do pełnoletności lub uzyskania własnowolność zatrzymują jedne i drugie powyższe członkostwo tylko o tyle, o ile go dobrowolnie nie zmienią.

Art. 7. O członkostwie gminnem chorych lub niedorozwiniętych umysłowo osób pełnoletnich decyduje ich miejsce zamieszkania, ustalone przez ustawowego zastępcę tych osób.

Art. 8. Wojskowi zawodowi, tudzież funkcjonarjusze państwowi i samorządowi, zdolni do samodzielnego nabycia członkostwa gminnego, stają się członkami tej gminy, w której mają miejsce stałego przydziału, względnie miejsce stałej służby.

Wojskowi, którzy służą w wojsku w wypełnieniu powinności wojskowej, zachowują członkostwo, które im przysługiwało przed rozpoczęciem służby wojskowej, dopóki w sposób, przewidziany niniejszą ustawą, nie nabędą innego.

Art. 9. Członek gminy, który faktycznie moc nad mieszkaniem utraci wskutek pożaru, powodzi lub innych nadzwyczajnych wydarzeń, traci dotychczasowe członkostwo gminne dopiero wówczas, gdy je dobrowolnie zmieni.

Art. 10. W braku odmiennych przepisów ustawowych, wszyscy członkowie gminy wiejskiej mają prawo korzystania w równej mierze z publicznych urządzeń i zakładów gminy wiejskiej. Mają oni również obowiązek ponoszenia publicznych ciężarów i świadczeń na rzecz gminy w myśl obowiązujących ustaw.

Prawo wybierania i wybieralności do reprezentacji gminnej oraz prawo sprawowania w gminie urzędu z wyboru służy tylko tym członkom gminy wiejskiej, którzy posiadają warunki, przewidziane niniejszą ustawą (art. 20—22 i 43).

Art. 11. Każdy członek gminy, posiadający prawo wybieralności, obowiązany jest przyjąć honorowy urząd z wyboru w gminie i sprawować go conajmniej przez lat cztery.

Od obowiązku przyjęcia urzędu, względnie dalszego jego sprawowania, zwalnia:

1) Wiek ponad lat 60,

2) długotrwała choroba,

3) zajęcie, połączone z częstem lub dłuższem wydalaniem się z gminy,

4) sprawowanie w gminie urzędu z wyboru w ostatnio ubiegłem czteroleciu,

5) sprawowanie obowiązków opiekuna,

6) u kobiet wychowywanie więcej, niż dwoje dzieci, lub prowadzenie większego gospodarstwa domowego,

7) inne ważne powody, które rada gminna uzna za usprawiedliwiające.

Czy warunki pod 1—6 zachodzą, stwierdza rada gminna.

Od uchwały rady gminnej w przypadkach 1—7 służy zainteresowanym prawo wniesienia w terminie 14-dniowym odwołania do władzy nadzorczej.

Kto bez powodu, uznanego za usprawiedliwiający, wzbrania się przyjąć urząd lub przyjęty dalej sprawować, może być pociągnięty do świadczeń pieniężnych na rzecz gminnej opieki społecznej na czas od 1—4 lat do wysokości $^1/_5$ bezpośrednich podatków komunalnych, przypadających od niego na rzecz odnośnej gminy.

W razie ponownego uchylenia się członka gminy od powyższych obowiązków można go pozbawić na takiż okres czasu prawa wybierania i wybieralności do organów gminnych.

O wysokości powyższych świadczeń, jakoteż o pozbawieniu członka gminy praw wyborczych, orzeka w drodze uchwały rada gminna lub organ, przez nią do tego upoważniony.

Od uchwały rady gminnej, względnie organu, przez nią upoważnionego, niema odwołania.

Art. 12. Zadania gminy wiejskiej w zakresie administracji publicznej (art. 1) są:

1) samorządowe, t. j. te samodzielnie i we własnem imieniu spełniane zadania, które niniejsza lub inne ustawy czynią przedmiotem obowiązkowej działalności gminy wiejskiej lub które gmina wiejska, w braku wyraźnego zastrzeżenia ich komu innemu, uczyni dobrowolnie przedmiotem swojej działalności, jako nadające się do podniesienia gospodarczego i duchowego rozwoju swoich członków i ogólnego dobrobytu gminy;

2) zlecone, t. j. te zadania państwowe, które gmina wiejska załatwia, jako ustawowo w tym celu powołany organ wykonawczy Państwa.

Art. 13. W ramach, zakreślonych ustawami, gminy wiejskie mają prawo wydawania na obszar gminy statutów miejscowych (miejscowych przepisów prawnych).

Art. 14. Gmina wiejska może objąć administrację wszystkich lub poszczególnych samorządowych spraw gromad na całem lub części swego obszaru; sprawy, w ten sposób przejęte stają się w odniesieniu do gromad, od których je przejęto, sprawami ustawowo gminie zastrzeżonemi.

Przeciw odnośnej uchwale gminy wiejskiej służy każdej zainteresowanej gromadzie prawo wniesienia w 14-dniowym terminie odwołania do władzy nadzorczej.

W razie objęcia administracji pewnej sprawy samorządowej tylko na części obszaru gminy wiejskiej należy od ponoszenia kosztów, związanych z administracją objętych spraw, uwolnić gromady, których przejęcie nie dotyczy.

Art. 15. Gmina wiejska musi objąć administrację pewnej sprawy samorządowej, jeżeli władza nadzorcza po wysłuchaniu gminy wiejskiej i zainteresowanych gromad ustali, że objęcie administracji tej sprawy na całym obszarze gminy wiejskiej lub jego części wskazane jest ze względów dobra publicznego.

Przeciw zarządzeniu ustalającemu władzy nadzorczej służy zarówno gminie, jak i każdej zainteresowanej gromadzie, prawo wniesienia w terminie 14-dniowym odwołania do wydziału wojewódzkiego.

Art. 16. W zakresie zadań, przejętych od gromad w myśl art 14 i 15, wstępują gminy wiejskie w prawa i obowiązki gromad. Stosunki, wypływające z tych praw i obowiązków, reguluje władza nadzorcza. O ile zainteresowane związki komunalne zawarły w tej mierze pomiędzy sobą ugodę, władza nadzorcza może nie uznać tej umowy jedynie ze względów dobra publicznego.

Art. 17. Gmina wiejska spełnia zadania, wchodzące w jej zakres działania, za pomocą utworzonych w tym celu organów.

Organami temi są: a) rada gminna, jako organ stanowiący, będący reprezentacją gminy wiejskiej, tudzież b) zarząd gminy, jako organ wykonawczy i zarządzający.

Tytuł II.

Rada gminna (reprezentacja gminna).

Art. 18. Radę gminną wybierają uprawnieni do wybierania członkowie gminy.

Wybranych członków rady gminnej nie wiążą żadne instrukcje wyborców. Winni oni w swojej działalności, związanej z piastowanym mandatem, a w szczególności przy głosowaniu, kierować się jedynie względami na dobro gminy i Państwa.

Art. 19. Liczba członków rady gminnej w poszczególnych gminach wynosi, zależnie od ilości mieszkańców, 12—24. Wybierają mianowicie:

gminy, liczące	do 5.000 miesz.	—12	radnych
„ „	od 5000 „ 8.000	„ —16	„
„ „	„ 8000 „ 10.000	„ —20	„
„ „	ponad 10.000	„ —24	„

Co do liczby mieszkańców miarodajnym jest ostatni powszechny spis ludności.

Art. 20. Prawo wybierania do rady gminnej ma — z wyjątkiem osób, pozostających w czynnej służbie wojskowej, — każdy członek gminy, bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów ukończył 21 rok życia, ma w gminie przynajmniej od roku miejsce zamieszkania i co do którego nie zachodzi żaden z przypadków, pociągających za sobą utratę prawa wybierania w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu.

Członek gminy wiejskiej, który w dniu zarządzenia wyborów ma w kilku gminach przynajmniej od roku miejsce zamieszkania, może wykonać prawo wybierania na dany okres wyborczy tylko w jednej gminie, a mianowicie tej, która stanowi główny ośrodek jego działalności życiowej.

Zasady prawa wyborczego i sposób przeprowadzania wyborów określa ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich.

Art. 21. Prawo wybieralności do rady gminnej ma każdy członek gminy, który ma prawo wybierania i w dniu zarządzenia wyborów ukończył 25-ty rok życia.

Art. 22. Na członków rady gminnej wybrani być nie mogą:

1) płatni funkcjonarjusze i kontraktowi pracownicy gminy,

2) członkowie wydziałów samorządowych, za pomocą których Państwo sprawuje nadzór nad gminami, oraz

3) funkcjonarjusze tychże władz nadzorczych.

Art. 23. Członków rady gminnej wybiera się na lat cztery.

Wybrani sprawują swoje czynności—z wyjątkiem przypadku, przewidzianego w art. 98,—do czasu ostatecznego ukonstytuowania się nowowybranej rady gminnej.

Art. 24. Wybrany członek rady gminnej ulega z samego prawa zawieszeniu w czynnościach:

1) w czasie odbywania służby wojskowej,

2) w przypadkach, przewidzianych w art. 129, tudzież w przypadkach upadłości aż do ostatecznego ukończenia odnośnego postępowania,

3) gdy wchodzi w stosunki prawne z gminą, jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, dopóki trwa wymieniony stosunek i dopóki rachunki, zeń wynikające, nie będą ostatecznie uregulowane. Wyjątek stanowią stosunki prawne, wynikające z najmu pomieszczeń gminnych dla własnych celów mieszkaniowych lub handlowo-przemysłowych, oraz z dzierżawy drobnych parcel gminnych, nie większych, niż pół ht.

Art. 25. Członek rady gminnej — oprócz przypadków, przewidzianych w art. 30, 44 i 98,—traci mandat:

1) wskutek pisemnego zrzeczenia się mandatu, które pociąga za sobą skutki prawne z upływem dni 7 po jego wniesieniu,

2) wskutek utraty prawa wybieralności,

3) wskutek odmowy złożenia przyrzeczenia przepisanego art. 27,

4) wskutek śmierci.

Art. 26. W miejsce członka rady gminnej, zawieszonego w czynnościach urzędowych (art. 24), jak również członka rady gminnej, który utracił mandat (art. 25), — przewodniczący rady gminnej powoła kolejnego kandydata z tej listy kandydatów, z której pochodził odnośny członek rady gminnej.

W razie zupełnego wyczerpania listy kandydatów, z której ma być powołany zastępca, rada gminna wybiera niezwłocznie zastępcę zwykłą większością głosów (art. 34). W razie równości głosów rozstrzyga los.

Zastępca członka, powołany lub wybrany w miejsce zawieszonego członka rady gminnej, sprawuje czynności członka do czasu ustania przyczyny zawieszenia, a najdłużej do końca bieżącego okresu wyborczego. Do końca tego okresu piastuje również urząd członek rady gminnej, powołany lub wybrany z powodu opróżnienia się mandatu z przyczyn, podanych w art. 25.

Art. 27. Członkowie rady gminnej składają do rąk wójta przyrzeczenie, że będą gorliwie, sumiennie i zgodnie z ustawami spełniać obowiązki, związane z piastowaniem mandatu, i kierować się przytem interesem gminy i dobrem Rzeczypospolitej Polskiej.

Rotę przyrzeczenia ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 28. Członek rady gminnej sprawuje swe czynności honorowo.

Członkom rady gminnej służy prawo żądania od gminy zwrotu wydatków, poniesionych w sprawach gminy wskutek zlecenia rady gminnej.

Normy tych wydatków określa bliżej rada gminna.

Art. 29. Posiedzenia rady gminnej zwołuje wójt, a w razie przeszkody jego zastępca, w miarę potrzeby, conajmniej jednak raz na trzy miesiące.

Rada gminna musi być nadto zwołana na żądanie władzy nadzorczej lub na pisemny umotywowany wniosek $^1/_4$ ustawowej liczby członków rady gminnej.

Zwołanie rady gminnej — poza przypadkami nagłemi — winno nastąpić conajmniej na 7 dni przed terminem posiedzenia zapomocą pisemnego zaproszenia z podaniem porządku obrad.

Art. 30. Każdy członek rady gminnej obowiązany jest regularnie uczęszczać na posiedzenia rady gminnej.

Członek rady gminnej, który bez usprawiedliwienia opuści pięć posiedzeń rady gminnej, traci mandat bez względu na porządek opuszczonych posiedzeń.

O utracie mandatu stanowi rada gminna; przeciw tej uchwale nie służy żaden środek prawny.

Art. 31. Posiedzenia rady gminnej są publiczne. Na wniosek przewodniczącego lub co najmniej $^1/_4$ obecnych członków rady gminna może uchwalić tajność obrad.

Posiedzenia rady gminnej, na których przedmiotem obrad jest preliminarz budżetowy lub sprawozdanie z wykonania budżetu, muszą być w każdym razie publiczne.

Art. 32. Posiedzeniom rady gminnej przewodniczy wójt, a w razie przeszkody jego zastępca.

Przewodniczący otwiera i zamyka posiedzenia, kieruje obradami i przestrzega porządku i spokoju na posiedzeniu. Ma on prawo i obowiązek zarządzić usunięcie z lokalu posiedzeń poszczególnych lub wszystkich osób z publiczności, przysłuchującej się obradom, jeśli mimo upomnienia zakłócają spokój posiedzenia.

Art. 33. Rada gminna zdolna jest do powzięcia uchwał oraz do dokonywania wyboru, jeżeli na posiedzeniu obecna jest więcej, niż połowa ustawowej liczby jej członków.

Wyjątek od tej zasady zachodzi:

a) gdy rada gminna już raz z braku kompletu nie mogła w pewnej sprawie powziąć uchwały i do obrad nad tą samą sprawą została zwołana po raz drugi, lub

b) gdy chodzi o powzięcie uchwał w sprawie pozbycia nieruchomości lub zaciągnięcia pożyczki, której amortyzacją ma potrwać dłużej, niż lat 5.

W przypadku pod a) rada gminna może powziąć uchwałę bez względu na liczbę obecnych, o ile na ten skutek prawny przy powtórnem zwołaniu rady gminnej wyraźnie wskazano; w przypadku zaś pod b) do powzięcia uchwały wymagana jest w każdym razie obecność conajmniej $^2/_3$ części ustawowej liczby członków rady gminnej.

Art. 34. Uchwały rady gminnej zapadają zwykłą większością głosów.

Wstrzymujących się od głosowania uważa się wprawdzie za obecnych, nie uwzględnia jednakże przy ustalaniu wyniku głosowania.

Przewodniczący nie głosuje.

W razie równości głosów wniosek upada; w razie równości głosów przy wyborach rozstrzyga los.

Art. 35. Głosowanie jest jawne. Na żądanie $^1/_3$ obecnych musi być zarządzone głosowanie tajne, a na żądanie więcej, niż połowy obecnych, głosowanie imienne.

Przy wyborach głosowanie jest tajne; w przypadkach przewidywanej jednomyślności dozwolone jest jednakże na wniosek przewodniczącego dokonanie wyboru przez podniesienie rąk.

Art. 36. Członek rady gminnej nie może być obecny na posiedzeniu w czasie rozpraw i głosowania nad takiemi sprawami, które dotyczą jego własnego interesu prywatnego lub interesu małżonka, krewnych lub powinowatych do 3-go stopnia włącznie. O tem, czy okoliczności takie zachodzą, rozstrzyga ostatecznie rada gminna poza porządkiem dziennym.

Jeżeli rada gminna z powyższego powodu stanie się niezdolną do powzięcia uchwał, natenczas uchwałę rady gminnej zastąpi postanowienie władzy nadzorczej.

Art. 37. Rada gminna może w przypadku szczególnej potrzeby wybrać ze swego grona specjalne komisje do przygotowania swych uchwał.

Na posiedzeniach tych komisyj przewodniczy wójt gminy lub jego zastępca, z wyjątkiem przypadków, gdy wymienieni zrzekną się przewodnictwa lub gdy chodzi o komisje, przewidziane w art. 75. W obu tych przypadkach komisja wybiera przewodniczącego ze swojego grona.

Art. 38. Z każdego posiedzenia rady gminnej musi być spisany protokuł.

Do protokułu należy wpisać nazwiska przewodniczącego, sekretarza, członków rady i zarządu gminy, obecnych na posiedzeniu, porządek dzienny, wnioski, zgłoszone na posiedzeniu oraz powzięte uchwały w dosłownem brzmieniu z podaniem liczby głosów „za" i „przeciw" oraz liczby wstrzymujących się od głosowania, a przy wyborach — liczby głosów, oddanych na poszczególnych kandydatów. Do protokułu należy również wpisać nazwiska członków rady gminnej, którzy nie usprawiedliwili swego nieprzybycia na posiedzenie.

Protokuł musi być sporządzony najpóźniej w ciągu 8 dni po posiedzeniu i winien być podpisany przez przewodniczącego, sekretarza oraz 2 z członków rady gminnej, którzy byli obecni na posiedzeniu.

Członkowie rady gminnej mają prawo przeglądać protokuł.

Art. 39. Rada gminna ma prawo uchwalić regulamin, normujący w granicach ustaw bliżej sposób załatwiania czynności zarówno przez radę gminną, jak i wyłonione przez nią komisje.

W regulaminie można w szczególności przewidzieć:

a) nakładanie przez radę gminną lub przewodniczącego kar pieniężnych na członków rady gminnej naspóźnianie się na posiedzenia i za nieusprawiedliwione opuszczanie tychże przed ich zamknięciem oraz

b) wykluczenie drogą uchwały rady gminnej na 1 — 3 posiedzeń członka rady gminnej, który, mimo kilkakrotnego przywołania go do porządku przez przewodniczącego, zakłóca obrady lub zachowuje się w sposób, nieodpowiadający godności rady gminnej.

Przeciw nałożeniu kary pieniężnej, względnie wykluczeniu nie służy żaden środek prawny.

Tytuł III.

Zarząd gminy.

Art. 40. Zarząd gminy składa się z wójta, jako przewodniczącego, oraz z powołanych drogą wyboru ławników.

Liczbę ławników ustala ustawa wojewódzka.

Art. 41. Wójta i ławników, a z grona ostatnich zastępcę wójta, wybiera rada gminna na lat cztery.

Sposób dokonywania wyborów określa ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich.

Wybrani sprawują swój urząd do czasu objęcia go przez ich następców.

Art. 42. Urząd członków zarządu gminnego jest honorowy. Wyjątek stanowi urząd wójta w tych przypadkach, gdy ustawa wojewódzka na zasadzie art. 54 i 55 niniejszej ustawy wprowadzi urząd wójta zawodowego.

Art. 43. Prawo wybieralności do zarządu gminy ma każdy członek gminy, który ma prawo wybierania do rady gminnej, ukończył 25-ty rok życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Art. 44. Członek rady gminnej, wybrany na członka zarządu gminy, w razie przyjęcia wyboru traci mandat członka rady gminnej.

Funkcjonarjusze policji państwowej oraz osoby, wymienione pod 1—3 art. 22, mogą objąć urząd wójta lub ławnika tylko wówczas, gdy zrezygnują z zajmowanego dotąd stanowiska.

Art. 45. Postanowienia art. 24 stosują się odpowiednio do członków zarządu gminy. To samo dotyczy punktów 2—4 art. 25 z tą jednak uwagą, że przyrzeczenie, o którem mowa w p. 3 tego artykułu, należy zastąpić przysięgą, przewidzianą w art. 46.

Gdy zawieszenie członka zarządu w czynnościach urzędowych (art. 24) trwa dłużej, niż 3 miesiące, rada gminna może w miejsce zawieszonego wybrać nowego członka.

Jeżeli wójt lub jego zastępca utraci urząd z powodu jednej z przyczyn, wymienionych w pp. 2—4 art. 25, rada gminna obowiązana jest w ich miejsce dokonać wyboru uzupełniającego w myśl przepisów art. 68—77, wzgl. 85, ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich. W razie utraty urzędu przez ławnika przewodniczący rady gminnej powoła w jego miejsce kolejnego kandydata z tej listy kandydatów, z której pochodził odnośny ławnik, — przyczem w razie wyczerpania listy kandydatów, z której ma być powołany ławnik, stosuje się odpowiednio przepis art. 26 ust. 2. Tak samo postąpi rada gminna w przypadku opróżnienia urzędu członka zarządu na zasadzie art. 50 lub też w razie złożenia go z urzędu (art. 96).

Wybrany w miejsce ubyłego członka zarządu urzęduje tylko do końca bieżącego okresu wyborczego (art. 41).

Art. 46. Członkowie zarządu gminy składają przed objęciem urzędu przysięgę służbową, którą od nich odbiera starosta lub jego zastępca. Rotę przysięgi ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 47. Zarząd gminy załatwia sprawy, należące do jego zakresu działania, w obradach kolegjalnych.

Posiedzenia zarządu gminy nie są publiczne.

Do powzięcia uchwały potrzebna jest oprócz wójta obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby ławników.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Sposób urzędowania zarządu gminy określi bliżej instrukcja, którą wyda wydział wojewódzki.

Art. 48. Wójt, a w razie przeszkody jego zastępca, zwołuje zarząd gminy w miarę potrzeby, kieruje i czuwa nad biegiem jego czynności, oraz rozdziela je pomiędzy poszczególnych ławników.

Wójt załatwia samodzielnie za zarząd gminy wszystkie sprawy bieżące. Jakie sprawy uważać należy za bieżące, określa instrukcja (art. 47).

Wójt obowiązany jest również załatwiać pod własną odpowiedzialnością wszystkie te sprawy, podlegające uchwale kolegjum, w których powzięcie uchwały z powodów, nie cierpiących zwłoki, jest niemożliwe. Sprawy te winien jednakże przedstawić na najbliższem posiedzeniu zarządowi gminy do wyrażenia zgody lub odmiennego postanowienia, o ile to jeszcze jest możliwe.

Art. 49. Postanowienia art. 36 stosują się również do członków zarządu z tą zmianą, że o istnieniu lub nieistnieniu przeszkoda rozstrzyga ostatecznie zarząd gminy. Gdyby w następstwie tej przeszkody nie mógł się zebrać przepisany komplet (art. 47), wójt lub jego zastępca rozstrzyga sprawy sam. Jeżeli także i oni są zainteresowani, prawo decyzji przechodzi na władzę nadzorczą.

Art. 50. Każdy ławnik obowiązany jest regularnie uczęszczać na posiedzenia zarządu gminy.

Opuszczenie przez ławnika 3-ch, chociażby nie kolejnych, posiedzeń bez usprawiedliwienia

należy uważać za odmowę dalszego sprawowania urzędu.

O zaistnieniu takiego przypadku wójt zawiadamia niezwłocznie radę gminną, która po stwierdzeniu faktu uznaje urząd za opróżniony.

Pozatem mają w powyższym przypadku odpowiednie zastosowanie postanowienia ust. 4—7 art. 11 oraz ust. 3 i 4 art. 45.

Art. 51. Oprócz wójta, który na zasadzie art. 32 jest obecny na posiedzeniach rady gminnej, obowiązani są brać udział w tych posiedzeniach także wszyscy ławnicy.

W tym charakterze służy im na posiedzeniach prawo głosu doradczego, oraz prawo zabierania każdego czasu głosu poza koleją zgłoszonych mówców.

Art. 52. Zarząd gminy ma prawo i obowiązek zawiesić wykonanie uchwały, powziętej przez radę gminną, która według jego zdania sprzeciwia się ustawom lub szkodzi interesom gminy lub dobru publicznemu.

Uchwałę swoją, zaopatrzoną w motywy, zarząd gminy poda w terminie 30-dniowym do wiadomości rady gminnej, a gdyby ta trwała przy pierwotnej swej uchwale, przedłoży sprawę władzy nadzorczej do rozstrzygnięcia.

To samo prawo i obowiązek ma wójt w stosunku do uchwał zarządu gminy z tą zmianą, że zawieszoną uchwałę winien podać do wiadomości zarządu gminy na najbliższem jego posiedzeniu.

Art. 53. Wójtowi za spełnianie czynności urzędowych rada gminna przyznaje stałe wynagrodzenie, które winno pozostawać w sprawiedliwym stosunku do nakładu pracy, związanej ze sprawowaniem urzędu.

Wynagrodzenie takie Rada Gminna może w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, przyznać także innym członkom zarządu gminy, obowiązana zaś jest przyznać im odpowiednie wynagrodzenie za każde dłuższe zastępowanie wójta.

W sprawach powyższego wynagrodzenia rozstrzyga ostatecznie władza nadzorcza.

Prawo członków zarządu gminy do djet i do zwrotu kosztów podróży, poniesionych w wykonywaniu czynności urzędowych, jak niemniej normy tychże ureguluje statut miejscowy.

Art. 54. Sejmik wojewódzki może w drodze ustawy ustanowić we wszystkich lub w poszczególnych gminach wiejskich na obszarze województwa urząd wójta zawodowego, wybieranego na lat 8 lub więcej.

Zawodowy wójt nie musi być członkiem gminy. Musi on natomiast mieć ukończony 25-ty rok życia, władać językiem polskim w słowie i piśmie, a nadto posiadać kwalifikacje, potrzebne do spełniania powierzonych mu zadań. Kwalifikacje te określi ustawa wojewódzka.

Wójt zawodowy pobiera zamiast wynagrodzenia, przewidzianego w ustępie 1 art. 55, stałe uposażenie służbowe, określone ustawą wojewódzką. Pozatem korzysta, on z uprawnień, o których mowa w ustępie ostatnim powołanego artykułu.

Ustawa wojewódzka określi warunki, pod jakiemi gminy mogą przyznawać wójtowi zawodowemu uposażenie emerytalne w razie przeniesienia go w stan spoczynku z powodu niezdolności, czy to fizycznej, czy umysłowej, lub też zaopatrzenie w razie niewybrania go ponownie, względnie w razie odmówienia ponownego zatwierdzenia go na zawodowego wójta po upływie poprzedniego okresu urzędowania. Ustawa ta określi również prawo do zaopatrzenia, jakie może być przyznawane w razie śmierci zawodowego wójta pozostałym po nim wdowie i sierotom.

Art. 55. Sejmik wojewódzki może w drodze ustawy wojewódzkiej ustanowić na całym obszarze wojewódzkiego związku komunalnego lub jego części w miejsce kolegjalnego zarządu gminy zarząd jednoosbowy.

Zarząd jednoosobowy stanowi wójt, który może być także zawodowy (art. 54), a w razie przeszkody jego zastępca. W sprawach, należących do zakresu działania zarządu gminy, decyduje w tym przypadku sam wójt. Dodani mu do pomocy ławnicy mają jedynie głos doradczy. Ustawa wojewódzka może jednakże przewidzieć, że pewne sprawy załatwiane być mają kolegjalnie.

Tytuł IV.

Funkcjonarjusze gminy.

Art. 56. Gminy wiejskie obowiązane są ustanowić odpowiednią ilość posad służbowych funkcjonarjuszów, potrzebnych do prawidłowego załatwiania spraw gminy.

Art. 57. Stosunki prawne funkcjonarjuszów gminy ureguluje osobna ustawa.

Tytuł V.

Statuty miejscowe (miejscowe przepisy prawne).

Art. 58. W drodze statutów miejscowych (miejscowych przepisów prawnych) (art. 13) mogą być regulowane takie sprawy gminy, oraz takie prawa i obowiązki członków gminy względem gminy, które ustawy wyraźnie nakazują lub zezwalają regulować w ten sposób.

Statut miejscowy (miejscowy przepis prawny) nie może się sprzeciwiać obowiązującym ustawom i statutom związków komunalnych wyższego stopnia.

Art. 59. Statut miejscowy (miejscowy przepis prawny) może zawierać postanowienia, zagrażające karami za przekroczenie jego przepisów oraz przewidzieć organ, upoważniony do nakładania i wykonania tych kar.

Minister Spraw Wewnętrznych ustali drogą rozporządzenia wysokość i rodzaj kar, które wolno nakładać za przekroczenia postanowień statutów miejscowych (miejscowych przepisów prawnych).

Art. 60. Postanowienia statutu miejscowego (miejscowego przepisu prawnego) tracą moc obowiązującą z upływem czasu, na jaki zostały wydane, lub też z chwilą wejścia w życie późniejszych ustaw lub miejscowych statutów, które sprawy nim objęte regulują w sposób odmienny.

Art. 61. Statut miejscowy (miejscowy przepis prawny), jakoteż jego zmiana lub uzupełnienie, wymaga zatwierdzenia przez władzę nadzorczą.

Art. 62. Statut miejscowy (miejscowy przepis prawny), zatwierdzony przez władzę nadzorczą, należy podać do publicznej wiadomości w sposób, w gminie przyjęty.

Wchodzi on w życie po upływie dni 14 po dniu ogłoszenia, o ile nie przewidziano w nim innego terminu.

Tytuł VI.

Zarząd majątkowy i finansowo - gospodarczy.

Art. 63. Majątek gminy wiejskiej tworzą wszelkie wartości, które należą do gminy, a nie są przeznaczone do zużycia lub też pokrycia bieżących wydatków i potrzeb.

Art. 64. Gmina wiejska ma obowiązek zachować swój majątek, ile możności, w stanie nieuszczuplonym.

Pozbycia części składowej majątku wolno dokonać w zasadzie tylko za wyrównaniem uszczuplonej przez to wartości. Odstąpienie od tej zasady wymaga zezwolenia władzy nadzorczej.

Art. 65. Majątkiem należy tak zarządzać, by dawał możliwie największy dochód, o ile na to natura jego pozwala.

W braku odmiennych postanowień dochód z majątku winien być w pierwszym rzędzie użyty na utrzymanie, zabezpieczenie, zarząd i poprawę majątku, a następnie na pokrycie bieżących wydatków gminy wiejskiej.

Bliższe przepisy, według których majątek ma być zarządzany, wyda rada gminna.

Art. 66. Gminne przedsiębiorstwa przemysłowe, pozostające we własnym zarządzie, należy prowadzić, ile możności, według zasad kupieckich. Przedsiębiorstwa te winny w każdym razie dać conajmniej dochód, wystarczający na pokrycie kosztów utrzymania, zabezpieczenia i prowadzenia zakładu, na oprocentowanie i amortyzację kapitału zakładowego, oraz na odnowienie urządzeń.

Czysty zysk (nadwyżkę), pozostały po pokryciu wspomnianych kosztów i wydatków przedsiębiorstwa przemysłowego, należy użyć na pokrycie ogólnych wydatków gminy wiejskiej.

Art. 67. Gminom wiejskim wolno zaciągać pożyczki na cele, które im przyniosą trwały pożytek, a w szczególności na cele produkcyjne (inwestycyjne), o ile wydatki na te cele nie dadzą się pokryć z bieżących wpływów bez przeciążenia płatników. Pożyczki na pokrycie bieżących potrzeb (zwyczajnych wydatków) dozwolone są tylko wtedy, gdy gmina znajdzie się w szczególnie ciężkiem położeniu.

Pożyczek w powyższem znaczeniu nie stanowią pożyczki krótkoterminowe na opędzenie wydatków, mających pokrycie w dochodach budżetowych, zaciąganych w tym przypadku, gdy wpływy z odnośnych dochodów budżetowych spodziewane są dopiero w późniejszym okresie roku obrachunkowego.

Każda pożyczka musi być spłacaną według planu, który należy ustalić jeszcze przed jej zaciągnięciem. Plan ten, zabezpieczający spłatę w ściśle oznaczonym terminie, winien normować zarówno wysokość odsetek, jak i roczne sumy amortyzacyjne.

Art. 68. Każda gmina wiejska obowiązana jest prowadzić księgę inwentarza swego majątku, która winna dawać dokładny obraz czynnego i biernego majątku gminy z końcem każdego roku obrachunkowego.

Bliższe przepisy co do formy, treści, oraz sposobu prowadzenia tej księgi wyda wydział wojewódzki.

Art. 69. Zarząd gminy wiejskiej układa corocznie preliminarz wszystkich przychodów i wydatków gminy wiejskiej, spodziewanych w następnym roku obrachunkowym. Preliminarz ten winien zarząd gminy sporządzić tak wcześnie, by rada gminna mogła go rozpatrzeć i ustalić przed rozpoczęciem nowego roku obrachunkowego.

Bliższe postanowienia o sposobie, formie i terminie sporządzania preliminarza wyda władza nadzorcza.

Art. 70. Przynajmniej na 14 dni przed przedłożeniem radzie gminnej należy preliminarz wyłożyć przez tydzień do przeglądu członków gminy wiejskiej, których o wyłożeniu należy zawiadomić publicznem ogłoszeniem.

Członkom gminy wiejskiej wolno wnosić zarzuty przeciw preliminarzowi do zarządu gminy, który może je sam uwzględnić lub przedłożyć radzie gminnej z odpowiedniemi wnioskami.

Art. 71. Ustalony (art. 94 p. 1) preliminarz wskazuje granice, w których winna się obracać gospodarka finansowa gminy wiejskiej w oznaczonym okresie obrachunkowym. Granic tych zarząd gminy obowiązany jest ściśle się trzymać.

Jeżeli w ciągu roku obrachunkowego zajdzie potrzeba wydatku, nieprzewidzianego wcale w ustalonym preliminarzu przychodów i wydatków, lub przewidzianego tam wprawdzie, ale w niewystarczającej wysokości, wówczas do uskutecznienia takiego wydatku potrzeba specjalnego pozwolenia rady gminnej. Rada gminna, udzielając pozwolenia, winna jednocześnie wskazać źródło pokrycia.

W przypadkach, w których uskutecznienie takich wydatków nie da się odroczyć bez szkody dla gminy, zarząd gminy może asygnować wydatek, obowiązany jest wszakże przy najbliższej sposobności zawiadomić o tem radę gminną, celem uzyskania od niej zatwierdzenia wydatku.

Art. 72. Wszystkie przychody i rozchody gminy wiejskiej zarząd gminy obowiązany jest dokładnie zapisywać. Najpóźniej w trzy miesiące po upływie roku obrachunkowego zarząd gminy winien złożyć z wykonania preliminarza, jakoteż z wszelkich innych przychodów i rozchodów roczny rachunek (sprawozdanie rachunkowe) radzie gminnej do rozpatrzenia, celem uzyskania od niej absolutorjum.

Bliższe przepisy o urządzeniu rachunkowości i kasowości gminnej, a w szczególności o składaniu rocznych rachunków, kontroli rachunkowej i udzielaniu absolutorjum wyda wydział wojewódzki.

Tytuł VII.

Zakres działania rady gminnej i zarządu gminy.

Art. 73. Rada gminna stanowi we wszystkich sprawach samorządowych, które nie są ustawowo zastrzeżone zarządowi gminy. Wolę swoją wyraża rada gminna w formie uchwał.

Art. 74. Do zakresu działania rady gminnej należą w szczególności:

1) wydawanie statutów miejscowych (miejscowych przepisów prawnych),

2) stanowienie o dobrowolnem podejmowaniu spraw samorządowych,

3) stanowienie o objęciu administracji wszystkich lub poszczególnych samorządowych spraw gromad,

4) nabywanie, pozbywanie i obciążanie majątku, przyjmowanie darowizn i obejmowanie fundacyj,

5) zaciąganie pożyczek i innych zobowiązań, a w szczególności obejmowanie poręki,

6) zakładanie, przekształcanie lub zwijanie urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw gminy,

7) ustanawianie zasad zarządzania i sposobu użytkowania majątku gminy oraz wszelkich urządzeń i zakładów gminy,

8) uchwalanie i nakładanie świadczeń na pokrycie wydatków i na zaspokojenie potrzeb gminy,

9) ustalanie rocznego preliminarza przychodów i wydatków oraz zezwalanie na wydatki, preliminarzem nie przewidziane,

10) sprawdzanie i ustalanie rocznych zamknięć rachunkowych, oraz udzielanie absolutorjum zarządowi gminy,

11) ustalanie posad funkcjonarjuszy gminy oraz wysokości uposażenia, przywiązanego do poszczególnych posad,

12) wybór członków zarządu gminnego i komisyj,

13) uchwalanie regulaminów czynności rady gminnej i jej komisyj,

14) wydawanie opinij, których od niej zażąda władza nadzorcza,

15) zwracanie się w sprawach potrzeb gospodarczych i kulturalnych gminy z petycjami do organów związków komunalnych wyższego stopnia, władz rządowych oraz Sejmu i Senatu.

Art. 75. Rada gminna sprawuje kontrolę nad administracją spraw samorządowych przez jedną lub więcej komisyj, wybranych w tym celu ze swego grona. Do komisyj tych powołać można w charakterze rzeczoznawców także osoby z poza grona rady gminnej. Rada gminna ma w szczególności prawo i obowiązek sprawdzać, czy gospodarka gminy prowadzona jest zgodnie z preliminarzem budżetowym, czy uchwały jej są wykonywane oraz czy przychody gminy używane są zgodnie z przeznaczeniem. Wolno jej żądać w tym celu od zarządu gminy wszelkich potrzebnych wyjaśnień, aktów, ksiąg kasowych i dowodów.

Rada gminna obowiązana jest w razie dostrzeżenia nieprawidłowości uchwalić odpowiednie środki zaradcze.

Art. 76. Do zadań zarządu gminy należy w szczególności:

1) przygotowywanie wniosków na posiedzenia rady gminnej i wykonywanie jej uchwał,

2) rozstrzyganie o członkostwie gminnem oraz o roszczeniach w przedmiocie korzystania z publicznych urządzeń i zakładów gminy,

3) zarządzanie majątkiem gminy według zasad, ustanowionych przez radę gminną, i prowadzenie inwentarza majątkiem gminy,

4) prowadzenie bieżącej administracji urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, nie posiadających własnego zarządu, oraz nadzorowanie tych, które mają własny zarząd, czuwanie nad należytem wykonaniem budowli i robót gminnych,

5) sporządzanie rocznego preliminarza przychodów i wydatków, przedkładanie radzie gminnej wniosków w sprawie pokrycia wydatków, preliminarzem nie objętych,

6) przedstawianie radzie gminnej rocznych zamknięć rachunkowych,

7) asygnowanie dochodów i wydatków gminnych,

8) rozkładanie gminnych powinności oraz wydawanie zarządzeń co do ich ściągania i wykonania stosownie do obowiązujących przepisów prawnych,

9) prowadzenie rachunkowości i kasowości gminnej,

10) wszczynanie procesów z obowiązkiem przedstawienia sprawy radzie gminnej na najbliższem jej posiedzeniu,

11) składanie radzie gminnej rocznych sprawozdań z zarządu i stanu majątku, urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw gminnych,

12) mianowanie funkcjonarjuszy gminnych, przyjmowanie pracowników kontraktowych oraz zwalnianie i nadzorowanie jednych i drugich.

Art. 77. Gmina wiejska ma prawo w załatwianiu spraw gminnych na obszarze gromady posługiwać się organami gromad, położonych w jej granicach.

Art. 78. Zarząd gminy reprezentuje gminę wiejską na zewnątrz. Do oświadczenia woli za gminę wiejską wystarcza jednakże oświadczenie wójta; tylko do objawienia woli, z którego ma powstać obowiązek prawny gminy wiejskiej, wymagane jest oświadczenie wójta i jednego członka zarządu.

Uchwała rady gminnej może upoważnić zarząd gminy do udzielenia, aż do odwołania kierownikom poszczególnych działów zarządu gminnego, zakładów lub przedsiębiorstw prawa do zastępowania gminy na zewnątrz w ich zakresie działania. Prawem tem można również objąć upoważnienie do objawiania woli, z którego ma powstać obowiązek prawny gminy wiejskiej. W tym ostatnim przypadku oświadczenie upoważnionego musi być uzupełnione oświadczeniem wójta.

Art. 79. Wójt gminy jest przełożonym członków zarządu, jakoteż wszystkich funkcjonarjuszów i pracowników gminy i jako taki sprawuje nad jednymi i drugimi nadzór służbowy.

Tytuł VIII.

Zadania zlecone.

Art. 80. Gminy wiejskie obowiązane są załatwiać zadania zlecone (art. 12 p. 2) w myśl ustaw i poleceń właściwych władz.

Odpowiedzialność za treść tych poleceń ponoszą władze, które je wydały.

Art. 81. Sprawy zlecone załatwiają gminy wiejskie przez organy w ustawie wskazane.

Jeżeli ustawa nie wskazuje wyraźnie innego organu, załatwianie spraw zleconych należy do zarządu gminy.

Art. 82. Wydatki, względnie świadczenia, połączone z załatwianiem zadań zleconych, obciążają gminę wiejską, o ile odnośne ustawy przekazujące nie włożą tych wydatków, względnie świadczeń, na Państwo lub kogo innego.

Stanowienie o wysokości i sposobie pokrycia wydatków, obciążających gminy wiejskie z tytułu załatwiania zadań zleconych, oraz o ponoszeniu innych świadczeń z majątku lub z zakładów gminy wiejskiej na cele, związane z załatwianiem tych zadań, wchodzi w zakres samorządowych spraw gminy wiejskiej.

Art. 83. Do zadań zleconych gminy wiejskiej należy w szczególności obowiązek sprawowania policji miejscowej.

Zadania policji miejscowej, oraz prawa i obowiązki gmin, względnie ich organów, związane z miejscową działalnością policyjną, określi oddzielna ustawa.

Art. 84. W załatwianiu zadań zleconych na obszarze gromad, wchodzących w skład gminy wiejskiej, organem zarządu gminy, względnie wójta, jest sołtys.

Art. 85. W przypadku, gdy organy gminy mimo 2-krotnego upomnienia właściwej władzy stale zaniedbują zadania zlecone, lub nie załatwiają ich należycie, wojewoda na wniosek starosty może na określony z góry czas powierzyć spełnianie wszystkich lub części tych zadań na koszt gminy organowi, umyślnie w tym celu ustanowionemu.

Organ ten wstępuje w zakresie powierzonych mu zadań zleconych we wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego organu gminy.

Tytuł IX.

Prawo odwołania i tryb postępowania.

Art. 86. Od zarządzeń organów gminy wiejskiej służy prawo odwołania do właściwej władzy nadzorczej (art. 89) każdemu, kto twierdzi, że zarządzenie narusza jego prawa lub prawnie uznany interes. Postanowienie to nie dotyczy przypadków, w których zainteresowanym służy inny środek prawny.

Władza nadzorcza rozstrzyga ostatecznie.

Art. 87. Postanowienie art. 3—7 utawy z dn. 1 sierpnia 1923 r. w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 712) mają odpowiednie zastosowanie do odwołań, wnoszonych na zasadzie art. 86.

Zarząd gminy obowiązany jest przedłożyć odwołanie władzy nadzorczej, o ile go sam nie uwzględni.

Art. 88. Odwołanie, wniesione w terminie do władzy nadzorczej, wstrzymuje—w braku odmiennych postanowień ustawowych—samo przez się wykonanie zaczepionego zarządzenia. Wyjątek stanowią przypadki, w których odroczenie wykonania według uznania władzy, wydającej zarządzenie, byłoby połączone ze szkodą dla dobra ogólnego.

Tytuł X.

Nadzór państwowy.

Art. 89. Nadzór nad działalnością gmin wiejskich w dziedzinie samorządu sprawuje — w braku odmiennych postanowień — wydział powiatowy.

O ile specjalne ustawy nie stanowią inaczej, władzy nadzorczej służą jedynie uprawnienia, określone w niniejszej ustawie.

Art. 90. Władza nadzorcza ma czuwać nad tem:

a) by gminy wiejskie nie działały wbrew ustawom,

b) by administracja, sprawowana przez gminy wiejskie, miała prawidłowy bieg.

W wykonaniu powyższego zadania władza nadzorcza ma prawo za pośrednictwem swoich delegatów brać udział w posiedzeniach i obradach organów gminy wiejskiej, żądać od gmin wszelkich wyjaśnień, w szczególnośc przedłożenia uchwał, aktów i t. p. oraz przedsiębrać wszelkie czynności, jakie dla wykonania prawa nadzoru uzna za potrzebne.

Art. 91. Uchwały rady gminnej lub zarządu gminy oraz zarządzenia tego ostatniego, naruszające obowiązujące ustawy (art. 90, p. a) władza nadzorcza winna uchylić, o ile na zasadzie art. 52 niniejszej ustawy nie zostały już przedtem zawieszone przez zarząd gminy, względnie wójta.

Art. 92. Jeżeli gmina wiejska zaniedba lub wzbrania się uchwalić wydatek (kredyt), potrzebny do prawidłowego spełnienia ciążącego na niej obowiązku, albo też, jeżeli z powodu zaniedbania lub wzbraniania się wydania innego rodzaju zarządzeń administracja gminna pozbawiona jest prawidłowego biegu, władza nadzorcza obowiązana jest zwrócić uwagę gminy na dostrzeżone braki. Gdy gmina mimo to odmówi lub zaniedba usunięcia braków, natenczas władza nadzorcza ustali obowiązek gminy do wydania zarządzeń, potrzebnych do zapewnienia prawidłowego biegu administracji.

Art. 93. Jeżeli gmina wiejska wzbrania się lub zaniedba wypełnić obowiązek, prawomocnie ustalony (art. 92), albo też, jeżeli wykonuje uchwały, uznane prawomocnie za niedopuszczalne (art. 91) lub takie, których chwilowo wykonać nie wolno (art. 94), natenczas władza nadzorcza ma prawo wymusić spełnienie czynności lub zaniechanie wykonania przez wydanie za gminę i na jej koszt zarządzeń, jakie uzna za stosowne dla zapewnienia prawidłowego biegu administracji.

Władza nadzorcza może również przymusowo obciążyć gminę wiejską przez wstawienie potrzebnego wydatku do preliminarza gminnego lub przez nakaz pokrycia go poza preliminarzem. W obu tych przypadkach należy jednocześnie wskazać sposób pokrycia wydatku.

Art. 94. Oprócz spraw, w których w myśl postanowień niniejszej lub innych specjalnych ustaw uchwały rady gminnej wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej, podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej:

1) coroczny preliminarz dochodów i wydatków gminy oraz preliminarze dodatkowe,

2) zaciąganie pożyczek (art. 67),

3) zaciąganie stałych zobowiązań, a zwłaszcza objęcie poręki,

4) pozbycie lub rzeczowe obciążenie własności gruntowej lub praw, z własnością tą pod względem prawnym na równi stojących.

Uchwały w powyższych sprawach stają się ważnemi dopiero z chwilą zatwierdzenia.

Art. 95. Wybrani do zarządu gminy mogą objąć urząd członka tego zarządu dopiero po zatwierdzeniu ich w tym charakterze przez władzę nadzorczą.

W razie odmówienia zatwierdzenia wyboru wójta, względnie zastępcy wójta, należy przeprowadzić ponowny wybór w myśl art. 66—77 wzgl. 85 ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich; w przypadku zaś odmówienia zatwierdzenia wyboru ławnika przewodniczący rady gminnej powoła kolejnego kandydata z tej listy kandydatów, z której pochodzi odnośny ławnik, przyczem w razie wyczerpania listy kandydatów, z której ma być powołany ławnik, stosuje się odpowiednio przepis art. 26 ust. 2 niniejszej ustawy.

Władzy nadzorczej służy prawo mianowania członka zarządu gminy w tym przypadku, gdy rada gminna mimo przypomnienia jej obowiązku dokonania wyborów członków zarządu gminy i zakreślenia jej terminu do zadośćuczynienia temu obowiązkowi zwleka z wyborem lub odmawia dokonania wyboru.

Mianowani członkowie zarządu gminy sprawują swój urząd do czasu, aż kandydaci na członków, wybrani przez radę gminną uzyskają wymagane zatwierdzenie.

Art. 96. Władze nadzorcza może:

a) złożyć z zajmowanego urzędu każdego członka zarządu gminy, który narusza obowiązki swego urzędu lub przez swoje zachowanie się w urzędzie, albo poza nim, staje się niegodnym zaufania i poważania, jakiego wymaga piastowany urząd. Zarządzenie powyższe poprzedzić musi dochodzenie, w czasie którego obwinionemu należy dać możność wypowiedzenia się co do uczynionych mu zarzutów. Złożonego z urzędu można na okres 4 lat uznać za niezdolnego do piastowania urzędu członka zarządu gminy;

b) wdrożyć postępowanie dyscyplinarne przeciw mianowanym funkcjonarjuszom gminy w razie stwierdzenia, że powołana do tego władza służbowa funkcjonarjusza nie zamierza zro-

bić użytku z przysługujących jej uprawnień dyscyplinarnych.

Art. 97. Władza nadzorcza ma prawo w przypadku, gdy prawidłowy bieg pewnego działu administracji gminnej nie da się osiągnąć w inny sposób, powierzyć na pewien czas administrację odnośnego działu komisarzowi, mianowanemu przez nią na koszt gminy.

Komisarz wstępuje w zakresie powierzonego mu działu administracji gminnej we wszystkie prawa i obowiązki zarządu gminy.

Art. 98. Wydział wojewódzki może rozwiązać radę gminną przy równoczesnem złożeniu z urzędu wszystkich honorowych członków zarządu gminy.

Przeciw temu zarządzeniu nie służy żaden środek prawny.

W terminie 3-miesięcznym, licząc od dnia zawiadomienia o rozwiązaniu, muszą być zarządzone nowe wybory.

Do czasu dokonania wyboru nowej rady gminnej i zatwierdzenia wyboru nowego zarządu gminnego wydział wojewódzki załatwianie spraw, należących do zakresu działania rady gminnej, powierzy kolegjum, powołanemu przezeń z pośród członków gminy, załatwianie zaś spraw zarządu gminy na koszt gminy, mianowanemu przez się komisarzowi.

Liczba członków wspomnianego kolegjum winna wynosić conajmniej połowę ustawowej liczby członków rozwiązanej rady gminnej.

CZĘŚĆ DRUGA.

Gromada, jej obszar, członkowie, zadania i organy.

Art. 99. Gromada stanowi według niniejszej ustawy terytorjalny związek publicznoprawny, powołany do sprawowania w myśl ustaw administracji publicznej.

Gromada może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz występować jako strona w procesie.

Art. 100. Obszar gromady tworzy ogół tych nieruchomości ziemskich, które w czasie wejścia w życie niniejszej ustawy położone były w granicach osiedli (osad, wsi, kolonji, zaścianków, folwarków i t. p.), uznanych prawnie na ziemiach b. zaboru rosyjskiego za gromady, a na ziemiach b. Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, b. dzielnicy pruskiej oraz Spisza i Orawy za gminy (wiejskie, małe).

Każda nieruchomość ziemska, nie wchodząca w skład gminy miejskiej, musi należeć do obszaru gromady.

Art. 101. Zmiany granic poszczególnych gromad, o ile one nie pociągają jednocześnie zmiany granic gmin, dokonać można w drodze ustawy wojewódzkiej. Ustawa ta postanowi również w razie potrzeby w związku ze zmianą granic o rozdziale majątku i wyrównaniu interesów publicznych pomiędzy zainteresowanemi gromadami.

Art. 102. Członkami gromady są członkowie gminy, którzy w granicach gromady mają miejsce zamieszkania.

Art. 103. W braku odmiennych przepisów ustawowych wszyscy członkowie gromady mają prawo korzystania w równej mierze z publicznych urządzeń i zakładów gromady. Mają oni również obowiązek ponoszenia w myśl ustaw ciężarów i świadczeń na rzecz gromad.

Art. 104. Członkom gromady, posiadającym warunki, przepisane niniejszą ustawą, służy prawo wybierania i wybieralności do reprezentacji gromadzkiej, jak niemniej prawo sprawowania w gromadzie urzędów z wyboru.

Art. 105. Zadania gromady w zakresie administracji publicznej ograniczają się wyłącznie do samorządowych, t. j. tych samodzielnie i we własnem imieniu spełnianych zadań, które niniejsza lub inne ustawy czynią przedmiotem obowiązkowej działalności gromady lub które gromada, w braku wyraźnego zastrzeżenia ich komu innemu, uczyni dobrowolnie przedmiotem swojej działalności, jako należące się do podniesienia gospodarczego i duchowego rozwoju swoich członków i ogólnego dobrobytu gromady.

Art. 106. Gromada spełnia zadania, wchodzące w jej zakres działania, zapomocą utworzonych w tym celu organów.

Organami tymi są: a) rada gromadzka, jako organ stanowiący, będący reprezentacją gromady, tudzież b) zarząd gromady, jako organ wykonawczy i zarządzający.

W gromadach, w których liczba członków, uprawnionych do wybierania, nie przenosi 50-ciu, w miejsce rady gromadzkiej wstępuje zebranie gromady.

Tytuł XII.

Rada gromadzka.

Art. 107. Rada gromadzka składa się z członków, pochodzących z wyboru.

Wybranych członków rady gromadzkiej nie wiążą żadne instrukcje wyborców. Winni oni w swojej działalności, związanej z piastowaniem mandatu, a w szczególności przy głosowaniu, kierować się jedynie względami na dobro gromady i Państwa.

Art. 108. Gromady, liczące do 500 mieszkańców, wybierają 6-ciu członków rady gromadzkiej, gromady, liczące ponad 500 mieszkańców wybierają ponadto po 1 członku rady gromadzkiej, na każde rozpoczęte 250 mieszkańców.

Zasady prawa wyborczego i sposób przeprowadzenia wyborów określi ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich.

Art. 109. W ostatnim miesiącu każdego roku kalendarzowego układa sołtys listę członków gromady, posiadających prawo wybierania do rady gromadzkiej, względnie prawo udziału w zebraniu gromady, którzy do 31 grudnia bieżącego roku ukończą 21 lat życia, i wystawia tę listę na przeciąg dni 8-iu do publicznego wglądu.

W przeciągu tego czasu może każdy członek gromady wnieść na ręce sołtysa sprzeciw przeciwko nieumieszczeniu na liście jego lub kogo innego, względnie przeciw umieszczeniu na niej osoby, nie posiadającej praw, wymienionych w ustępie pierwszym.

O sprzeciwach rozstrzyga sołtys w ciągu dni 3-ch i zawiadamia tych, którzy wnieśli sprzeciwy, o rozstrzygnięciu.

Przeciw rozstrzygnięciu sołtysa służy w ciągu dni 7-iu odwołanie do władzy nadzorczej, która rozstrzyga ostatecznie.

Niezależnie od corocznego układania listy winien sołtys sporządzoną listę prostować i uzupełniać w ciągu roku.

Art. 110. Prawo wybierania do rady gromadzkiej służy członkom gromady, którzy posiadają warunki, przewidziane w art. 20 niniejszej ustawy.

Art. 111. Prawo wybieralności do rady gromadzkiej ma każdy członek gromady, posiadający warunki, przewidziane w art. 21 niniejszej ustawy.

Art. 112. Do rady gromadzkiej i jej członków mają odpowiednie zastosowanie postanowienia art. 22—28 z tą zmianą, że tam, gdzie mowa o członkach rady gminnej, rozumieć należy członka rady gromadzkiej.

Art. 113. Rada gromadzka przy załatwianiu swoich czynności kieruje się odpowiednio postanowieniami, zawartemi w art. 29—39 z tą zmianą, że zwołanie rady gromadzkiej nastąpić musi na żądanie $^1/_3$ części członków rady gromadzkiej, tudzież, że radę należy zwoływać na trzy dni przed terminem posiedzenia w sposób, przez radę gromadzką ustalony.

Wszędzie tam, gdzie powołane wyżej postanowienia mówią o radzie gminnej, radnych i wójcie, należy rozumieć radę gromadzką, radnych gromadzkich i sołtysa.

Art. 114. Zebranie gromady (art. 105 ust. 3) tworzą wszyscy członkowie gromady (art. 102), którym przysługuje prawo wybierania w gminie (art. 20) i którzy objęci są spisem osób, uprawnionych do brania udziału w zebraniu gromady (art. 109).

Art. 115. W zebraniu gromady udziału brać nie mogą funkcjonarjusze gromady, dopóki z zajmowanego stanowiska nie zostaną ostatecznie zwolnieni.

Art. 116. Zebranie gromady zwołuje sołtys, a w razie przeszkody jego zastępca w miarę zachodzącej potrzeby, najmniej jednak dwa razy do roku. Sposób zwoływania zebrania gromady ustali uchwała zebrania gromady.

Przepis ustępu 2-go art. 29 ma zastosowanie także do zebrania gromady.

Art. 117. Zebranie gromady może w celu kontroli nad czynnościami sołtysa w sprawach gromady ustanowić specjalną komisję kontrolującą, złożoną z 3-ch członków zebrania gromady.

Prawa i obowiązki komisji, sposób załatwiania jej czynności oraz sposób jej wyboru ustala uchwała zebrania gromady.

Tytuł XIII.

Zarząd gromady.

Art. 118. Zarząd gromady tworzy sołtys.

Do pomocy sołtysowi w załatwianiu spraw urzędowych według jego poleceń wybiera się jednego lub kilku zastępców. W razie wybrania dwuch lub więcej zastępców sołtysa uchwała rady gromadzkiej określi porządek, w jakim wybrani mają zastępować sołtysa.

Art. 119. Sołtysa i jego zastępców wybiera rada gromadzka (zebranie gromady) na lat cztery.

Sposób dokonywania wyborów określi ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich.

Wybrani sprawują swój urząd do czasu objęcia go przez następców.

Art. 120. Na sołtysa lub jego zastępcę może być wybrany każdy członek gromady, który ma prawo wybieralności do rady gromadzkiej, ukończył 25 rok życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Władza nadzorcza może w przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, udzielić wybranemu dyspensy od ostatnio wymienionego warunku.

Na urząd sołtysa lub ławnika nie mogą być wybrani członkowie wydziałów związków komunalnych wyższego stopnia.

Członek rady gromadzkiej, wybrany na urząd sołtysa lub zastępcy sołtysa, traci mandat z chwilą przyjęcia tego urzędu.

Art. 121. Sołtys i jego zastępcy składają przed objęciem urzędu przyrzeczenie, że będą przestrzegali ustaw oraz gorliwie i sumiennie spełniali swoje obowiązki.

Przyrzeczenie odbiera od nich przewodniczący wydziału powiatowego lub jego zastępca.

Art. 122. Postanowienia art. 51 ust. 1 i 2 oraz art. 53 niniejszej ustawy stosują się odpowiednio także do odnośnych organów gromady.

Tytuł XIV.

Funkcjonarjusze gromady, zarząd majątkowy i finansowo-gospodarczy, zakres działania rady gromadzkiej (zebrania gromady) i zarządu gromady, prawo odwołania i tryb postępowania, nadzór państwowy.

Art. 123. Do gromad stosuje się pozatem odpowiednio postanowienia niniejszej ustawy, pomieszczone w tytułach: IV, VI, VII, IX i X z opuszczeniem p. 1 i 3 w art. 74 oraz w całości art. 77.

Jednocześnie zaznacza się, że zatwierdzenie, prawo usunięcia oraz złożenie z urzędu, o których mowa w art. 95, 96 p. a i 98 dotyczą zarówno sołtysa, jak i jego zastępców, rozwiązanie zaś, wspomniane w ostatnio przytoczonym artykule, tylko tych gromad, które posiadają rady gromadzkie.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Tytuł XV.

Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 124. Do czasu ustalenia liczby ławników w drodze przepisanej w art. 40 ustęp 2 niniejszej ustawy, oraz dokonania ich wyboru każda rada gminna wybiera tymczasowo 4 ławników.

Art. 125. Zarząd gminy winien niezwłocznie po zatwierdzeniu, względnie zamianowaniu go, objąć swe czynności urzędowe. Z chwilą objęcia czynności, przez zarząd wygasają mandaty członków dotychczasowej rady gminnej oraz tracą urząd dotychczasowi członkowie zarządu gminnego.

Postanowienie powyższe stosuje się odpowiednio do gromad z uwagą, że przepis o wygaśnięciu mandatów nie dotyczy tych gromad, których organem stanowiącym i kontrolującym jest zebranie gromady.

Art. 126. Czteroletni okres wyborczy nowowybranych rad gminnych liczy się od dnia . . . . i kończy się z dniem . . . .

Art. 127. Zawodowi (płatni) sołtysi i ławnicy w dotychczasowych gminach b. zaboru pruskiego zatrzymują swój urząd do końca czasokresu, na który zostali wybrani. Po upływie tego czasokresu nabywają prawo do zastrzeżonego im ewentualnie uposażenia emerytalnego.

Art. 128. Aż do nowego ustawowego uregulowania stosunków prawnych funkcjonarjuszów gmin wzgl. gromad, przewidzianego w art. 57 i art. 123 niniejszej ustawy, pozostają nadal w mocy dotychczasowe przepisy prawne; tam, gdzie brak takich przepisów, stosunek służbowy pomiędzy gminą, względnie gromadą, a zainteresowanymi pracownikami należy uregulować drogą umowy.

Prawa, nabyte przez funkcjonarjuszów dotychczasowych gmin b. zaboru pruskiego i b. zaboru austrjackiego w zakresie ich zaopatrzenia emerytalnego, względnie zaopatrzenia członków ich rodzin, pozostają nienaruszone.

Art. 129. Do czasu ujednostajnienia ustawodawstwa sądowo-karnego w całej Rzeczypospolitej Polskiej ulegają zawieszeniu w czynnościach radnego w myśl art. 24:

a) w b. dzielnicy pruskiej osoby, przeciwko którym rozpoczęto postępowanie główne z powodu zbrodni lub występków, mogących pociągnąć za sobą pozbawienie honorowych praw obywatelskich, tudzież osoby, na które nałożono areszt śledczy, aż do czasu wstrzymania postępowania karnego;

b) w b. zaborze rosyjskim oddani pod sąd za zbrodnię lub występek do czasu umorzenia lub zawieszenia postępowania karnego, względnie uprawomocnienia się wyroku uwalniającego;

c) na obszarze b. zaboru austryjackiego osoby, pozostające w śledztwie o zbrodnię, przez czas śledztwa.

Art. 130. Zanim zostaną ujednostajnione przepisy prawne w przedmiocie prawa i miary udziału w pożytkach dobra gminnego (gromadzkiego), wzgl. majątku klasowo-gminnego, jak niemniej zarządzania tem dobrem i majątkiem, pozostają nadal w mocy przepisy prawne, obowiązujące w tej mierze na obszarze poszczególnych b. dzielnic.

Moc obowiązującą zachowują również w b. Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przepisy działu VI (§§ 89—94) ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 r. o urządzeniu gmin (Dz. Ust. Kraj. Nr. 19).

Art. 131. Aż do utworzenia sądownictwa administracyjnego niższego stopnia na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zastrzega się istniejącemu w b. dzielnicy pruskiej sądownictwu administracyjnemu (orzecznictwu w postępowaniu sporno-administracyjnem) rozstrzyganie skarg na zarządzenia organów gminnych w sprawie członkostwa gminnego (art. 4—9 i p. 2 art. 76) w sprawie korzystania z publicznych urządzeń i zakładów gminy (art. 10 ust. 1 i p. 2 art. 76), w sprawie ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych na rzecz gminy (art. 10) w sprawie praw i obowiązków, wynikających z objęcia przez gminę pewnych spraw gromadzkich (art. 14—16), w sprawie obowiązków, nałożonych na podstawie przepisów statutu gminnego (art. 58—62), wreszcie skarg gminy wiejskiej na zarządzenia władzy nadzorczej w sprawie uchylenia uchwał rady i zarządu gminnego, oraz zarządzeń zarządu gminy (art. 91), w sprawie ustalenia przez władzę nadzorczą obowiązku gminy wiejskiej, o którem mowa w ostatniem zdaniu art. 92.

Art. 132. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy, prawa i obowiązki dotychczasowych wójtów, urzędujących na obszarze województwa pomorskiego, oraz komisarzy obwodowych, urzędujących na obszarze województwa poznańskiego, przechodzą na wójtów, wybranych w myśl przepisów niniejszej ustawy.

Art. 133. Ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Art. 134. Ustawa niniejsza wchodzi w życie na obszarze b. zaboru rosyjskiego z dniem jej ogłoszenia, na pozostałym zaś obszarze państwa — z dniem, który ustali uchwała Rady Ministrów po wysłuchaniu opinji sejmików wojewódzkich.

Z dniem wejścia jej w życie tracą moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z nią przepisy prawne.

Art. 135. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

LITERATURA i SZTUKA

I. K. IŁŁAKOWICZ.

Cykl „Paciorki".

—:o:—

I. KWIECIE.

1. I jakże mię dostaniecie!?
Jestem — kwiecie:
Z aniołem moim stróżem
Kiedy on różowieje — ja się okrywam różem
I blednę kiedy on blednie.
Nie ukrzywdzicie mię ni w mroku, ni we dnie...
I cóż mi weźmiecie?!
Jestem — kwiecie.

2. Słucham deszczu i wiatru i gołębi gruchania
I skrzydeł niewidzialnych korowodu
pośrodku ogrodu,
śród ciemnych jedli, które wiatr jedną ku drugiej skłania.

EDWIN JĘDRKIEWICZ.

OLBRZYM. 8)

—●●—

— Nie gadajcie-ż, Rudas, nie gadajcie! — zasłaniał się szeroką dłonią kowal. — Jakeście mieli, bywało, wtedy utrapienia tu — niby... ze swoją babą... — nie ciskajcie-ż sie aż wam powiem!—to my byli zawdy z wami! Jak skonania letkiego pragnel A te ścirwa—wicie wy?—to waszą z tym Niezgułą u siebie trzymały bez pół roku! Jak ze stąd z nim czmychnęła! No! Dziś mi dopiero jeden stamtad gadał— —

Tamten porwał się, jak ogniem przypalony. Leciał na kowala zębami z pod wąsisków łyskając, że aż Wichun pomimo woli ramię wyciągnął i ku kowalowi się posunął, żeby go osłonić. Ale nie doszedł jeszcze, kiedy Rudas stanął, jakby zatrzymany potokiem słów kowalowych.

— Jeszcze im te chalupe pustą pod lasem w komorne wypuściły — wyrzucał kowal w górę ramiona, nito pomsty niebios wzywający. — Mało im jeszcze wody same nie nosiły...!

Rudas stał już spokojnie, ino mu się twarz co chwila kurczyła, a paluchy zwierały kurczowo, jakby coś na śmierć tłamszące. Ale jak tak stał o trzy kroki od Wichuna, zrobiło się nagle Wichunowi dziwacznie. Otworzył szeroko oczy. Był-że to ten wielgi, ten ogromny Rudas, ten Rudas, co to nigdy dawniej nie mógł się Wichun pomiarkować, czy dosięgnął swoją czupryną jego rudej hyry, czy nie? Teraz patrzył z góry, jakże bardzo z góry na tamten rudy łeb, wciśnięty między ramiona, wduszony w pałąkowaty kark —

Przez to pomyślenie mignęło mu znienacka owo przywierające się szybkiemi ruchami prawe oko kowalowe. Mrugało tak dziwnemi jakiemiś błyskami — Juści ku wójtowi, co stał ciągle na drodze — —

— A ino, tymby sie patrzyło za to — srożył się kowal—Buczynowcom! Wisz ty, Wichun — obrócił się nagle od Rudasa — co te ścirwa tera zrobiły? Zagarneły te łąki na Jaworniku, w góre od potoka, i pedają, że to ich! Słyszałeś ty Wichun? Nasze łąki, gdzie my owce wypędzali, jak wieś wsią — a oni gadają, że ich! — krzyczał, wywracając oczkami krwią nabiegłemi.—No i co? Juhasów z pałkami tam postawili i gadają, że łby nam porozwalają, jak tam wygnać sprógujemy! No i co my? Z torbami pójdziemy! Możemy nasze dojki porżnąć, na kupe porzucać i siąść se na nich, na górzei Abo to który z naszych juhasów nosa tam tera wyścibi? Dobrze i Buczynowcy o nas gadają — urwał i fajeczke zapalać zaczął.

— Że co?—zachrapał Rudas.

— A... żeśmy dziady. I powiadają jeszcze— ale wam to już nie bede tego gadał, Rudas... Bo i co se macie wątrobe psuć— Po próżnicy...

— Gadaj ścirwo zara! — wrzasnął Rudas.

Kowal fajeczkę zapalał, jakby to nie do niego było.

— Juści—rozmyślał se głośno—jakby sie jaki taki chłop sielny a niebojący sie znalazł, toby można — —

— Gadasz psiakudło, czy nie gadasz?! — zatrząsł nim Rudas, aż chłopu fajeczka z zębów wyleciała.

— Ady co sie tak ciskacie... Co mam gadać, kiedy to i o was tam brzyćko... Ale już powiem, jak chcecie... Ano, gadają, że oni toby nam mogli po łbach drobnego tańcować a my by im pozwolili... Gadają, że jakeście wy, Rudas, tak nic na to, że oni wtedy waszą z Niezgułą — —

Nie skończył. Uskoczył za gruby pień wierzby, do którego się przezornie cofał. Bo Rudas cisnął się naprzód łbem, jak byk rozjuszony. Wpadł na wierzbę, wszczepił się w nią ramionami i szarpać jął oszalały, aż w drzewie trzasnęło głucho raz i drugi, a jemu ramiona bezwładnie opadły. Stał dysząc ciężko z kroplami potu na pobladłem czole i błędnemi oczyma —

— Jakby sie taki chłop niebojący znalazł — bełkotał co tchu kowal — coby im łby siekirą porozwalał, jakby polane brać chcieli, to my by mu zara ten kawał z niej dali — w urzędzie odstąpili! — ten od lasu, aż do wierzchołka! Jakby sie znalazł i poszedł tam.

— Ja pójde! — ryknął Rudas — Dawajcie siekire! Ja im pomaluje na czerwono te polane!

Jak wyszczerone wilcze kły błysnęło przed Wichunem poczwarne wspomnienie: krwawe smugi na czarnych kamieniach, na dnie wąwozu straszliwego i mrocznego wśród ścian z krzesanie zastygłych w bryle milczeń wiekuistych... I ten słodkawy, zgniły posmak w gębie, w gardzieli, we wnątrzu aż gdzlesi... I ta ślina narastająca w ustach — —

Złapał szeroko oddechu.

Ale w tejże chwili zobaczył znowu mrugające ku wójtowi prawe oko kowalowe. A teraz to i wójt zaraz przyleciał z gościńca. Łykał szybko grdyką i rzucał świecącemi, jak u wrony, a jakby okrutnie rademi ślepiami. A potem wzięli Rudasa oba w środek i jęli po cichu okrutnie coś dużo gadać i wywodzić —

Wichun wrócił na przyzbę karczmy. Jakiesi mu takie różne rzeczy po łbie chodziły... Ale wnet usłyszał znowu głos małego franta, wykrzykujący cosik o nim i że się ludzie będą tu z różnych krajów zjeżdżali, żeby jego oglądać i że on — niby: mały frant — już rozesłał wiadomości i że wieś kupe pieniędzy na tem zarobi. I znowu zobaczył te obracające się na niego i czepiające uparte spojrzenia — —

Zabrał się i poszedł.

Legł se na grzbiecie za wsią, pod przydrożnemi wierzbami, podle drogi i zatonął oczyma w mierzchnącym przeczystym bezmiarze nieba. Świerszcze sirpały wokół cichutko. Rośna świeżość wstawała od łąk. Zapatrzył się i zasłuchał znowu daleko gdzieś — jak po tej rozmowie dzisiaj z Hanką i z kowalem. Ino teraz mu było, jakby w tej dali wyraźniej już coś widział, słyszał. Jakby się tam rozwierała z hukiem jakaś brama — na moc, na przemoc dotąd zatrzaśnięta, żadnym naporem ramion ni piersi dotąd nie przeparta, żadnym rzutem ciała dotąd nie wywalona. A z tamtej jej strony czekało cosik nowego, nieznanego. Teraz się rozwierało samo przed nim. A za nim już zostawało coś, co bliskie było jak dech rodzony, jak śmiech i płacz własny, jedynie własny, niczyj inny, ino swój — —

Z oddali, od rzeki, doleciał turkot wozu. A i od strony wsi wynurzyła się na drodze jakaś postać. Ktoś szedł ogromnym toporzyskiem się podpierający, z worem na plecach. Mdło zaświeciły w zmierzchającym cicho nadwieczorze rude włosiska na łbie w ramiona wciśniętym. Gadał coś sam ze sobą — chrapliwie, głucho. Potem ścichł. Ale kiedy mijał Wichuna — wcale go na poboku drogi nie widzący — usłyszał Wichun znowu strzępy słów:

— Pomstowałem... kląłem ich... bez ten ich gnój... Com sie z tego dorobił, co?... Łachy... — i jeszcze coś zgrzytliwego, czego już Wichun nie dosłyszał. Ino jak głowe jeszcze za tamtym podniósł, dojrzał wysuwający się przez dziurę w worze Rudasa kłąb kudłów białego kożucha. Gdzież to on taki kożuch dzisiaj widział?...

Narosły tymczasem blisko roztrzęsiony turkot wozu ucichł nagle o kilkanaście kroków. Wichun ujrzał głowy wychylające się z półkoszków i pytające o coś Rudasa. Ale Rudas przeszedł nie podniósłszy nawet na nich łba. Wóz ruszył dalej, minął Wichuna, przepadł za zakrętem do wsi.

Wichun leżał w miękkiej trawie, patrzący w najcichsze dygoty pierwszych gwiazd na bezdni niebieskiej. Ino po głowie tłukły mu się niespokojnie i po piersiach echa tych słów — tych pytań owych z wozu do Rudasa. Oni pytali:

— Czy to w tej wsi mieszka ten olbrzym? Ten, co głazy lecące z gór zatrzymuje?...

Tak pytali. A Wichun leżał i myślał se, że — jakżeto? — to to tak prędko wszyćko — tak prędko?...

* * *

Szedł Wichun drogą, a ludziska go skwapliwie pozdrawiali. Mówili mu:

— Dzień dobry wam, Wichun, a — dziań dobry, dzień dobry!

Albo:

— O, idzie nasz Wichun — O, patrzcie się, patrzcie — i siegali rękami do kapeluchów.

A on się śmiał do nich i już mu to nawet nie było dziwacznie, jak z początku, ani mu tak gorącość na to do gęby nie uderzała. A potem, kiedy spotykał znowu grupki owych obcych ludzi, co tu przyjeżdżali, żeby go zobaczyć, to teraz już także niezawsze skręcał w jaką boczną ścieżynę. Czasami szedł mimo nich — niby że to całkiem nie widzi, jak na niego gały wytrzeszczają, jak za nim lecą — choć mu się pomimowoli słuchy szczurzyły na ich szepty i gadania.

Dochodził właśnie tam, gdzie droga wybiegała na brzeg rzeczny, kiedy go dopędził wóz z obcymi, co już ze wsi wyjeżdżali. Wawrzon ich wiózł, ten z pod wyrębu — ten, co to se teraz drugą parę koni kupił, niby dla wożenia tych gości... Minęli go, ale zaraz Wawrzon wóz zatrzymał, a obcy wysypali się z niego na obie strony, przez drabinki ciężko się, jak wory, zesuwając. Przylecieli do Wichuna, półkolem drogę mu zamknęli. Zobaczył przed sobą półokrąg ślepiów szeroko rozdartych albo — czasem — przymrużonych, podniesionych w niemych pytajnikach brwi, sfałdowanych wewnętrznym wysiłkiem czół, rozwartych gąb. Nie gadali nic — nawet mu tam dnia dobrego nikto nie powiedział — ino sie gapili, aż mu sie nieswojo jakosi robić wzieno. Już sie rozmachnął, żeby se pójść gdzie precz, kiedy ten pan jeden — ten, co to miał przyodziewę, jak kraciasto zaorane świeże zagony — kiedy ten pan mu się nisko ukłonił i pedział, że on jest taki a taki profesor i że on jego, olbrzyma, bardzo prosi o wyjaśnienie, jak on, olbrzym, zrobił to dziś w nocy z tym gradem?...

Jak sie tak pieknie ukłonił, to jakże se było na to pójść precz? Więc się ino Wichun scudował, o jakim to gradzie w nocy ten pan gadają?

— A — pada na to — właśnie nam woźnica mówił, że ostatniej nocy wielkie grady spadły naokoło i wszystkie plony poniszczyły, a na tej wsi ani ziarnko nie upadło. I że to tak olbrzym zrobił —

Wichun ramiona aż rozłożył.

— Adym se chrapał bez te noc—wykrzyknął—ani ta wiem co o jakim gradzie gdzie!

Wawrzon ślipia chytrze przymrużył.

— Już my ta wiemy Wichunku, co nam trza, wiemy, nie bój sie! Już ta nas nie zmani! My ta wiemy, kto to ino mógł zrobić! Kogo my tu we wsi mamy!

Już Wichun gębe otwierał, że co też gada, że to przecie nie on, bo chrapał — ino że mu z nagła tak jakosi język ściężał. Gadaj Im tu tera, krzycz, wywódź, że nie — —

I nie powiedział już nic.

Na to sie to państwo wzieno na siebie obzierać, oczy mrużyć, głowami kiwać i jeszcze większe gały na niego wytrzeszczać. A najbardziej łakomie to sie patrzyły te panie — panie w sukienkach, co pachły i szeptały jak okwiecone drzewo. Zaraz też przekrzyczały tamtego w kraciastem i do Wichuna słodziuśko sie okrutnie uśmiechać zaczęły i ślipka mrużyć i to i owo—a wszystko bez to, żeby to on im teraz przynajmniej pokazał, jak on to taką skałę zlatującą z góry zatrzymuje. Koniecznie, koniecznie, żeby im pokazał, żeby to dla nich zrobił, jak tak ślicznluśko proszą!

— Skałe? — zaśmiał się — E, jakże to tak pokazać? Zresztą, tera to jakosi skały nie lecą już. Oddawna...

Zerknęłi na siebie z Wawrzonem.

— Juści — mruknął Wawrzon — oddawna. Jak si nie pali tłen — — —

(C. d. n.).

Książki

M. WAŃKOWICZ. Strzępy Epopei. Opowiadanie. Warszawa. Ignis. 1923.

Chcąc określić całość wrażenia, jakie wywiera książka Wańkowicza, najlepiej chyba powiemy, że jest to książka dziwnie sympatyczna, bliska każdemu, kto się choć przelotnie otarł o epopeję ostatniej wojny. Autor nie pragnął wcale opracować w celach artystyczno-literackich materjału własnych i obcych wspomnień wojennych; sam zaznacza, że na takie opracowanie artystyczne dorobku wielkiej wojny jeszcze zawcześnie. Ale nie może się pogodzić z tem, że „z ostatniemi pogłosami epopei wojennej z przed oczu naszych, usuwa się i zapada w otchłań niepamięci prawda tych przeżyć, które przerwały duszę naszego pokolenia". Świadomość tego ostatniego faktu była, jak się zdaje, czynnikiem pobudzającym do nakreślenia tych kilku opowiadań, które autor strzępami epopei nazwał.

Autor nadał każdemu opowiadaniu formę osobistych wpomnień tej osoby, której przeżycia są odtwarzane. Jedno tylko opowiadanie: „Noc z 21 na 22 maja w 1 korpusie wschodnim" daje jako urywek z własnego pamiętnika, albowiem opisuje wypadki, quorum magna pars fuit, a conajmniej naocznym i wiarogodnym świadkiem.

Wszystkie opowiadania pozostałe mają coś z nastroju „Eroiki" Beethovena. I dziwna rzecz, trudnoby było powiedzieć nawet, czem ten nastrój zostaje wywołany. W sposobie opowiadania więcej jest może strategicznej orjentacji w terenie, niż obrazowości, ale w oddaniu przeżyć żołnierskich tyle jest szczerej i entuzjastycznej radości czynu, tyle jasnych i wyłącznie jasnych stron duszy żołnierskiej, z humorem lubującej się w targaniu śmierci za wąsy, że to zapewne rodzi w nas jakieś nieświadome i spontaniczne tony bohaterskie. Szczególnie uderza to w zobrazowaniu czynów pociągu pancernego „śmiały", które to opowiadanie, jeśli wolno się domyślać, sercu autora wydaje się najbliższem. Rzuca się w oczy, że autor przeżycia odtwarzane stylizuje, zapewne półświadomie, na modłę bohaterów Sienkiewiczowskiej Trylogji: ten sam ton bajkowy, ten sam brak strachu, ta sama radość niebezpieczeństwa i życia wśród śmierci!

Dzięki tej ostatniej właściwości książka Wańkowicza ma coś ożywczego w sobie, jakiś bardzo prosty i naturalny lek na pokrzepienie serc, słabnących stopniowo w szarzyźnie i moralnej sparszywiałości życia codziennego w czasach „pokoju".

OGŁOSZENIA

OD ADMINISTRACJI

Zmuszeni jesteśmy podwyższyć opłatę prenumeracyjną za „Gazetę Administracji i Policji Państwowej", która od dnia 1 grudnia r. b. wynosić będzie:

Dla urzędów oraz funkc. państwowych i komunalnych	mies. mk.	450.000
Dla osób prywatnych	„	„ 500.000
Numer pojedyńczy	„	„ 150.000

Jednocześnie w celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu „Gazety Administracji i Policji Państwowej", usilnie prosimy wszystkich naszych abonentów o wpłacanie całkowitej prenumeraty z góry na konto czekowe P. K. O. Nr. 30192.

W DNIU 23 b. m. skradziono rewolwer syst. Mauzer kal. 6,35 za № 6082. Ktoby wiedział proszę zawiadomić za nagrodą. Śliska 27 m. 2 Zieliniak. 2561

NAPIÓRKOWSKI Bolesław i Jadwiga są poszukiwani do sprawy № 271 w Sądzie pokoju 8 Okręgu, wymeldowani 9.VI 1923 r. z domu № 32 przy ul. Siennej. 2654

DOWODY SKRADZIONE:

I.

2 paszporty polskie Nry 111 i 112 i 2 paszporty rosyjskie Nry 300 i 301 na imię Józefa i Olgi Baranowskich 2545

II.

Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji Aleksandra Rakka, Nowolipie 32 2493

Książka wojskowa Kraśniewskiego Marjana, Chmielna 43—35 2517

Dowód osobisty i książka wojskowa Renterberga Szewela Ołyka, pow. Dubno 2521

Karta pobytu i karta azylu Iiki Batraka, Koszykowa 79 2525

Dowód osob. Kubaszewskiego Władysława, Wolska 50—18 2526

Dowód osobisty Białeckiej Jadwigi, Trębacka 11—25 2534

Tymczasowy dowód osobisty Chirkowskiego Leona, Czerniakowska 165—4 2536

III.

Dowód osobisty Augustyniaka Stanisławą. Marszałkowska 87 2458

Dowód osobisty Karnickiej Władysławy Marszałkowska 87 2459

Dowód osobisty Matuszewskiego Stanisława, Krucza 5—34 2467

Dowód osobisty Zielińskiego Ignacego, Brukowa 6—40 2469

Paszport zagraniczny Klirońskiego Salomona, Pawia 8—14 2474

Dowód osobisty i książka wojskowa Józefa Bekiera, Olesińska 5—5 2479

DOWODY ZAGUBIONE:

I.

Tymczasowy dowód osobisty Batorowskiej Marjanny, Żórawia 24—8 2546

Matrykuła na ulgowy przejazd tramwajami Gelbfisza Dawida, Bielańska 17 2647

Dowód osobisty Langera Jakóba, Cegiana 7—54 2548

Paszport zagraniczny Arkuszewskiego Kazimierza, Wąski Dunaj 12 2549

Dowód osobisty Kahanowicza Dawida, Chłodna 20 2550

Paszport zagraniczny Szaji Mordki Cukiermana, Dzielna 5—41 2552

Dowód osobisty Józefa Barta, Targowa 38 2553

Dowód osobisty Kordeckiego Aleksandra, Okopowa 22 2554

Koncesja wydana przez Kom. Rządu na m. st. Warszawę Reginie Srokowskiej na prowadzenie hotelu Kaliskiego przy ul. Marszałkowskiej 94 2555

Tymczasowy dowód osobisty Małki Weisblum, Sienna 81—4 2556

Dowód osobisty Drumlewicza Mendla, Stawki 6 2557

Tymczas. dowód osobisty Anieli Gurzec, Kościelna 12 2559

Dowód osobisty wydany w New-Yorku Siedleckiemu Eili, Ciepła 19—26 2560

Świadectwa: o zdolności do pracy, o nieżebraniu i o normalnym stanie umysłowym Kasprzyckiego Walerego, Wilcza 63 2562

Świadectwo 6-iu klas № 47 — 8-ie klas. gimnazjum T-wa „Chinuch" Glazera Abrama, Gęsia 13 2563

Dowód osobisty Chmielewicza Hersza, Czerniakowska 159 2565

Dowód osob. Gitli Zajtman, Czerniakowska 109 2566

Dowód osobisty Markusa Szlamy Marszałkowska 138 2567

Dowód osobisty Ludwiki vel Tauby Łaji Markus, Marszałkowska 138 2568

Paszport zagraniczny wyd. przez Kom. Rządu na m. st. Warszawę za № 14777/26553-23, książka wojskowa № 1103 wyd. przez P. K. U. w Kowlu, poświadczenie obywatelstwa polskiego za № 10949 rejestr. 4253 wyd. przez Kom. Rządu w Wilnie na imię Kaczergińskiego Aleksandra, Graniczna 7 2569

Numery rowerowe 1040, 1045, 1046, 1037, 1038 Szulca Bronisława, Gniewkowska 21 2570

Dowód osobisty Alicji Wandy Elwicz, Złota 36 2571

Tymczasowy dowód osobisty Raczyńskiej Janiny Marji, Szopena 14—30 2572

Tymczasowy dowód osob. Dziemborowskiaj Katarzyny, Szopena 14—30 2573

Książka wojskowa Jakubowskiego Antoniego, Krochmalna 73—110 2574

Dowód osobisty i ksiazkę służbową Stanisławy Łazowskiej, Biała 3—28 2575

Paszport zagraniczny wydany przez Kom. Rządu m. st. Warszawy na imię Michale Bersona, Al. Róż 2—3 2576

Tymczasowy dowód osobisty Herszkowicza Wolfa, Gęsia 6 2577

Dowód osobisty Łapińskiej Wiktorji Wolska 36 2578

Dowód osobisty i kartę powołania Ajdalsztelna Chalma Arona, Dzielna 14 2579

II.

Dowód osobisty Kulikowskiego Pawła, Piwna 5—9 2492

Dowód osobisty i książka wojskowa Domańskiego Andrzeja, Barska 22 m. 36 2494

Tymczasowy dowód osobisty Hajdenwurcla Nusyna. Targowa 32—75 2495

Karta rejestracji Śmigielskiego Józefa, Chmielna 56 2496

Tymczasowy dowód osobisty i książkę wojskową Cymelińskiego Chonona, Baranowicze, Sosnowa 17 2497

Tymczas. dowód osobisty Sabiny Bassis. Chłodna 39-a 2498

Tymczasowy dowód osobisty Greilicha Wilhelma, Naowiślańska 8 2499

Paszport zagraniczny Nr. 13097/23608 23 Niemczyka Bera, Dzielna 3 2500

Dowód osobisty Hochberga Icka, Leszno 33 2501

Dowód osobisty Sury Gitli Hochberg, Leszno 33 2502

Dowód osobisty Justmana Abrama Mordki, Dzika 16—36 2503

Karta demobilizacji i książka inwalidzka Jana Bogackiego, Błonie 2504

Tymczasowy dowód osobisty Hirszbeina Berka, Twarda 55—8 2505

Tymczasowy dowód osobisty Jadwigi Lazzarini, Mała 13—11 2506

Tymczasowy dowód osobisty Parczewa Uszera, Pawia 62 2507

Dowód osobisty Andrzeja Karpisza, Madalińskiego 13 2508

Dowód osobisty Apolonji Karpisz, Madalińskiego 13 2509

Paszport zagraniczny Robaka Mendla, Boduena 3 2510

Karta odroczenia Sikorskiego Kazimierza, Krochmalna 16—31 2511

Paszport zagraniczny Ciechanowieckiego Fajwela, Towarowa 42—20 2512

Swiadectwo tymczasowe Nr. 7382 na 75 akcji V emisji K. Rudzki i S-ka. Cung, Nowy Świat 38 2313

Dowód osobisty Michaliny Ewiak, Wilcza 20—4 2514

Tymczasowy dowód osobisty Mikelberga Jakóba, Brzeska 11—22 2515

Dowód osobisty Wasersztroma Jankiela, Grzybowska 20—41 2516

Dowód osobisty Szmulewicza Joska, Miedziana 18 2518

Tymczasowy dowód osobisty Teodozji Boskiej, Śliska 46 2519

Książka wojskowa Szpeizera Szlamy, Nowolipie 50 2520

Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji Niwińskiego Michała, Burakowska 20 2522

Karta pobytu i ulgowa karta tramwajowa Korsuna Michała. Mokotowska 57—61 2524

Dowód osobisty i książka wojskowa Patrona Sruła, Krochmalna 28 2527

Dowód osobisty Pruffera Bronisława, Kredytowa 8—6 2528

Tymcz. dowód osobisty Fajgi Bandt, Muranowska 36 2529

Tymczasowy dowód osobisty Sarcewicza Józefa, Szczygla 11—28 2530

Dowod Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. Nr. 463330 na im. Moskot, Wilcza 78—29 2531

Tymcz. dowód osobisty Komorowskiego Stanisława Maksymiljana, Białołęcka 49 2532

Dowód osob. Gitli Cederbaum, Wałowa 11 2235

Dowód osobisty Jarzyńskiej Franciszki, Dobra 35—5 2537

Tymczasowy dowod osobisty i kartę zwolnienia Iglickiego Jankiela Hersza, Karmelicka 5—20 2538

Dokument osobisty, wydany przez Komisarza Rządu na m. Warszawę, na imię Anny Konrady Garzteckiej 390

Paszport zagraniczny Ringelbluma Lelzera, Leszno 47—5 2539

Dowód osobisty Zaneckiaj Julji, Bagatela 15—22 2540

Paszport zagraniczny Bronszweiga Markusa, Ś-to Jerska 34—10 2541

Dowód osobisty Nechy Cyrli Ginsbarg, Smocza 5 2542

Dowód osobisty Kowalskiego Władysława, Marszałkowska 1 2543

Dowód osobisty Kowalskiej Rozalji Marszałkowska 1 2541

III.

Tymczasowy dowód osobisty Janiny Anst, Żelazna 64—34 2456

Dowód osobisty Abrema Rosenberga, Franciszkańska 6 2457

Dowód osobisty Eugenji Hejnig, Ogrodowa 18—4 2460

Dowód osobisty Maszy Melup, Polna 64—14 2461

Dowód osobisty Józefy Rosiak, Kawęczyńska 8—38 2462

Tymczasowy dowód osobisty Isera Diament, Lubeckiego 12 2463

2464

Tymczasowy dowód osobisty Węglińskiej Anny, Śliska 39 2465

Tymczasowy dowód osobisty Karpińskiego Jana, Zakroczym 2466

Tymczasowy dowód osobisty Bronisławy Janiak, Przyrynek 10—10

Tymczasowy dowód osobisty Kuszkowskiego Aleksandra, Brukowa 22—61 2470

Zaświadczenie tymczasowe Nr. 340 poster. Pamowki Mateusza wyd. przez XIV Okręg. Brześć 2471

Dowód osobisty Szaniewskiego Romualda, Miedziana 11—33 2472

Dowód osobisty Haleny Uziębło, Przemysłowa 6 2473

Karta pobytu wydana w Wilnie na imię Abel Dykman, Wilno, Niemiecka 29 2475

Książka wojskowa Rebisza Szczepana, Czarniakowska 114—48 2476

Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji Antoniego Szeligi, Krochmalna 34 2478

Tymczasowy dowód osobisty, karta zwolnienia i dyplom „Krzyża Walecznych" Łukaszewskiago Romana, Em. Plater 7 2480

Dowód osobisty Władysławy Segało, Ś-go Wincentego 4—20 2481

Paszport zagraniczny Goldhara Szlamy, Bonifraterska 17—2 2482

Dowód osobisty Erlicha Moszka Mendla, Ząbkowska 4—18 2483

Dowód osobisty Dwojry Bielak, Dzielna 22—8 2484

Dowód osobisty Szcześniaka Feliksa, Wronia 30—41 2485

Dowód osobisty Żurawskiego Franciszka, Kawcza 8 2486

Dowód osobisty Żurawskiej Józefy, Kawcza 8 2487

Tymczasowy dowód osobisty Kuperberga Jankla Berka, Gęsia 45 2488

Karta odroczenia Aleksandra Szymczaka, Nowolipie 60 2489

Dowód osobisty Sałoducha Jankiela, Targowa 66 2490

Dowód osobisty Sztarkmana Chila Chaima, Nowolipki 26—14 2491

Sobotniki.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida Stanisławowi Honczarowi w. Wiguszki. 373

Garwclin.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty i książkę wojskową Stanisława Latuszka, w. Samorządki, gm. Gorzno. 379

Numer niniejszy zawiera całkowity projekt ustawy o gminie wiejskiej.

Z powodu specjalnych kosztów cena Nru 49 wynosi 200.000 mk.

Prenumeratorów dopłata nie obowiązuje.

CENY OGŁOSZEŃ: (Kolumna 6-cio szpaltowa) wiersz milimetrowy przed tekstem mk. 12,000, (tylko urzędowe) — w tekście mk. 15,000 — drobne mk. 10,000 — na ostatniej stronicy mk. 12,000,—paszportowe (3-krotne), z podaniem tylko nazwiska i adresu mk. 250.000,—o zagubieniu innych dowodów wiersz mk. 150,000 (trzykrotnie). — Fantazyjne i tabele (bilansa) o 50%. zagraniczne o 100% drożej.—Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Ceny powyższe są ustalone jako netto Wszelkie ustępstwa są wykluczone.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA,— DŁUGA 38.
REDAKTOR NACZ. PRZYJMUJE OD GODZINY 11—12
TELEFON 55-73.
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

KOMITET REDAKCYJNY: M. BORZECKI, H. CEDERBAUM, Dr. CELICHOWSKI, Z. DĘBICKI, E. GRABOWIECKI, W. HENSZEL, W. HOSZOWSKI, Z. HUEBNER, J. JAMONTT, J. KRZEMIŃSKI, J. KUCZYŃSKI, K. LENC, K. MŁODZIANOWSKI, T. MODRZEJEWSKI, S. URBANOWICZ.

PRZEDPŁATA: 500000 MK; DLA URZĘDÓW ORAZ FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTW. I KOMUNALNYCH 450000 MK. MIESIĘCZNIE WRAZ Z PRZES. POCZTOWĄ.
KONTO CZEKOWE P. K. O. № 30192.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 150000 MAREK.
ADMINISTR. OTWARTA OD 10 R.—2 PP. TEL. 511-25.

REDAKTOR E. GRABOWIECKI.

Drukarnia Policyjna, Długa 38.